TRYBUNA ROBOTNICZA

Wyd. C 8 stron Cena 5 zł.

Nr. 169 (840) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, niedziela, 22 czerwca 1947 r. Rok V.

Dziś w numerze: Co się kryje za podróżą pani Peron?

Drugi dzień sesji budżetowej Sejmu

Darzymy Rząd pełnym zaufaniem

udzielamy mu wszechstronnego poparcia

— mówi tow. Kliszko w imieniu Klubu Parlamentarnego PPR

Nasz sprawozdawca parlamentarny telefonuje:

Drugie posiedzenie sesji budżetowej Sejmu Ustawodawczego poświęcone było dyskusji nad expose Premiera Cyrankiewicza i nad referatem o preliminarzu budżetowym głównego referenta, ob. Wyrzykowskiego.

W przeciwieństwie do pierwszego dnia, w którym przemawiał Premier, frekwencja zarówno wśród posłów, jak zwłaszcza wśród publiczności, jest stosunkowo niezbyt wielką. Już po dziesiątej, niemal w ostatniej chwili, ławy poselskie zapełniają się, a ostatni — jak zwykle — przychodzą peeselowcy. — Zwraca uwagę nieobecność leadera PSL Mikołajczyka.

O godzinie 10 minut 20 Marszałek Sejmu KOWALSKI rytualnie odstukuje swą laską początek posiedzenia. Marszałek informuje Izbę, że **specjalna komisja poselska złożona z przedstawicieli różnych frakcji i powołana dla ustalenia ścisłości danych, przytoczonych przez posła Załęskiego** (nasi Czytelnicy przypominają sobie zapewne oskarżenie, rzucone przez ministra Minca pod adresem posła Załęskiego o przytaczaniu nieścisłych i złośliwie zniekształcających oblicze naszej rzeczywistości danych) **stwierdziła na podstawie zebrania odpowiedniego materiału faktycznego, że dane przytoczone przez posła Załęskiego w sprawie wydajności produkcji były błędne, NATOMIAST PROSTUJĄCE JE CYFRY, PRZYTOCZONE PRZEZ MINISTRA MINCA BYŁY WŁAŚCIWE I ŚCISŁE.**

Wprawdzie poseł **Kiernik**, członek tej komisji zgłosił zastrzeżenie stwierdzając, że wobec nieprzyjęcia jego propozycji powołania specjalnego rzeczoznawcy dla wyjaśnienia sprawy, nie może się przyłączyć do oświadczenia komisji, albowiem, jego zdaniem, nie wszystkie liczby podane przez posła Załęskiego były błędne i nie wszystkie, podane przez ministra Minca — prawdziwe.

Nawet więc poseł Kiernik, który uważał za konieczność przyznać choćby częściowo rację swemu koledze partyjnemu, musiał przyznać, że co najmniej niektóre dane posła Załęskiego były fałszywe. **W ten sposób ostatecznie zdemaskowane zostały podstępne metody graczy peeselowskich i ich peeselowska „statystyka", która za pomocą fałszywych cyfr przedstawia w fałszywy sposób naszą rzeczywistość.**

W dyskusji nad expose Premiera i sprawozdaniem Komisji Skarbowo-Budżetowej, jako pierwszy zabiera głos poseł **KLISZKO** (PPR). Wstępującego na trybunę tow. Kliszkę wita oklaskami olbrzymia większość sali. W swym dobitnym i jasnym przemówieniu, którego tekst podajemy oddzielnie mówca wyraża **pozytywny stosunek Klubu Poselskiego PPR i Polskiej Partii Robotniczej do osiągnięć i programu Rządu.**

Stwierdzając, że wkraczamy na drogę stabilizacji powojennej — mówca podkreśla, że **jest to zwycięstwo całego obozu demokratycznego i w szczególności zwycięstwo tej słusznej linii politycznej, której chorążym była w pierwszym rzędzie Polska Partia Robotnicza.**

Tow. Kliszko zwraca uwagę, na znaczenie, jakie odegrała w utrwaleniu stosunków powojennych KONSEKWENTNA I BEZKOMPROMISOWA WALKA z PSL. Zdemaskowanie jego właściwej roli, jako głównej zapory na drodze do stabilizacji pozwoliło na skupienie wszystkich sił demokratycznych wokół obozu demokratycznego. Słusznie też oceniła PPR, że reakcja nie zrezygnuje z walki nawet po klęsce wyborczej. Mamy rzeczywiście do czynienia z nowymi formami walki: SPEKULACJĄ, SABOTAŻEM I DYWERSJĄ GOSPODARCZĄ. Poza tym walka toczy się na froncie ideologicznym.

Niemałą rolę odgrywa w tej walce po stronie reakcyjnych niedobitków WRN-owskie podziemie, zmierzające do rozbicia ruchu robotniczego poprzez wzbudzenie niezadowolenia w łonie klasy robotniczej.

Mówca podkreśla szczególną rolę politycznej zwartości obozu rządzącego, wskazuje na osiągnięcia w walce ze spekulacją, na konieczność dalszej walki o jawność życia gospodarczego, wyraża przekonanie, że środki te dadzą jeszcze w tym roku wydatną poprawę bytu mas pracujących.

Tow. Kliszko szczególnie zatrzymuje się nad zagadnieniem walki o opłacalność drobnych i średnich gospodarstw rolnych. Uregulowanie i kontrolę skupu produktów rolnych przez Rząd oraz rozprowadzenie produktów przemysłowych na wieś z wyeliminowaniem spekulacji, oznacza realną pomoc dla biednego, średnio i małorolnego chłopa.

Tow. Kliszko wskazuje na pozytywny stosunek PPR do spółdzielczości, z której partia nasza chciałaby jedynie WYELIMINOWAĆ JEJ WYNATURZENIA.

Następnie mówca podkreśla, że masy pracujące interesują się żywo procesem usprawnienia aparatu państwowego. Objawy biurokratyzmu należy bezwzględnie likwidować i w warunkach naszej rzeczywistości jest dość sił i środków by z nimi walczyć.

Dużą część swego przemówienia mówca poświęca sprawie UPOWSZECHNIENIA KULTURY I OŚWIATY ORAZ SUKCESOM NASZEJ POLITYKI GOSPODARCZEJ I LUDNOŚCIOWEJ NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH.

W imieniu partii mówca stwierdza PEŁNĄ SOLIDARNOŚĆ Z POLITYKĄ ZAGRANICZNĄ RZĄDU: **przeciwdziałanie wszelkim próbom odrodzenia imperializmu niemieckiego, wspólną z ZSRR polityką konsekwentnego rozwiązania sprawy Niemiec i wreszcie wysiłkami Rządu w dziedzinie współpracy międzynarodowej.**

Mówi poseł Langer w imieniu Klubu SL

Jako następny mówca występuje w imieniu **Stronnictwa Ludowego** poseł **LANGER**. Stwierdza on na wstępie, że **posłowie SL odnoszą się z pełnym zaufaniem do Rządu, jako do wyraziciela jedności chłopsko - robotniczej.**

Mówca omawia znaczenie każdego z trzech sektorów naszej gospodarki, które muszą być **skoordynowane z ogólną polityką Państwa** i w ramach nowej gospodarki planowej służyć celom ogólno - narodowym.

Poseł Langer wskazuje na potrzebę **przestrzegania równouprawnienia gospodarczego wsi, zwiększenia kredytów na jej odbudowę i podniesienie techniczne gospodarki rolnej.**

Żywe oklaski wywołuje apel posła Langera o **uproszczenie systemu rozprowadzenia towarów przemysłowych, dla osiągnięcia obniżki cen oraz o usunięcie z przemysłu państwowego tych „lewiatańczyków" i kartelowców, którzy przeciwdziałają realizowaniu linii rozwojowej naszego przemysłu.**

Cała sala żywo oklaskuje słowa mówcy, który **wyraża uznanie dla gospodarki naszej odrodzonej Armii i w imieniu chłopów dziękuje Armii i Marszałkowi Żymierskiemu za pomoc okazywaną chłopom i osadnikom w pracach rolnych i w przeciwdziałaniu klęskom żywiołowym.**

Poseł Langer zapowiada wniosek posłów swego stronnictwa o **nadzwyczajnym dodatku na cele oświatowe w wysokości 10 procent do podatku dochodowego, obrotowego i gruntowego.** Otrzymane stąd sumy pozwolą uzupełnić istniejące braki i zwiększą nasze możliwości w walce o realizację demokratycznych zasad polityki oświatowej.

Stosunek Stronnictwa Ludowego do polityki zagranicznej Rządu jest całkowicie pozytywny.

Przemówienie posła Langera kończy się charakterystycznym incydentem.

Występuje on mianowicie w swojej sprawie osobistej w związku z zarzutami ze strony posłów z PSL, że jest autorem życiorysu Rydza - Śmigłego. Poseł Langer publicznie przyznaje, że jest autorem takiej broszury, ale stwierdza jednocześnie, że każdy człowiek ma prawo się mylić. Najważniejsze zaś jest umieć naprawić swe błędy dalszym życiem. **Nie jest grzechem uczyć się w życiu czegoś nowego** — mówi podniesionym głosem Langer w kierunku ław PSL — **ale największym błędem jest nie chcieć się nigdy niczego nauczyć.** Daleko większą szkodą od napisania broszury o Rydzu - Śmigłym było utworzenie przez was rządu Chieno - Piasta, zawarcie paktu lanckorońskiego, pędzenie chłopów w objęcia reakcji. Daleko większym grzechem PSL jest utworzenie na emigracji rządu wraz z sanacją i endecją i rola druciarzy rozbitego wstecznictwa, jaką odgrywają ci, który zrobili ten zarzut mówcy.

Mówi poseł Wycech w imieniu PSL-lewicy

W imieniu PSL — lewicy przemawia poseł **WYCECH**, który **wypowiada się pozytywnie o obecnym Rządzie.** Mówca stwierdza, że Rząd ten, **jako Rząd chłopów, robotników i inteligencji pracującej, oparty o sojusz robotniczo - chłopski, odpowiada dążeniom narodu i chłopa polskiego.** Poseł Wycech piętnuje PSL, które przez swoje kierownictwo doprowadzone zostało do bankructwa. „Kiedy dziś widzimy w Warszawie — mówi poseł Wycech — panie z pieskami i z zachwytem czytające „Gazetę dla wszystkich". to zastanawia problem, kto zszedł ze swej drogi: przedwojenna entuzjastka sanacji czy endecji a obecna czytelniczka „Gazety Ludowej", czy też radykalni działacze ludowi, którzy... dziś walczą przeciw partiom robotniczym".

Poseł Wycech podkreśla dobitnie ZNACZENIE SOJUSZU CHŁOPSKO - ROBOTNICZEGO, BEZ KTÓREGO CHŁOPI NIE OSIĄGNĄ SWYCH CELÓW.

Mówca aprobuje całkowicie politykę zagraniczną Rządu, podkreśla poważne osiągnięcia odbudowy i przebudowy gospodarstwa narodowego i wypowiada się za przyśpieszeniem akcji zaludnienia i zagospodarowania Ziem Odzyskanych.

W zakończeniu poseł Wycech stwierdza, że dotychczasowe osiągnięcia Rządu odpowiadają dążeniom jego klubu i dlatego Klub PSL-lewica głosować będzie za przyjęciem preliminarza budżetowego.

Mówi pos. Barcikowski w imieniu SD

Wicemarszałek Barcikowski (SD) w swoim przemówieniu przypominą, że po pierwszej wojnie — dopiero w 1924 roku mieliśmy pierwszy pełny preliminarz budżetowy.

Mówi poseł Bieńkowski w imieniu Klubu Katol.-Społ.

Z kolei marszałek udziela głosu posłowi **BIEŃKOWSKIEMU.** Poseł Bieńkowski występuje z tą charakterystyczną dla nielicznej grupki, którą reprezentuje megalomanią i pewnością siebie. Tak na przykład omawiając politykę Ministerstwa Oświaty wysuwa on tego rodzaju dezyderaty, które musiałyby oznaczać **przesycenie szkolnictwa duchem klerykalizmu i wbrew demokratycznej polityce oświatowej Rządu,** stanowiły **POGWAŁCENIE WOLNOŚCI SUMIENIA.** Nic **dziwnego, że wywody mówcy są** ciągle przerywane ironicznymi okrzykami i aluzjami, wskazującymi na antypostępowy i obskurancki charakter też mówcy.

Mówi poseł Domiński w imieniu SP

Po przerwie w imieniu Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Pracy zabrał głos poseł **DOMIŃSKI**, stwierdzając poważne osiągnięcia Rządu w walce o opanowanie sytuacji gospodarczej.

W IMIENIU KLUBU SP MÓWCA DEKLARUJE POZYTYWNE USTOSUNKOWANIE SIĘ DO PRELIMINARZA BUDŻETOWEGO

Omawiając expose Premiera poseł Domiński wskazuje na znaczenie dobrych stosunków wzajemnych Kościoła i Państwa. Państwo winno zagwarantować Kościołowi jego prawa i ocenić jego znaczenie, Kościół zaś winien swoją siłę moralną oddać Państwu dla dzieła odbudowy.

Mówca domaga się od Premiera wyraźniejszego określenia stosunku Rządu do Kościoła katolickiego. Mówca wskazuje też na potrzebę szerszej wypowiedzi ze strony Premiera, jako najwyższego reprezentanta Rządu, w sprawie roli sektora prywatnego.

Mówi „polski Schumacher"

Burzę protestów wywołały wywody posła Żuławskiego przeciwko istnieniu Wojska Polskiego i pozycjom budżetowym na wydatki konieczne dla wojska. Pierwszą reakcją były okrzyki oburzenia całej sali za wyjątkiem P S L, następnie zaś doszło do żywiołowej manifestacji na cześć Wojska Polskiego. Manifestacja ta trwała dłuższą chwilę. **Rząd i cała Izba za wyjątkiem PSL uczestniczyli w niej stojąc. Wśród okrzyków na cześć Wojska Polskiego rozległy się pierwsze słowa „ROTY", którą odśpiewano w nastroju niezmiernie uroczystym. ZWRACAŁO UWAGĘ, IŻ PRZY ODŚPIEWANIU „ROTY" CZĘŚĆ POSŁÓW PSL POWSTAŁA, RESZTA ZAŚ Z POSŁEM MIKOŁAJCZYKIEM NA CZELE, DEMONSTRACYJNIE SIEDZIAŁA.**

Poseł Żuławski niezrażony, kontynuuje przemówienie. Z ław poselskich padają okrzyki — wskazujące **na łączność poglądów posła Żuławskiego z socjalistą niemieckim Schumacherem.** Poseł Żuławski uważał za stosowne odpierać zarzuty, iż jest reakcjonistą zaprzecza jakoby program PPS mówił kiedykolwiek o jednolitym froncie.

Mówca oświadcza m. in.: „Jestem razem z niezłomnym PSL", co wywołuje ogólną wesołość. Poseł Żuławski z polityką Rządu się nie zgadza i będzie głosował przeciwko budżetowi.

Z trybuny schodzi żegnany okrzykiem: „Niech żyje polski Schumacher". W przejściu poseł Mikołajczyk serdecznie gratuluje posłowi Żuławskiemu

Togliatti oskarża demokratów chrześcijańskich

RZYM, sobota

Przemawiając na posiedzeniu Konstytuanty, przywódca komunistyczny **PALMIRO TOGLIATTI wystąpił z surową krytyką nowego rządu DE GASPERI.** Oświadczył on, że partia chrześcijańsko-demokratyczna stawia swe własne interesy nad interesami narodu. W konkluzji Togliatti wyraził życzenie **powrotu jedności narodowej** i przejścia do porządku nad eksperymentem jednolitego rządu De Gasperi.

Amerykanie budują w Turcji lotniska

ANKARA, sobota

Między tureckim ministerstwem komunikacji i dwoma firmami amerykańskimi zawarto układ o budowę lotnisk w Stambule, Ankarze i Adanie. Turcja otrzymuje dla celów budowy lotnisk, kredyty w wysokości 4.250 tys. dolarów ameryk.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

ONZ

Wielka Brytania, Związek Radziecki i Stany Zjednoczone stoją na stanowisku, że wobec tego, iż statut Rady Bezpieczeństwa może być realizowany tylko w razie uzgodnienia stanowisk 5 stałych członków Rady, **siły zbrojne ONZ nie muszą być wielkie, ponieważ nie mogą one być skierowane przeciwko wielkiemu mocarstwu.**

DANIA

Poseł duński w Waszyngtonie i sekretarz stanu **Marshall** podjęli rozmowy w sprawie baz amerykańskich w Grenlandii. Poseł podkreślił, że **rząd duński uważa za konieczne podjęcie natychmiastowych rozmów w sprawie zniesienia obrony Grenlandii przez amerykańskie siły zbrojne.**

BELGIA

Strajk robotników 7 stoczni w Antwerpii trwa. Do strajku przyłączyli się również majstrowie i mechanicy stoczni. Równocześnie trwa strajk robotników budowlanych Charleroi Poir.

USA

Prezydent Stanów Zjednoczonych Truman mianował **SALTZMANA**, wiceprezydenta giełdy nowojorskiej na stanowisko pomocnika sekretarza stanu dla spraw okupacji na miejsce ustępującego **Hilderingha.**

CHINY

W miarę, jak zmniejsza się nacisk wojsk Kuomintangu i osłabia blokada, **w wielu miejscowościach na terenach wyzwolonych zaznaczył się spadek cen.**

Ceny na artykuły powszechnej konsumpcji w centralnym KIANG SU **spadły w niektórych wypadkach o 50 %. Ceny mięsa spadły od kwietnia o 2/3.**

PALESTYNA

Przywódca Hebrajskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego — oświadczył na konferencji, że jeszcze w ciągu bieżącego lata **przeprowadzona będzie masowa demonstracja przeciwko angielskiej blokadzie Palestyny.**

Dziesięć statków przewiezie jednego dnia 20 do 25 tysięcy imigrantów żydowskich do brzegów Palestyny.

Czy AFL i CIO połączą się?

NOWY JORK, sobota

Przewodniczący Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) **WILLIAM GREEN**, przemawiając na zjeździe Zw. Zaw. Krawców Damskich w **Cleveland**, wyraził nadzieję, że w niedalekiej przyszłości dojdzie do połączenia AFL z Kongresem Związków Przemysłowych (CIO).

Podkreślając, że istnieje „paląca potrzeba" organicznego połączenia reprezentacji świata pracy nadmienił w swym przemówieniu, iż przyszła ogólna federacja robotników amerykańskich będzie liczyła 25 milionów członków, t. zn. o 10 milionów więcej, niż mają dziś AFL, CIO i niezależne związki zawodowe.

Z. S. R. R. o planie Marshalla

MOSKWA, sobota

Jak komunikuje agencja TASS RZĄD RADZIECKI ROZWAŻA OBECNIE PROPOZYCJE ANGLO-AMERYKAŃSKIE W SPRAWIE WSPÓLNEJ KONFERENCJI, POŚWIĘCONEJ OMÓWIENIU „PLANU MARSHALLA".

TASS komentuje oświadczenie min MOŁOTOWA o tym, że rząd ZSSR posiada NIE WYSTARCZAJĄCE informacje w tej sprawie. Plan Marshalla jest znany tylko z prasy. Prasa amerykańska podkreśliła, że chodzi tu o kredyt w sumie kilku miliardów dolarów dla krajów europejskich, nie wspominała jednak nic o WARUNKACH tego kredytu oraz o stanowisku ONZ wobec tej kwestii.

NASZ wydarzeń

Mało pisze się o wielkich przeobrażeniach społecznych i gospodarczych w krajach nadbałtyckich. Przeciętny czytelnik nie wie więcej o tym co się dzieje w odległej Brazylii, niż o epokowych przemianach, jakie zaszły w radzieckich republikach bałtyckich. A przecież warto się z tym zapoznać.

Przeszło dwa lata minęły od czasu, kiedy to resztki armii niemieckich zostały wypędzone z krajów bałtyckich. W ciągu tego czasu **NARODY LITEWSKI, ŁOTEWSKI I ESTOŃSKI z pomocą innych narodów sowieckich, dokonały olbrzymiego dzieła, które w innych warunkach wymagałoby długich dziesiątek lat lub w ogóle byłoby nie do pomyślenia.**

Przez wieki chłopi krajów bałtyckich walczyli o ziemię, którą uprawiali. Walka ta została jednak uwieńczona powodzeniem dopiero wtedy, kiedy narody bałtyckie pozbyły się jarzma kapitalistycznego.

W jednym z ostatnich numerów „PRAWDY" opublikowany został list chłopów litewskich do Generalissimusa Stalina. Jest to jeden z listów jakich wiele zostaje wysyłanych do wodza narodu radzieckiego, donosząc mu o osiągniętych rezultatach w pracy nad rozbudową gospodarki radzieckiej. List ten podaje szereg ciekawych cyfr i faktów.

Tak np. w ciągu ostatnich dwóch lat 86 tysięcy bezrolnych otrzymało gospodarstwa od państwa. Chłopi ci nie tylko dostali ziemię ale otrzymali także pomoc w osiedleniu i zagospodarowaniu się. **86 tysięcy bezrolnych otrzymało bezpłatnie 20 tysięcy domów, 47 tysięcy budynków gospodarczych, 7 tysięcy koni 11.500 sztuk bydła, wielką ilość maszyn rolniczych, przeszło 1.000.000 m² blachy cynkowej i indywidualne pożyczki na ogólną sumę 90 milionów rubli.**

W republice litewskiej zainstalowano 58 stacji maszyn rolniczych i 286 warsztatów reperacyjnych. Rozwinął się potężny ruch spółdzielczy, który w tej chwili obejmuje ponad 60 tysięcy gospodarstw. Powierzchnia uprawna jest taka sama, jaka była przed wojną. **Chłopi litewscy dostarczyli państwu w roku ubiegłym 14.000 ton zboża więcej, aniżeli przewidywał plan.**

Odbudowa przemysłu także nie pozostaje w tyle. Z ruin ... odbudowane zostały fabryki i warsztaty, których ilość obecnie przekracza 2 tysiące. Jest to wymowny fakt, gdy zważy się, że w ciągu 7 lat po pierwszej wojnie światowej pod rządami kapitalistycznymi nie wybudowana została ani jedna fabryka. Obecnie produkcja przemysłowa w republice litewskiej osiągnęła 75% poziomu przedwojennego.

Podobnie jak w republice litewskiej, tak w republice estońskiej i łotewskiej dzięki współpracy i wspólnemu wysiłkowi wszystkich narodów Związku Radzieckiego, narody bałtyckie odbudowują i rozwijają swoją gospodarkę i kroczą naprzód ku pełniejszemu, szczęśliwszemu życiu.

A. Bronowski

Rezultaty rokowań między Indonezją i Holandią

BATAWIA, sobota

Delegacja Indonezji przesłała Komisji Generalnej list, w którym **akceptuje wszystkie propozycje zawarte w memoriale z dn. 21 maja.**

List stwierdza, że **delegacja indonezyjska zgadza się na utworzenie w możliwie szybkim czasie rządu tymczasowego według zaleceń, wyrażonych w memorandum holenderskim.**

Również zostały zaakceptowane zasadnicze wytyczne w sprawie utworzenia federacyjnych **Stanów Zjednoczonych Indonezji.**

Niebezpieczeństwo odrodzenia faszyzmu istnieje

Co się kryje za podróżą pani Peron?

NASZ SPRAWOZDAWCA POLITYCZNY PISZE:

Podróże pani EWY PERON po Europie są bacznie obserwowane przez grupy faszystowskie w wielu krajach.

Ewa Peron, żona faszystowskiego dyktatora Argentyny, odwiedziła Hiszpanię, gdzie oficjalnie zawiadomiła gen. Franco o przyznaniu mu przez rząd argentyński pożyczki w wysokości 100 milionów dolarów. Obecnie oczekiwana jest w Anglii. —

W Hiszpanii EWA PERON używała faszystowskiego pozdrowienia i nie ukrywała swoich sympatii dla faszyzmu. Piękna i elegancko ubrana pani Peron, jest powszechnie porównywana z Leni Riefenstahl i uważana za najlepszą reklamę reżimu faszystowskiego od czasu upadku Niemiec.

Faszyści w Szwecji i Szwajcarii

Spośród grup, które żywo interesują się wynikami podróży pani Peron, i które prawdopodobnie pozostają z nią w kontakcie, jest **grupa faszystowska, która ma za swoją siedzibę Szwecję i Szwajcarię.** Na czele grupy szwedzkiej stoi bogaty fabrykant z Malmoe, pochodzenia niemieckiego nazwiskiem **Bernard Klotschy.** Grupa jego **publikuje faszystowskie i antysemickie gazety i wydaje wielkie sumy pieniędzy na wysyłkę ulotek i pamfletów** zagranicę. Wielkie ilości tych przesyłek zostały ostatnio wysłane do czterech faszystowskich organizacji w **Południowej Afryce i do faszystów w Wielkiej Brytanii.**

Najważniejszą gałęzią ich działalności jest szmuglowanie „szyszek" hitlerowskich do Argentyny, poprzez Portugalię. Pomiędzy tymi którzy odbyli tą podróż w ten sposób właśnie odbył się: **RIEDEL,** były hitlerowski attache wojskowy w Sztokholmie, inżynier, koncernu Kruppa i **naukowcy niemieccy, którzy pracowali nad badaniem energii atomowej.**

Szwajcarski oddział tego międzynarodowego faszystowskiego podziemia znajduje się w słynnej miejscowości kuracyjnej **LUGANO.** Działalnością tego oddziału kieruje **FREIHERR VON STOHRER który do 1945 roku był ambasadorem Hitlera w Madrycie, a obecnie nie wiadomo dlaczego, ciągle korzysta z przywilejów dyplomatycznych.**

Stohrer utrzymuje ścisły kontakt z **SZTOKHOLMEM, CAPE-TOWN, MADRYTEM i BUENOS AIRES.**

FASZYSCI W ARGENTYNIE

Główną jednak siedzibą niedobitków międzynarodowego ruchu faszystowskiego jest Argentyna, gdzie mieszka 90 tysięcy Niemców 60 TYSIĘCY Z NICH, TO BYLI CZŁONKOWIE NSDAP. Cztery „grube ryby" hitlerowskie, które z Buenos Aires dyrygują wszelkimi posunięciami faszystowskiego podziemia to: LUDWIG FREUDE RICARDO STAUDT, FRITZ MANDL i HEINRICH DOERGE. Czwórka ta jest oficjalnie uważana za doradców rządu argentyńskiego w sprawach politycznych. Syn Freude'a Rudi został ostatnio osobistym sekretarzem Perona.

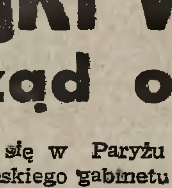
Poza tym w Argentynie pracuje szereg niemieckich naukowców, z których jeden, prof. **WERNER HEISENBERG,** stanął na czele nowoutworzonego **Instytutu Telekomunikacji.** Instytut ten, poza nazwą nie ma nic z telekomunikacją wspólnego, a służy jako ośrodek **doświadczalny do badań nad energią atomową.** W ośrodku tym pracuje także znany fizyk czeski kolaboracjonista dr. **GUIDO BECK.**

Za poradą hitlerowców w Argentynie wysłał Peron swoją żonę w podróż po Europie. Podróż ta ma służyć jako balon próbny dla zorientowania się w możliwościach odrodzenia faszyzmu.

W. PODGORSKI

Strajki w Paryżu
Rząd obraduje

Wczoraj odbyło się w Paryżu posiedzenie francuskiego gabinetu pod przewodnictwem prezydenta Republiki **AURIOLA. Rada Ministrów zatwierdziła prawie wszystkie projekty ustaw wniesione** przez ministra finansów SCHUMANNA i mają ce na celu **zrównoważenie budżetu przez obcięcie wydatków i podwyższenia dochodu.** Przyjęte przez rząd środki zmierzają do obcięcia całego szeregu subwencji przyznanych poprzednio na rozmaite cele i sięgających sumy 30 **MILIARDÓW FRANKÓW.** Równocześnie rząd postanowił **zwiększyć opodatkowanie na tytoń o 75 proc. z dniem 1.7. b. r.** Powiększona będzie również **taryfa kolejowa i pocztowa.** Rząd rozpatrzy również szczegółowo poszczególne pozycje budżetu wojskowego i poczyni tam różne obcięcia.



AURIOL

Wszystkie uchwały powzięte na wczorajszym posiedzeniu gabinetu będą jeszcze przedstawione do aprobaty Zgromadzenia Narodowego.

PARYŻ, sobota

Rozpoczęty w czwartek **strajk bankowców trwa.** Personel wielkich sklepów też strajkuje nadal. Rozpoczęły się pertraktacje pomiędzy przedstawicielami pracodawców i pracowników w sprawie rozwiązania konfliktu. **Pracownicy filmowi** strajkują od poniedziałku żądając podwyższenia poborów.

Nawet giełdziarze strajkują

PARYŻ, sobota

W piątek rano zawieszono na 15 minut transakcje finansowe na giełdzie paryskiej z powodu strajku maklerów.

Członkowie Komitetu OGÓLNOSŁOWIAŃSKIEGO w Łodzi

19 bm. w godzinach rannych przybyli pociągiem specjalnym z Warszawy do Łodzi członkowie Komitetu Ogólnosłowiańskiego, którzy brali udział w obradach plenarnych w Warszawie. Po powitaniu na przybranym flagami dworcu prezydent miasta Łodzi Stawiński wygłosił krótkie przemówienie, na które odpowiadając przewodniczący Komitetu Ogólno Słowiańskiego złożył robotniczej Łodzi życzenia rozwoju kulturalnego i gospodarczego. Owacyjnie witani przez tłumy mieszkańców miasta goście udali się do Zakładów Państwowych Przemysłu Bawełnianego, celem ich zwiedzenia. Do zgromadzonych robotników przemawiali kolejno gen. Gundorow, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Bułgarii Pietrow, gen. Maslaricz i inni. W dowód uznania dla ofiarnej pracy gen. Gundorow wręczył bukiet kwiatów długoletniej pracownicy, tkaczce Władysławie Piotrowskiej. Dalej zwiedzono Uniwersytet Łódzki, gdzie nastąpiły również przemówienia. Prof. Wozniesieński zaprosił w imieniu Kom. Ogólnosłowiańskiego uczonych polskich na Kongres Slawistów w Moskwie.

Przyjęcia w MSZ

Warszawa. Minister spraw zagranicznych **Zygmunt Modzelewski** przyjął w dniu 20 bm. ambasadora Francji w Warszawie p. **Rogera Garreau.**

x x x

Minister pełnomocny **Józef Olszewski** przyjął w dniu 20 bm. ambasadora Czechosłowacji w Warszawie p. **Józefa Hejreta.**

Dziennikarze bułgarscy w Krakowie

Dnia 19. 6. 1947 r. do Krakowa przybyła delegacja dziennikarzy bułgarskich.

Bułgarzy zwiedzili miasto, po czym podejmowani byli przez Związek Zaw. Dziennikarzy R. P. oddział w Krakowie. Po zwiedzeniu salin wielickich i Muzeum w Oświęcimiu, goście wyjadą do Wrocławia.

Wizyta floty brytyjskiej w ZSRR

LONDYN, sobota

Eskadra brytyjskiej floty wojennej złoży wizytę radzieckiej marynarce w porcie Sewastopolu.

Wizyta ta trwać będzie od 27 do 31 lipca br. Flota brytyjska weźmie udział w święcie marynarki radzieckiej i odwiedzi możliwie również Odessę. Wizyta floty brytyjskiej w Związku Radzieckim jest częścią rejsu tej floty, która ma odwiedzić również **Grecję i Turcję.**

Co Amerykanie chcieliby?

ANKARA, sobota

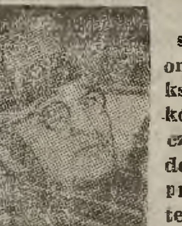
Jak donoszą ze stolicy Turcji, ***szef amerykańskiej misji wojskowej wyraził chęć objęcia dowództwa dywizji żołnierzy tureckich zaopatrzonych i wyposażonych w broń amerykańską.***

IZBA REPREZENTANTÓW IGNORUJE VETO TRUMANA

WASZYNGTON, sobota

Prezydent TRUMAN założył veto przeciwko ustawie antyrobotniczej, uchwalonej przez Kongres z inicjatywy partii republikańskiej.

Prezydent oznajmił, że USTAWA TA STANOWI POGWAŁCENIE PODSTAWOWYCH ZASAD DOBROBYTU NARODOWEGO.



Sądzi on, że **spowodowałaby** ona jedynie większą liczbę strajków, a nie przyczyniła się ani do pokoju w przemyśle, ani też do **stabilizacji gospodarczej i postępu,** rzucając posiew niezgody, który przez szereg lat byłby — jak mówi prezydent — plagą narodu amerykańskiego.

Prezydent skrytykował ustawę w specjalnym orędziu do Kongresu. Ustawa ta, **zmierzając do skrępowania ruchu robotniczego kasuje zasadę, „closed shop" (tj. zasadę, na mocy której przedsiębiorstwo musi zatrudniać jedynie członków związków zawodowych) — umożliwia ściganie strajków w gałęziach przemysłu o podstawowym znaczeniu państwowym oraz stawia poza prawem szereg „niesłusznych praktyk w dziedzinie pracy".**

WASZYNGTON, sobota

Izba Reprezentantów powzięła w piątek uchwałę **o przejściu do porządku nad vetem Trumana.**

Jak przewidywano, w Izbie Reprezentantów **uformowała się większość 2/3 głosów niezbędna do powzięcia takiej uchwały.**

Zdaniem kół politycznych, wynik głosowania w Senacie jest niepewny.

Biały Dom zapowiedział, że w sobotę wieczorem prezydent Truman wygłosi przez radio przemówienie raz jeszcze uzasadniające veto przeciwko ustawie antyrobotniczej.

Czy rząd Partii Pracy zniesie Izbę Lordów?

LONDYN, sobota

Zdaniem obserwatorów politycznych **zbliża się rozgrywka pomiędzy rządem Partii Pracy a Izbą Lordów,** w której partia konserwatywna posiada większość.

Izba Lordów uchwaliła cały szereg poprawek do ***ustawy o nacjonalizacji transportu.*** Rząd pragnie by ***ustawa o upaństwowieniu transportu została uchwalona przed feriami parlamentu w sierpniu.***

Gdyby Izba Lordów miała zamiar ten uniemożliwić, to należy spodziewać się energicznej akcji ze strony rządu.

Zniesienie Izby Lordów nie wchodziło w zakres programu rządu Partii Pracy, jednakże obecnie szereg zwolenników rządu i przywódców tej partii jest zdania, że **SYSTEMATYCZNA OBSTRUKCJA ZE STRONY IZBY LORDÓW NIE MOŻE BYĆ TOLEROWANA.**

Wielu obserwatorów przypuszcza, że rozgrywka nastąpi raczej w związku z projektem ***ustawy o upaństwowieniu przemysłu stalowego,*** który ma być wniesiony na sesje parlamentu w październiku. Z punktu widzenia konserwatystów upaństwowienie tego przemysłu uważane jest za najdotkliwsze ze wszystkich reform rządu Partii Pracy.

Izba Lordów może spowodować przez swą opozycję odroczenie uchwalenia tej ustawy do końca kadencji parlamentu t. j. do roku 1950. **Mogłoby to posłużyć za powód dla Partii Pracy do wysunięcia w swej kampanii wyborczej punktu zwalczającego Izbę Lordów, jako instytucji przeciwstawiającej się woli narodu.**

Wielu członków partii sądzi, że kampania taka stałaby się nawet atutem w ręku Partii Pracy.

Anglia i ZSRR

Angielska delegacja handlowa jedzie do Moskwy

LONDYN, sobota

Delegacja urzędników brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z ministrem handlu zagranicznego **HAROLDEM WILSONEM** na czele, udała się w piątek samolotem z Londynu do Moskwy.

Delegacja będzie **kontynuowała pertraktacje handlowe, zapoczątkowane przez ministra Wilsona w maju br.**

Z. S. R. R. zaproszony do dyskusji nad planem Marshalla

MOSKWA, sobota

Ambasador brytyjski SIR MAURICE PETERSON w czwartek wieczorem złożył wizytę w gmachu radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych i wręczył wiceministrowi spraw zagranicznych ZSRR MALIKOWI **formalne zaproszenie do wzięcia udziału przez ZSRR w spotkaniu ministrów spraw zagranicznych dla omówienia planu Marshalla.**

Podobne zaproszenie **wręczył** wiceministrowi Malikowi skargę d'affaires Francji **Charpentier.**

Przegląd prasy zagranicznej

Gazeta Polska

Większość Europejczyków nie słyszała prawdopodobnie nigdy o istnieniu Sinkiangu — na wpół niezależnej prowincji w Turkiestanie, między Chinami a Mongolią i ZSRR, nominalnie podległej rządowi chińskiemu Czang Kai-Szeka.

Dziś jednak Sinkiang zajmuje poważne miejsce na łamach prasy światowej. Przyczyną tego jest komunikat władz chińskich o rzekomej inwazji wojsk mongolskich, wspartych przez lotnictwo sowieckie, na terytorium Sinkiangu — a więc naruszenie granic republiki chińskiej.

Prasa amerykańska w znacznej części rozdmuchała tę sensacyjną wiadomość z Nankinu, ale większość jej — gdy tylko redaktorzy przestudiowali dokładnie mapę Azji centralnej — raczej z tonu spuściła. Granica między Sinkiangiem a Ludową Republiką Mongolii zewnętrznej bowiem w istocie nie istnieje i nawet zakładając zupełnie dobrą wolę autorów komunikatu chińskiego, nikt nie ma pewności czy teren inwazji leży w granicach Chin czy Mongolii.

Tyle o inwazji mongolskiej. Poważniejsza jest kwestia oskarżenia o udział lotnictwa sowieckiego. Pomijając już oficjalne zaprzeczenie władz sowieckich, faktem niezaprzeczalnym jest, że po wysłaniu noty protestacyjnej do Moskwy, a jeszcze przed otrzymaniem jakiejkolwiek odpowiedzi, rząd chiński pośpieszył się i zapowiedział, że sprawę przekaże Narodom Zjednoczonym — co też międzynarodowa prasa reakcyjna skwapliwie podchwyciła.

W przystępie szczerości jednak, chiński minister spraw zagranicznych p. Wang Szicze, oświadczył Radzie Ustawodawczej, że rząd chiński nie jest jeszcze w posiadaniu pełnych danych o sytuacji w Sinkiangu.

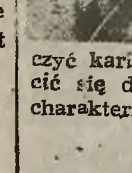
Tym niemniej nota została wysłana, opinia publiczna zalarmowana.

Bardzo grubymi nićmi szyta prowokacja...

Dymisja Eisenhowera

NOWY JORK, sobota

Departament Wojny USA zakomunikował, że gen. **EISENHOWER złożył oświadczenie o swym zamiarze objęcia stanowiska prezydenta uniwersytetu w Columbii.** Gen. Eisenhower pragnie w ten sposób zakończyć karierę wojskową i poświęcić się działalności społecznej o charakterze nie politycznym.



Rozruchy w Tybecie

LHASSA, sobota

W Tybecie wybuchła **rewolta około 400 zakonników w klasztorze w pobliżu Lhassy.**

Rewolta wybuchła w związku **z zamachem na życie** obecnego **regenta Tybetu Dala.**

Zamach został dokonany przez zwolenników b. regenta Jachena. Regent Dala ocalał tylko dzięki temu, że nie doręczono mu paczki, w której znajdowała się bomba.

Toczy się obecnie walka o władzę pomiędzy zwolennikami b. regenta Jachena, który po aresztowaniu zmarł w więzieniu 3 tygodnie temu, a zwolennikami regenta Dala. Dwaj przywódcy rewolty zostali skazani na wyłupienie oczu, karę chłosty i dożywotnie więzienie. Na interwencję regenta Dala oczu im nie wyłupiono.

Regent Dala rządzi do czasu pełnoletności Dalaj Lamy, który obecnie liczy 10 lat.

Sesja Rady Najwyższej RSFRR

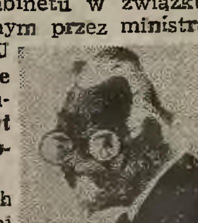
MOSKWA, sobota

Wczoraj w wielkiej sali pałacu kremlowskiego rozpoczęła się sesja Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej. Wśród wielu punktów porządku dziennego poczesne miejsce zajmuje plan gospodarki narodowej.

Federacja Rosyjska szybko odbudowuje się po wojnie. Wzrost przemysłu Federacji Rosyjskiej jest podstawą do przypuszczenia, że w ramach planu 5-letniego w roku 1950 przemysł ten znacznie przekroczy przedwojenną produkcję przemysłową.

Projekt Schumanna przyjęty przez parlament

Premier **RAMADIER** zwołał posiedzenie gabinetu w związku z przedstawionym przez ministra finansów **SCHUMANNA budżetem przewidującym deficyt 137.000 milionów franków.**



RAMADIER

Po ciągnących się przez 4 dni rokowaniach pomiędzy Ramadier a ministrami z Partii Radykalnej osiągnięto porozumienie w sprawach finansowych.

Podstawą do porozumienia były propozycje ze strony socjalistów **by przerzucić część ciężarów finansowych z klas pracujących i klas średnich na klasy posiadające.**

Partie polityczne zajmują się ustalaniem swych stanowisk wobec zamiaru Ramadier **zażądania w przyszłym tygodniu w parlamencie votum zaufania.**

Partia komunistyczna zwołała zjazd na przyszłą środę do Strassburga.

Na piątkowym posiedzeniu parlamentu wobec silnej opozycji premier Ramadier zmuszony był zaakceptować wniesioną przez posłów SFIO poprawkę do projektu Schumanna. Na czele „rebeliantów" stał Guy Mollet. Projekt został przyjęty.

Kryzys we Francji trwa

Zdawało się, że zakończenie strajku kolejarzy doprowadzi do odprężenia w atmosferze politycznej Francji. — Tymczasem — minęło zaledwie kilka dni — a atmosfera zagęszcza się na nowo.

Strajk personelu magazynów **„Prix Unic"** strajk w wytwórniach sztucznego lodu, zapowiedź strajku urzędników bankowych. **Konflikty te nie dotyczą wprawdzie kluczowych gałęzi produkcji — niemniej jednak wywierają niewątpliwy wpływ na całokształt życia gospodarczego.**

W obliczu narastających trudności, rząd nie odrzucił propozycji CGT **w sprawie wspólnego omówienia płac robotniczych. Niemniej jednak niedzielne** oświadczenie ministra pracy DANIELA MAYERA określające postawę rządu wobec premii od produkcji nie stanowi realizacji **żądań związków zawodowych.**

Nowy dekret bowiem nie wprowadza płatnych automatycznie premii o ściśle określonej wysokości — lecz ustala tylko ich górną granicę i uzależnia je od wyniku dyskusji między pracodawcami a pracownikami w danej gałęzi przemysłu.

W rezultacie zarządzenie to będąc podobnie jak decyzja w strajku kolejarzy wyrazem zmiany nieustępliwego stanowiska rządu w sprawie płac — dopuszcza jednak, jeśli idzie o pracodawców, możliwość szeregu dowolności. Co więcej **uzależniając premie od wzrostu produkcji — nowy dekret może stać się PODSTAWĄ DO OMINIĘCIA REWINDYKACJI PRACOWNIKÓW W WYPADKACH, kiedy produkcja nie wzrasta z takiego chociażby powodu, jak brak surowców względnie paliwa.**

CGT i CFTC (Francuska Konfederacja Pracowników Chrześcijańskich) oświadczyły, że dekret wywoła cały szereg trudności — Istotnie wydaje się, że nowe zarządzenie **jest raczej wstępem do dalszej dyskusji, niż jej zamknięciem.**

Jednocześnie ściśle polityczne reperkusje fali strajków nie dały na siebie czekać.

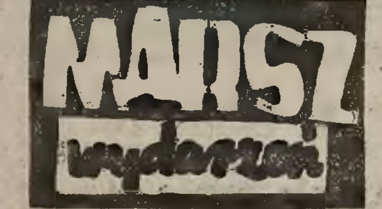
Jak wiadomo, członkowie Rassemblement des Gauches" wystąpili z projektem ograniczenia prawa strajków. CGT zaprotestowała z miejsca. Jeszcze nie zaczęto nawet debaty w Zgromadzeniu Narodowym — a już popłynęły strumienie atramentu na ten temat. Już nawet **ROBERT VERDIER w „Le Populaire" uznał za konieczne zadeklarować w specjalnym sprostowaniu, że nie jest zwolennikiem ograniczenia wolności syndykalnej,** co nie dość jasno wynikało z poprzedniego jego artykułu.

Jak zwykle, skrajna prawica nie waha się wyzyskiwać obecnej sytuacji dla koncentrycznego ataku na ustrój i konstytucję. **JEAN LOUIS VIGIER w „Epoque" zarzuca premierowi Ramadier, że dyskutując z kolejarzami stworzył precedens.** Dziennikarz ten konstruuje na tej podstawie prawdziwy akt oskarżenia przeciw **4-tej Republice**

Lewica przeciwnie, podkreśla z naciskiem, że **ruch rewindykacyjny nie jest ani w swej genezie ani w swych skutkach zwrócony przeciw państwu.** Od roku produkcja **francuska wydatnie wzrosła.** Z faktu, że ceny produktów zostały ustalone na podstawie stanu produkcji sprzed okresu jej wzrostu, a płace pozostały **na miejscu** — wniosek jest jasny: **CAŁY ZYSK POCHODZĄCY ZE WZROSTU PRODUKCJI — PRZYPADŁ PRACODAWCOM. W tym tkwi — według opinii lewicy — klucz do rozwiązania trudnej niewątpliwie sprawy płac robotniczych.**

Oczywiście „plan Marshalla" nie jest bez wpływu na wewnętrzną sytuację Francji. Rząd stoi przed zadaniami olbrzymiej wagi — Jakkolwiek potoczyłby się dalszy bieg wypadków, jedno jest pewne: I na zewnątrz i na wewnątrz sytuacja obecna zmusza do zajęcia wyraźnego stanowiska.

KAMILA CHYLIŃSKA



O czym nie pamięta Miejska Rada Narodowa w Katowicach

Samorządom nie wolno podwyższać opłat

Walka ze spekulacją, walka z obniżką cen stanęła przed całym społeczeństwem, jako centralne i najważniejsze zagadnienie. Do walki tej mobilizuje się wielotysięczne kadry kontrolerów, wciąga najszersze masy zainteresowanych, nastawia cały aparat, jakim mogą dysponować partie robotnicze, związki i Rząd. W tym celu na poprzedniej sesji Sejm uchwalił specjalne pełnomocnictwa dla Rządu, w tym samym celu Rada Ministrów w dniu 28 maja powzięła uchwałę zakazującą wszelkich podwyżek cen w sektorze samorządowym i państwowym (z wyłączeniem opłat kolejowych)

I dziwna rzecz, że gdy cały kraj powstaje przeciw spekulantom, podwyższaniu cen odgłos tych wydarzeń nie zdołał przeniknąć do mózgów niektórych ludzi, i to ludzi wysuniętych właśnie przez masy na stanowiska swoich reprezentantów w samorządach. W tym czasie, gdy Komisja Specjalna karze podwyższających ceny, a opinia publiczna i prasa piętnuje, niektóre rady narodowe beztrosko wnioskują i uchwalają różnego rodzaju zwyżki opłat jakby nic się nie działo, nie było walki o spekulację i wyraźnego zakazu Rady Ministrów w sprawie podwyższenia cen.

„Rzeczpospolita" z dnia 19 czerwca jako przykład tej samowoli [illegible] podaje, niestety, Katowice, gdzie Miejska Rada Narodowa na posiedzeniu w dniu 4 czerwca podniosła opłaty za szpitale na 300, 500 i 750 złotych dziennie dla III, II i I klasy co do [illegible] sprzeczności z wyżej wspomnianą ustawą; gdzie [illegible] jako minimum powierzchni mieszkaniowej 20 m², podczas gdy głód mieszkaniowy w Katowicach jest większy niż w innych miastach, gdy trwa repatriacja górników z Francji i trzeba znaleźć dla nich mieszkania.

Możemy dodać, że na tymże posiedzeniu wbrew intencji najwyższych czynników ustawodawczych, że podwyżka czynszu mieszkaniowego nie będzie dotyczyła ludzi pracy, został podwyższony czynsz właśnie na mieszkania przydziałowe, a natomiast obniżono podatek lokalowy dla pracowników miejskich o 75 proc. Także w dniu 10 czerwca M.R.N. podwyższyła taryfę opłat administracyjnych od podań, listów itp.

Niestety takich wypadków na Śląsku możemy przytoczyć więcej, bo np. opłaty w szpitalu zakaźnym w Miechowicach zostały podwyższone ze 120 zł. na 300 zł. dziennie. Stało się to na posiedzeniu P. R. N. w Bytomiu, dnia 30. 5. 1947 r. po uwzględnieniu „wniosku Wydziału Powiatowego z dnia 3. maja 1947 r. O. N. (b. 56) 47 i wysłuchaniu opinii Komisji Budżetowo-Finansowej". W **Cieszynie** podwyższono opłaty za zaświadczenia z 20 zł. na 50 zł., za dowody z 40 zł. na 100 zł. i uchwalono nowe taryfy na wszelkie świadczenia miejskie. W **Gliwicach** uchwalono zwiększenie opłat za używalność łaźni miejskiej i dodatek do biletów kinowych w sumie 5 zł. W Mikołowie podwyższono opłaty w rzeźni miejskiej itd itd

Przytoczyliśmy tu suche fakty, ale proszę teraz zapytać jaki te pociągnięcia mają rezonans w społeczeństwie? Dobrze by było, aby niektórzy wnioskodawcy — radni przyszli do Redakcji i przeczytali listy Czytelników, lub wprost porozmawiali z ludźmi. Nierzadko wtedy usłyszą, że walczy się z paskarzami i spekulantami, gdy tymczasem rzekomo sam „Rząd" robi podwyżkę, zwiększa opłaty za czynsze, usługi, świadczenia, szpitale itd. Bo przecież prosty człowiek, który płaci podatki, najczęściej składa odpowiedzialność za te nieprzemyślane i wbrew intencjom rządu przeprowadzone posunięcia — na Rząd, który występuje przeciw spekulantom, a z drugiej strony, jak mu się wydaje, organizuje podwyżkę. W rezultacie — samowolne podwyżki opłat i cen w samorządach, podważają autorytet Rządu, autorytet obozu demokratycznego, i hamują stabilizację stosunków. Pomijamy już fakt, że wprowadzone ostatnio przez samorządy podwyżki odwracały uwagę społeczeństwa od walki ze spekulacją i dawały broń do ręki wrogom paskarzom. Samorządy, uchwalając zwyżki, kierowały się ciasno pojętym interesem swego miasta czy powiatu, tracąc z oczu perspektywę i zapominając o ogólnych wytycznych polityki gospodarczej, nie pozwalającej na takie zwyżki. Był to więc z ich strony akt bezprawny, szkodzący interesom ogółu i całej antyspekulacyjnej akcji. Wykorzystanie zaś przez samorządy dla podwyżki czynszu za mieszkania ludzi pracy, zapowiedzianej w Sejmie podwyżki za czynsz która miała uderzać jedynie w ludzi nie pracujących, żywo przypomina metody t. zw. inicjatywy prywatnej, gdy to na wieść o mającej nastąpić urzędowej zwyżce ceny na jakiś artykuł natychmiast podwyższa się je z własnej inicjatywy (przykład, historia z wódką). Jako ilustracja do tworzenia się, ad hoc, całego „łańcuszka", na wieść o uchwałach samorządowych, można cytować konkretne fakty, że kamienicznicy zapowiadają lokatorom i sublokatorom dziesięciokrotną zwyżkę czynszu itd.

Tak więc wszelkie podwyżki za usługi i świadczenia, uchwalone ostatnio przez samorządy, są bezprawiem, z którym należy walczyć, gdyż godzą one w antyspekulacyjną akcję Rządu i społeczeństwa, akcję od której powodzenia zależy zwycięstwo gospodarcze, godzą w podstawy zaufania do Rządu i podrywają wiarę obywatela w ostateczną stabilizację gospodarczą.

Raz na zawsze musimy zapomnieć o początkowym okresie partyzantki w administrowaniu i samowoli terenowej władzy. Nasz demokratyczny samorząd w trudnych powojennych latach zdał swój egzamin wykazując wiele energii, i inicjatywy, w nowym zaś okresie musi on stać się wzorem praworządności i wiernym wykonawcą, w terenie, zarządzeń władz centralnych oraz rozumieć ich intencje.

L. W.

Komisje Cennikowe i Komisje Notowań

podstawą kontroli cen

We wczorajszym i przedwczorajszym numerze naszego pisma omówiliśmy dokładnie sposób powoływania i zakres działania Społecznych Komisji Kontroli Cen. Obecnie poznamy naszych Komisji Cennikowych i Komisji Notowań, które stanową podstawę pracy kontrolnej.

KOMISJE CENNIKOWE

Komisje Cennikowe będą znajdowały się przy wojewodach (Wydział Przemysłowy) oraz w poszczególnych powiatach i miastach wydzielonych, przy starostach i prezydentach miast wydzielonych.

W skład tych Komisji będą wchodzili:

Przedstawiciele Wojewódzkiej (powiatowej, miejskiej) Rady Narodowej, Okręgowej (powiatowej, miejskiej) Komisji (rady) Związków Zawodowych, Urzędu Wojewódzkiego (starostwa, zarządu miejskiego), Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rzemieślniczej, Funduszu Aprowizacyjnego, Okręgu Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. Okręgu Gospodarczego Spółdzielni R. P. „Społem", Wojewódzkiego Zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej, Wojewódzkiego Oddziału Państwowej Centrali Handlowej oraz właściwej Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.

Do zakresu działania powiatowych (miejskich) Komisji Cennikowych będzie należało ustalenie cen maksymalnych na artykuły spożywcze, przy czym ceny ustalone przez Komisje Cennikowe na szczeblu państwowym do wiadomości swej, będą musiały być zatwierdzone przez Wojewódzką Komisję Cennikową. Nadto Wojewódzka Komisja Cennikowa będzie ustalała wysokość zysku brutto przy sprzedaży tych towarów, które nie będą miały ceny maksymalnej.

Do zadań Wojewódzkiej Komisji Cennikowej, będzie nadto należało ogłaszanie ustalonych przez ministra przemysłu i handlu maksymalnych cen hurtowych i detalicznych na towary wytwarzane przez przedsiębiorstwa państwowe lub będące pod zarządem państwowym.

KOMISJE NOTOWAŃ

Komisje Notowań będą powołane przez starostów i prezydentów miast wydzielonych. W skład tych Komisji wejdą trzej pracownicy starostwa ew. zarządu miejskiego. Do zakresu działania Komisji Notowań należy notowanie cen rynku wewnętrznego oraz niezwłoczne komunikowanie notowań właściwym terytorialnie Komisjom Cennikowym.

Przy Komisji Notowań będzie działała społeczna komisja doradcza, składająca się z przedstawicieli właściwej Rady Narodowej, komisji (rady) Związków Zawodowych, Funduszu Aprowizacyjnego, Zrzeszenia Kupców, Związku Samopomocy Chłopskiej, Spółdzielni „Społem" i Państwowej Centrali Handlowej.

Społeczna Komisja Doradcza będzie wydawała opinię w sprawie planu i działalności notowań cen w innych sprawach wniesionych na porządek dzienny obrad Komisji Notowań.

RODZAJ I WYSOKOŚĆ KAR

Komisja Specjalna względnie jej delegatury będą uprawnione do stosowania następujących kar:

1) skierowanie sprawcy do obozu pracy przymusowej na okres do 2-ch lat.,

2) wymierzenie grzywny do 5 milionów zł. a w wypadku nieściągalności zamianę jej na umieszczenie sprawcy w obozie na przeciąg do 2-ch lat niezależnie od kary zasadniczej jak pod pkt. 1.

3) orzeczenie przepadku towarów, których przestępstwo dotyczy.

4) orzeczenie przepadku urządzeń przedsiębiorstwa, stanowiącego własność oskarżonego,

5) orzeczenie zamknięcia przedsiębiorstwa, pozbawienia uprawnień handlowych, przemysłowych oraz prawa do zajmowania lokalu handlowego. Komisja Specjalna może również skierować sprawę z aktem oskarżenia do Sądu Doraźnego.



ŁANY WIELKIE. — Zburzona przez Niemców szkoła na Ziemiach Odzyskanych niebawem zostanie odbudowana

nad ODRĄ

KURTUAZJA WOBEC DAM

Pierwszy z procesów denazifikacyjnych przeciw aresztowanym niedawno żonom głośnych zbrodniarzy hitlerowskich odbył się w Berchtesgaden przeciw małżonce **Fritza Sauckla**. Akt oskarżenia zarzucał jej przynależność i wybitną działalność w partii hitlerowskiej, oraz posiadanie złotej odznaki partyjnej. Po krótkiej rozprawie oskarżoną zwolniono z trzyletnim zawieszeniem i nałożono tylko 1000 marek kary. Poza tym polecono jej dbać o biedne dzieci niemieckie.

Biedni sędziowie amerykańscy nie mają czasu dbać sami o dzieci, bo muszą dbać o biedne żony hitlerowców.

NAKŁAD GAZET NIEMIECKICH

W amerykańskiej strefie okupacyjnej łączny dzienny nakład gazet niemieckich wynosi w b. miesiącu 4,1 mil., czyli o 200 tys. więcej, niż w maju. Nakład czasopism ilustrowanych powiększył się z 400 na 500 tys.

MŁODZIEŻ NIEMIECKA W WIELKIEJ BRYTANII

Z Hanoweru wyjechała do Wielkiej Brytanii 40-osobowa niemiecka delegacja męskich i żeńskich organizacji młodzieżowych. Niemcy ci zaproszeni zostali przez brytyjskie stowarzyszenia młodzieży, i zabawią w Anglii przez pięć tygodni, przy czym mieszkać będą u rodzin brytyjskich. Celem wizyty Niemców jest zapoznanie ich ze stosunkami w Wielkiej Brytanii, zwłaszcza zaznajomienie się z organizacją i pracą brytyjskich stowarzyszeń młodzieżowych, aby później mogli zastosować wzory brytyjskie we własnym kraju

Dotychczas Anglicy próbowali wychowywać. Teraz Niemcy będą wychowywać wzorami angielskimi.

W PRZEDEDNIU PROCESU I. G. FARBENINDUSTRIE

Jak donosi United Press, wielki koncern przemysłowy I. G. Farbenindustrie będzie podzielony na 47 niezależnych od siebie zakładów, których nominalnym zarządcą będzie Sojusznicza Rada Kontroli. W Norymberdze rozpocznie się w tych dniach proces przeciwko 24 dyrektorom koncernu I. G. Farbenindustrie. Przewiduje się [illegible] doprowadzi on do sensacyjnych i interesujących odkryć.

NOWY SPISEK

Dw[illegible] członkowie sądu denazifikacyjnego w Münster oskarżeni zostali o zorganizowanie sprzysiężenie (obejmującego dość liczne grono) do w[illegible] stwami okupacyjnymi.

MILCH ZASĄDZONY

Amerykański wicegubernator wojskowy, gen [illegible] dził wyrok na b. marszałka lotnictwa niemieckiego Milcha, skazując go na dożywotnie więzienie. Tym samym kilkakrotne próby złagodzenia wyroku podejmowane przez obronę Milcha zostały unicestwione.

Szkolimy kadry partyjne

nie tylko ideologicznie ale i zawodowo

Komitet Centralny naszej partii na ostatnim plenum postawił przed całą Partią, jako jedno z najważniejszych zadań **podniesienie ideologicznego poziomu członków naszej partii, podniesienie poziomu politycznego i zawodowego kadr partyjnych, aktywistów naszej partii pracujących w przemyśle, administracji państwowej, w samorządzie, w rzemiośle itp.**

Sprawa jest pilna. Stałe pogłębianie jednolitego frontu z bratnią PPS, a dalej perspektywa organicznego połączenia się obu partii, wymaga od członków naszej Partii jak najwyższego podniesienia wiedzy politycznej **oraz podniesienia ich kwalifikacji zawodowych.** Dotychczasowy bowiem brak ludzi fachowych w przemyśle i handlu, w pracy na wszystkich odcinkach życia państwowego, jest źródłem wielu poważnych trudności. **Kształcenie członków naszej partii musi więc iść po linii — ideologicznej i zawodowej.**

Kształceniem zawodowym **zajmą się Wydziały Przemysłowe komitetów wojewódzkich naszej partii,** które powinny **roztoczyć kontrolę i opiekę nad pracą zawodową naszych towarzyszy, oraz wglądnąć w ich dotychczasowe kwalifikacje zawodowe, w to, w jaki sposób oni wywiązują się z obowiązków zawodowych i — zobowiązać ich do intensywnej nauki, która znacznie podniesie poziom ich kwalifikacji zawodowych.**

W tym celu KC naszej partii poleciło wydziałom przemysłowym komitetów wojewódzkich, **przeprowadzenie dokładnych spisów towarzyszy - robotników wysuniętych na kierownicze stanowiska. Spisy te posłużą do wytypowania tych towarzyszy, których kwalifikacje zawodowe wymagają uzupełnienia, przez teoretyczne dokształcenie, jak również tych towarzyszy, którzy przejawiają chęć do dalszego kształcenia się.**

Opieka nad dokształcającymi się przy zakładzie pracy powierzona zostanie **dyrektorom lub inżynierom - peperowcom** z personelu kierowniczego zakładu — Będą oni udzielać rad i wskazówek uczącym się. **Do nich będzie należała kontrola postępów w nauce poszczególnych towarzyszy i informowanie o tych postępach wydziały przemysłowe komitetów wojewódzkich naszej partii**

Ci towarzysze, których praca zawodowa nie pozwala na systematyczne uczęszczanie na kursy, będą mogli kształcić się w przedmiocie **najpotrzebniejszym w ich pracy. Partii potrzebna jest jak największa ilość ludzi zdolnych i odpowiednio teoretycznie wykształconych w ich zawodzie.**

Należy przy tym także zwrócić uwagę na czytelnictwo [illegible] literatury zawodowej, periody[illegible] czasopism i biuletynów gospodarczych i przemysłowych, jak np. **„Górnictwo", „Hutnik",** [illegible] **Gospodarcze", „Gospodarkę Planową"** itp. **Czytelnictwo fachowej prasy wprowadzi naszych towarzyszy — robotników, rzemieślników, mistrzów i dyrektorów w obręb wszystkich aktualnych zagadnień naszego przemysłu i gospodarki, a także przyczyni się do podniesienia ich poziomu fachowego.**

Akcja ta rozpoczyna się już w najbliższym czasie. Wydziały przemysłowe nadsyłać będą do Komitetu Centralnego, szczegółowe sprawozdania o jej przebiegu.

T. B.

JÓZEF SIERADZKI

BRAUN & GARCZYŃSKI

— Czy prawdą jest, że rezultaty nauk biologicznych podają w wątpliwość teorię materializmu dialektycznego?

Na to pytanie prof. Teodor Marchlewski, prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, luminarz naszej nauki, badacz w dziedzinie genetyki — odpowiedział:

— To nie jest zgodne z prawdą.

Ale p. Jerzy Braun wie lepiej. Wie też więcej niż prof. Zygmunt Zawirski, wprawdzie nie marksista lecz rzetelny uczony, który w niedawno ogłoszonej rozprawie stwierdza, iż materializm dialektyczny odznacza się dość obszernymi sformułowaniami, by w nich mieściły się najnowsze rezultaty badań w zakresie kwantów, wartości granicznych i innych zagadnień fizyki teoretycznej.

Lecz p. Braun ma o tym inne zdanie. „Materializm — rzecze — też jest metafizyką i to jedną z najbardziej wątpliwych, zakwestionowanych dziś nawet na terenie nowoczesnej fizyki".

Kłamstwo p. Brauna służyć ma wyższemu celowi. Jest nim obrona uniwersytetów przed „zajazdem", tj. reformą, na którą zanosi się na naszych wszechnicach. Potrzeba reorganizacji naszego systemu nauki jest nie mniejsza niż była reforma rolna i są znaki na ziemi, że reforma uniwersytecka zostanie niebawem dokonana.

Na obronę minionego czasu i jego szlachetnych urządzeń p. Jerzy Braun pisze w „Tygodniku Warszawskim" tak:

„Przed wojną minimalny procent dzieci chłopskich i robotniczych dochodził do studiów wyższych, w porównaniu z dziećmi zamożnej burżuazji i inteligencji. Działo się tak jednak nie tylko dlatego, że rodzice tych dzieci nie mieli środków na dalsze ich kształcenie, **ale i dlatego, że większość młodzieży wiejskiej dąży instynktownie do powrotu na rolę,** w środowisko wiejskie, **a większość młodzieży robotniczej** i rzemieślniczej **do pracy w przemyśle** i w zawodach nie wymagających studiów wyższych" (podkreślenia moje).

Co za cudowny instynkt u wiejskiej i robotniczej młodzieży! Tęskni i powraca na rolę i do maszyny. Ten „instynkt" był opatrznościową klapą bezpieczeństwa. „Gdyby 25 proc. tej młodzieży — roztrząsa p. Braun z przerażeniem — dochodziło do studiów wyższych, tak jak dzieci mieszczan i inteligencji, to mielibyśmy miliony inżynierów, lekarzy, prawników, humanistów".

Ale przed tą grozą zbawił nas zdrowy instynkt poczciwych dzieci chłopskich i robotniczych, które rozumiały widać jako „zjawisko naturalne, że dzieci inteligencji aspirują w pierwszym rzędzie do wyższych studiów".

Błogosławiony i opatrznościowy instynkt sprawił, że odpadli oni, synowie chłopscy i robotniczy przed wrotami wszechnic, zagnani z powrotem na wieś, do fabryk i warsztatu.

Jeżeli zaś teraz mają już koniecznie docierać do oślepiającego słońca wiedzy, to „o wiele właściwszą drogą niż ten „zajazd" na uniwersytety byłoby utworzenie **jakichś** instytutów badawczych, które by prowadziły pogłębione studia materializmu historycznego..." (podkreślenie moje).

Przypominają się żywcem niesławni mężowie z uniwersyteckiego i innego ciemnogrodu, przeciw którym humaniści XVI wieku pisali satyryczne listy i paszkwile, chłoszcząc zacofanie, obskurantyzm i głupotę.

O niebo wyżej od p. Jerzego Brauna stoi p. Jan Frankowski ze „Słowa Powszechnego". Najsłabszą stronę zamierzonej zmiany na uniwersytetach widzi on w tym, że marksiści w Polsce nie mają dość wyszkolonych naukowo sił. „Jeśli marksizm chce się pokusić o „rząd dusz", musi najpierw w sposób ewolucyjny wychować własny zastęp uczonych, musi stworzyć własną literaturę przedmiotu".

— Wolnego panowie robotnicy wolnego! — myśli sobie nie bez poczuciu zadowolenia p. Frankowski. Przygotujcie się na ewolucję. Uniwersytety starego typu dołożą starań, by przebiegała ona możliwie długo. Bez niepotrzebnych wstrząsów i zgubnego pośpiechu

Strażnikowi narodowego pożytku, czuwającemu w „Gazecie Ludowej" p. Tadeuszowi Garczyńskiemu, przypadła do gustu obiekcja prof. Chałasińskiego, którą cytuje nabożnie.

„Nauka rozwija się przez współzawodnictwo, a nie przez dyplomy naukowe, zdobywane na pozanaukowej drodze".

Jest to polemiczna apostrofa pod adresem intruzów, którzy pragnęliby wtargnąć do królestwa togi i biretu bez święceń określonych dotychczasowym obyczajem.

Tu otwiera się dziedzina tak bogata, że jej zbadanie zajęłoby wiele, bardzo wiele czasu. Materiału do badań i odkryć, nieraz rewelacyjnych, dostarczyłyby kroniki uniwersyteckie z odległej i bliskiej przeszłości. Rozdziały tej opowieści nosiłyby takie oto tytuły: **Nepotyzm, Uniżoność, Zapobiegliwość, Prohibicja cechowa.** Albowiem niejedna habilitacja takimi szła drogami. Na niejednej katedrze zasiedli ludzie miernych zgoła talentów, którzy z nauki zrobili rzemiosło, a z powołania karierę.

O Kazimierzu Wachowskim, który zapowiadał się jako bardzo obiecujący uczony, a życie sterał w orce nauczycielskiej, napisał niedawno prof. Józef Widajewicz: „Żal zbiera, że człowiek tak dużych zdolności strawił życie w zajęciach, które za niego wykonywać mogło co najmniej stu innych pracowników a nie poświęcił się twórczości w świetnie zainicjowanym kierunku gdzie go niki drugi zastąpić nie mógł".

O Feliksie Pohoreckim, znakomitym archiwiście i wydawcy źródeł, zanotował Marian Friedberg: „Rozważając przebieg życia Zmarłego i jego dorobek naukowy, trudno opędzić się refleksji, że nie wszystkim możliwościom tego pełnego zainteresowań umysłu i nie wszystkim zaletom jego pięknego charakteru dane było należycie wypowiedzieć się i zrealizować w życiu". Oto Feliks Pohorecki „nie ujawniał **silniejszej aktywności i nie starał się torować sobie drogi do kariery naukowej...".**

Kazimierz Piekarski, historyk kultury, znakomity bibliofil i bibliolog, był „za silną indywidualnością i za wielkim indywidualistą na to, żeby jego curriculum vitae biegło utartym przez innych gościńcem; na swej ścieżce życiowej **natrafiał na głazy i ostre kamyki,** częściowo rzucane tam własną jego ręką, częściej rzucane mu pod nogi przez innych, którzy nie umiejąc go zrozumieć i należycie ocenić, sztywnie stosowali do niego formułki i przepisy, **stworzone i dobre dla przeciętnych zjadaczów chleba"** (z nekrologu pióra Aleksandra Birkenmajera w „Kwartalniku Historycznym", z którego pochodzą również poprzednio cytowane opinie. Podkreślenia są moje).

Więc p. Garczyński?

Pisze pan jak ślepy o kolorach Umacnia pan mistyfikację, legendę o ludziach wybranych wbrew prawdzie o selekcji, która więcej niż czasem często, nader często przeczyła zasadom szlachetnego doboru.

H[illegible]wała przyz[illegible]nym, pospolitym maluczkim celom, które tyle mają wspólnego z nauką ile próby jej obrony przez p. Jerzego Brauna i Tadeusza Garczyńskiego z jej rzeczywistym interesem.

JÓZEF SIERADZKI

Tragiczna katastrofa

na kopalni Ludwik

W dniu 20 bm. o godz. 3-ej nad ranem na skutek t. zw. tąpnięcia zawalił się filar na kopalni „Ludwik" w Zabrskim Zjednoczeniu P. W. pokład 503, poziom 430 m.

Zasypaniu uległo 6 górników.

Wszczęta natychmiastowa akcja ratunkowa w obecności naczelnika Okr. Urzędu Górniczego w Gliwicach doprowadziła po 2-godzinnej pracy do wydostania 3-ch zasypanych, a mianowicie: B[illegible]mana Józefa, nadgórnika, Puskarczyka Tadeusza, ładowacza. Bidaka Ignacego, ładowacza. Dwaj pierwsi doznali lekkich obrażeń. Bidak jednakże zmarł na skutek odniesionych obrażeń.

Po wydobyciu wyżej wymienionych, akcja ratunkowa trwała dalej i po upływie 14 godzin w[illegible] byto 4-go Hajna Augustyna rębacza, który zmarł po wydobyciu. Dwaj pozostali: Włoch[illegible] Ignacy, rębacz i Kamionka Teodor, rębacz, do godz. 10-ej rano dnia 21 bm. znajdowali się jeszcze pod zwałem. Wytężona akcja ratunkowa trwała nadal.

Na [illegible] wypadku minister przemysłu i handlu H. Minc przesłał depeszę kondolencyjne do rodzin zmarłych oraz polecił wypłacić 25 tysięcy złotych na każdą rodzinę po zmarłych górnikach.

Rząd rzetelnie realizuje program demokracji ludowej

stwierdza tow. poseł Kliszko w imieniu Klubu Parlamentarnego PPR

Określając pozytywne stanowisko **Klubu Parlamentarnego Polskiej Partii Robotniczej** wobec exposé prezesa Rady Ministrów tow. poseł Kliszko poruszył kilka węzłowych zagadnień dla PPR.

Przesłanki walki z PSL

Utworzenie obecnego Rządu i cała jego dotychczasowa działalność jest realnym **wykładnikiem procesu trwałej stabilizacji powojennych stosunków politycznych w Polsce. Jest to KAPITALNE ZWYCIĘSTWO zjednoczonego obozu demokracji polskiej.**

„Zwycięstwo to zostało osiągnięte **w twardej, nieustępliwej walce z wewnętrzną i międzynarodową reakcją** — stwierdza poseł Kliszko. Zostało ono **osiągnięte dzięki słusznej linii politycznej, której kowalem była w pierwszym rzędzie POLSKA PARTIA ROBOTNICZA.**

O słuszności linii politycznej decydowało w dużym stopniu **ujawnienie zawczasu istoty i prawdziwej roli** Polskiego Stronnictwa Ludowego, które stało się reprezentacją zblokowanej reakcji w kraju i usiłowało sięgnąć po władzę w przymierzu z faszystowskim podziemiem. W latach bowiem 1945-46 główną zaporą na drodze do stabilizacji politycznej była rozkładowa — zmierzająca do przywrócenia stosunków przedwrześniowych — działalność PSL".

Poseł Kliszko wskazuje dalej, że miernikiem rzetelnego stosunku do nowej rzeczywistości musiał być negatywny stosunek do Polskiego Stronnictwa Ludowego. **Dlatego też jedyną drogą, prowadzącą do zwycięstwa musiał być blok wyborczy stronnictw demokratycznych.** Kto próbował zbaczać z tej drogi, ten hamował i osłabiał walkę o zwycięstwo demokracji w Polsce, o stabilizację polityczną w kraju.

Polska Partia Robotnicza uporczywie zbroiła jednolity front klasy robotniczej **w przenikliwą i trafną ocenę** Polskiego Stronnictwa Ludowego i z całą siłą przeciwstawiała się wszelkim **wahaniom i słabościom w walce o utrwalenie** nowej rzeczywistości, w walce o polityczną stabilizację demokracji ludowej. **„Naszą bezkompromisowość, naszą nieprzejednaną walkę w obronie demokracji okupiliśmy największymi ofiarami"** — stwierdza mówca, podkreślając następnie, że żywym potwierdzeniem słusznej linii politycznej obozu demokracji jest obecny Sejm i obecny Rząd, który powstał w wyniku klęski obozu reakcji.

Obóz wstecznictwa niezupełnie skapitulował

Stabilizacja polityczna kraju nie spowodowała jednak zupełnej kapitulacji obozu reakcyjnego. „Przekreślone zostały rachuby na zdobycie władzy przy pomocy zbrojnego podziemia, rozwiały się nadzieje na interwencję z zewnątrz, ale pozostała **głęboka i jadowita nienawiść** Arciszewskich, Andersów, Zarembów do Polski Ludowej pozostała źle maskowana **wrogość** Mikołajczyków i Wójcików do zdobyczy demokr. ludowej, do całej nowej rzeczywistości polskiej, ostała się nienawiść, która dyktuje tym panom **nowe formy, środki i metody** walki z demokracją ludową" — oświadcza poseł Kliszko, wykazując, że nie wygasają wciąż nadzieje na wykorzystanie trudności gospodarczych i na rozbicie jedności klasy robotniczej.

Kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej oceniło z całym obiektywizmem i spokojem, że klęska wyborcza reakcji jest jej klęską polityczną i organizacyjną.

Podziemie gospodarcze zaatakowało bardzo ostro **jedno z najczulszych ogniw gospodarczych — handel.** Zwyżkowa orgia cen na artykuły pierwszej potrzeby, jaką przeżywaliśmy w kwietniu i w pierwszej połowie maja, nie miała istotnego gospodarczego uzasadnienia. **BYŁA TO PIERWSZA PRÓBA ZORGANIZOWANEJ OFENSYWY PODZIEMIA GOSPODARCZEGO NA POZIOM ŻYCIA MAS PRACUJĄCYCH.**

WRN-owskie podziemie wsparło tę ofensywę, dążąc do wywołania niepokojów w klasie robotniczej. Dalszym celem tej ofensywy było doprowadzenie do inflacji, która by katastrofalnie odbiła się na całości naszego życia gospodarczego.

Nasza kontrofensywa na odcinku handlu

...Myśmy jednak nerwów nie stracili — mówi poseł Kliszko. Słuszna ocena sytuacji dała nam możność **szybkiego opracowania planu SKUTECZNEJ KONTROFENSYWY, wspartej o inicjatywę szerokich mas ludowych.**

Szybkie uzgodnienie stanowisk w tych podstawowych sprawach w obrębie Bloku Demokratycznego wykazało jego zwartość i spoistość. Projekty ustaw antydrożyźnianych zostały szybko przejęte przez Rząd i uchwalone przez Sejm. **W SZYBKOŚCI I SKUTECZNOŚCI DZIAŁANIA NASZEGO RZĄDU TKWI JEGO SIŁA.** Zwartość polityczna ułatwia nam szybkie i skuteczne przezwyciężanie trudności gospodarczych okresu powojennego, trudności wzmaganych przez podziemie gospodarcze".

Obecnie sytuacja **w znacznym stopniu została opanowana i obserwuje się powolny**, lecz stały spadek cen na podstawowe artykuły pierwszej potrzeby.

Jest to sukces, osiągnięty w bezpośredniej walce z podziemiem - gospodarczym, w generalnym natarciu na pozycje kapitału spekulacyjnego.

„Jesteśmy przekonani — oświadcza mówca — że w codziennej, masowej walce z podziemiem gospodarczym nastąpi **pełniejsze scementowanie jednolitego frontu, że** w ogniu wspólnej walki spalać się będą i wyrównywać różnice między dwiema partiami robotniczymi.

Szeroka i masowa walka w oparciu o JEDNOŚĆ DZIAŁANIA klasy robotniczej, w oparciu o SOJUSZ ROBOTNICZO-CHŁOPSKI — daje nam pewność zwycięstwa nad podziemiem gospodarczym".

Poseł Kliszko omawia następnie rolę **zdrowej i uczciwej inicjatywy prywatnej**, której dotychczasowy wkład w dzieło odbudowy kraju gwarantuje, że na swoim odcinku będzie skutecznie walczyć z nieujawnionym i spekulacyjnym handlem. **UCZCIWE KUPIECTWO POSIADA NADAL PEŁNE MOŻLIWOŚCI NORMALNEJ DZIAŁALNOŚCI HANDLOWEJ.**

Pełne poświęcenie i ofiarność klasy robotniczej w walce o gospodarczy rozwój kraju

Mówca podkreśla następnie z całą mocą **pełne poświęcenie, hart i wysoki poziom świadomości polskiej klasy robotniczej**, co wywołuje burzliwe oklaski.

Klasa robotnicza rozumie, że jedyną — czasem ciężką i trudną drogą, która prowadzi do trwałej poprawy bytu mas pracujących — jest stały wzrost produkcji unarodowionego przemysłu oraz stałe obniżanie kosztów produkcji w każdej gałęzi przemysłu.

Mówca wskazuje, że przed Rządem stoi zadanie zgromadzenia **rezerw z przeznaczeniem ich na poprawę bytu robotników.** Klasa robotnicza jest głęboko przekonana, że rozpoczęta przez Rząd bitwa o handel doprowadzona będzie do końca w oparciu **o szeroką aktywność mas pracujących.**

Klasa robotnicza nie może zgodzić się na to, aby obrót towarowy był źródłem niesprawiedliwego podziału dochodu narodowego i ma prawo i obowiązek czuwania, aby poważna część dochodu narodowego nie była rabowana przez spekulantów.

Społeczne komisje podatkowe i lustratorzy społeczni powołani do walki z objawami masowego ukrywania dochodów i z przestępstwami podatkowymi, dopomogą w ujawnianiu pełni życia gospodarczego, co ułatwi likwidację kapitału spekulacyjnego, bądź produktywne wykorzystanie go.

„Wierzymy — oświadcza poseł Kliszko — **że dzięki słusznej polityce, dzięki oszczędnościom, dzięki mobilizacji rezerw, dzięki dalszemu wzrostowi wydajności pracy, JESZCZE W TYM ROKU osiągniemy dalszą wydatną poprawę bytu mas pracujących".**

Klub Parlamentarny Polskiej Partii Robotniczej deklaruje Rządowi pełne poparcie, w walce z podziemiem gospodarczym — stwierdza mówca wśród oklasków Izby.

Wzmóc ochronę rolnika przed spekulantami

Poseł Kliszko porusza następnie zagadnienie opłacalności **drobnych i średnich gospodarstw rolnych, które stanowi ŻYWĄ TROSKĘ POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ,** partii która wzięła najpoważniejszy udział w wykonaniu reformy rolnej i która w swoich szeregach liczy 250 tysięcy zorganizowanych chłopów.

Na spekulacyjnej zwyżce cen na zboże zarabia przede wszystkim **spekulant wiejski i spekulant miejski.** Również towary przemysłowe docierają do drobnych i średnich gospodarstw często kanałami spekulacyjnymi. **Ten stan rzeczy uszczupla poważnie udział biednego i średnio zamożnego chłopa w dochodzie narodowym.**

Dlatego regulowanie i kontrolowanie skupu produktów rolnych przez Rząd oraz równoległe potraktowanie akcji skupu produktów rolnych z akcją rozprowadzania towarów przemysłowych leży w interesie biednego i średnio-zamożnego chłopa.

Podjęta przez ministra przemysłu i handlu interwencja w zakresie skupu trzody chlewnej **jest jedną z form obrony opłacalności drobnych i średnich gospodarstw rolnych,** w których hodowla stanowi poważny dział produkcyjny.

Będziemy bezlitośnie zwalczać próby wynaturzenia spółdzielczości

Drogą do rozwiązania trudności gospodarczych partia nasza widzi również **w poważnym wzmocnieniu spółdzielczości.**

„Trzeba traktować jako bezmyślną, a jednocześnie złośliwą legendę twierdzenie, jakoby nasza partia była przeciwniczką spółdzielczości.

Wręcz przeciwnie, uważaliśmy i uważamy, że spółdzielczość winna stanowić dźwignię w odbudowie kraju i właśnie dlatego bezlitośnie będziemy zwalczać wszelkie próby wynaturzenia spółdzielczości i przeciwstawienia jej Państwu. Właśnie dlatego nie będziemy szczędzili sił w walce o prawdziwą, ludową spółdzielczość.

— stwierdza poseł Kliszko poczym przechodzi do omówienia roli sprawności i rzetelności aparatu państwowego w walce z podziemiem gospodarczym.

Mówca wskazuje na konieczność dalszego usprawnienia i demokratyzacji tego aparatu. PSL-owskie elementy w aparacie państwowym źle pracują, ponieważ mają negatywną postawę wobec naszej rzeczywistości. **Należy też z całą bezwzględnością likwidować wszelkie objawy zbiurokratyzowania, wynikające stąd, że w spadku otrzymaliśmy razem z pierwszorzędnymi i uczciwymi fachowcami wiele elementów ze starej kadry przedwojennej obarczonej wynaturzeniami biurokratycznymi.**

Mówca występuje również przeciwko wypadkom odrywania się od mas ludzi wysuniętych przez te masy do aparatu państwowego, po czym reasumując stwierdza, że Rząd skutecznie przeprowadza usprawnienie najbardziej zaśmieconych aparatów tych resortów, które do niedawna były kierowane przez ministrów PSL-owskich.

Szkolnictwo musi się związać z życiem i problematyką mas ludowych

Przechodząc do zagadnienia oświaty i kultury, poseł Kliszko podnosi sprawę dotkliwego braku wyszkolonych kadr w różnych dziedzinach życia państwowego, **wymaga jak najintensywniejszego rozwoju szkolnictwa na wszystkich szczeblach w tej dziedzinie.**

Wielkie zadania, jakie przed nami stoją, **wymagają wychowania nowego człowieka, który będzie je rozumiał i uważał za swoje.** Istotnym jest również prawdziwe upowszechnienie kultury, sprzyjanie nowej treści i nowym formom twórczości kulturalnej, która by odpowiadała głębokim przemianom naszej epoki.

Nowe szkoły — powszechne, średnie i wyższe — muszą rozumieć te nowe potrzeby, muszą się związać z życiem i problematyką, jaką żyją masy ludowe.

Demokratyzacja szkolnictwa pod względem treści wychowawczej, panującego w nim ducha, jak również przystosowanie form organizacyjnych i ustrojowych musi być dokonane szybko i zdecydowanie (oklaski).

Rząd, zwłaszcza zaś minister oświaty, **muszą roztoczyć opiekę nad nowymi kadrami inteligenckimi i naukowymi, na których barkach leży wykonanie tych wielkich zadań w dziedzinie oświaty i kultury.** Troska o poprawę bytu masy nauczycielskiej powinna stanąć przed Ministerstwem Oświaty i całym Rządem, jako **pilne zadanie możliwie jeszcze w bieżącym okresie budżetowym.**

Polityka gospodarcza i ludnościowa na Ziemiach Odzyskanych

Omawiając osiągnięcia Rządu i Ministerstwa Ziem Odzyskanych w dziedzinie zaludnienia, zagospodarowania, repolonizacji i zespolenia Ziem Odzyskanych z Macierzą mówca przypomina, że **historyczny sukces, jaki osiągnęło Ministerstwo w akcji zasiedlenia Ziem Odzyskanych, wyraża liczba 5 milionów Polaków.**

Jednocześnie Ministerstwo Ziem Odzyskanych przeprowadziło też akcję oczyszczania Ziem Odzyskanych z ludności niemieckiej, akcję, **która jest już dziś na ukończeniu.** Pełne zaludnienie i zagospodarowanie Ziem Odzyskanych wymaga jeszcze w najbliższym czasie przesiedlenia setek tysięcy nowych osadników miejskich i wiejskich.

Przed Ministerstwem Ziem Odzyskanych stoi też wielkie zadanie **ostatecznej stabilizacji stosunków prawnych, zwłaszcza w zakresie własności i posiadania.**

Opinia publiczna z uznaniem wita zapowiedź Ministerstwa Ziem Odzyskanych, że akcja uwłaszczeniowa, która rozwija się teraz w całej pełni, zostanie zakończona jeszcze w bież. roku, że w najbliższym czasie Ministerstwo Ziem Odzyskanych przystąpi do akcji uwłaszczeniowej mienia nierolniczego.

Poseł Kliszko podkreśla następnie, że tysiące nowych gospodarstw wymagają **bezustannej i troskliwej opieki** ze strony Państwa, które przychodzi wciąż osadnikom z konkretną pomocą.

Wszystkie te wielkie zadania nie mogły być wykonane przez normalny aparat administracyjny, toteż wykonywane są **przez specjalny** *aparat*, **nastawiony wyłącznie na wykonanie** *tych zadań.*

Pełne poparcie dla zagranicznej polityki Rządu

Politykę zagraniczną Rządu, Klub Parlamentarny Polskiej Partii Robotniczej popiera bez zastrzeżeń, ponieważ polityka ta zmierza do zapewnienia Państwu pokoju i bezpieczeństwa.

„We właściwym rozwiązaniu problemu Niemiec widzimy istotne gwarancje bezpieczeństwa Polski" — oświadcza mówca. — To też musimy być wyjątkowo czujni wobec prób, zmierzających do rozwiązania sprawy Niemiec wbrew wymogom naszego bezpieczeństwa. Musimy mobilizować nasze siły, aby przeciwdziałać próbom, mającym na celu odrodzenie imperializmu niemieckiego. Musimy wespół ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami demokratycznymi zmierzać w kierunku konsekwentnego i całkowitego rozwiązania zagadnienia Niemiec. Wiemy dobrze, że tylko poprzez likwidację junkierstwa i wielkiego kapitału finansowego, że tylko poprzez rzeczywiste odhitleryzowanie życia niemieckiego, dojdziemy do właściwego rozwiązania sprawy Niemiec...

Klub posłów PPR wita z zadowoleniem konstruktywne wysiłki Rządu w dziedzinie umocnienia współpracy międzynarodowej i powszechnego bezpieczeństwa i dobrobytu.

Warunki współdziałania w odbudowie gospodarczej Europy

Sprawa współdziałania **w odbudowie gospodarczej Europy** staje się obecnie jednym z głównych i najbardziej dyskutowanych zagadnień. Polska, jako jeden z najbardziej zniszczonych przez wojnę krajów, musi z głębokim zainteresowaniem studiować dyskutowane projekty w tej dziedzinie. Nie znamy jeszcze szczegółów tych projektów — ciągnie mówca — ale wydaje nam się, że ich realizacja mogłaby odegrać pozytywną rolę w odbudowie Europy **pod warunkiem, że** *nie* **staną się** one instrumentem rozbijania Europy *na dwa* obozy, że obejmą one *całą* Europę, *włączając* w to oczywiście najbardziej zniszczone *jej części.*

Sądzimy, że określenie potrzeb w tej dziedzinie **powinno być sprawą samych krajów europejskich,** co przyczyniłoby się do harmonijnej współpracy w dziele zapewnienia powszechnego dobrobytu i pozwoliłoby uniknąć wszelkich podejrzeń i wątpliwości"...

PPR darzy Rząd zaufaniem i udziela mu wszechstronnego poparcia

Kończąc, poseł Kliszko podkreśla, że

dla PPR najistotniejszym jest fakt, że Rząd rzetelnie realizuje program wyborczy, program demokracji ludowej, w oparciu o jedność działania klasy robotniczej, w oparciu o Sejm chłopsko - robotniczy, że Rząd zawczasu przeciwdziała skutecznie wszelkim niebezpieczeństwom, że energicznie i bezlitośnie zwalcza wrogów demokracji ludowej, że siła Rządu wyrasta z jego zwartości, z jego powiązania z masami pracującymi.

„Dla nas decydującym jest fakt, — stwierdza mówca — że siła i *zwartość* **Rządu pozostaje** *w trwałym* **stosunku do siły** *i zwartości* **Bloku Demokratycznego. Dlatego** też obdarzamy Rząd **pełnym zaufaniem** w realizowaniu jego zamierzeń udzielamy mu **wszechstronnego poparcia** zarówno w Sejmie, jak i poza Sejmem". (długotrwałe oklaski).

Nasz budżet

W pierwszym dniu obrad budżetowych Sejmu, po przemówieniu Premiera tow. Cyrankiewicza, zabrał głos generalny sprawozdawca budżetowy poseł WYRZYKOWSKI który zreferował Izbie poprawki do preliminarza budżetowego.

W rezultacie zmian uchwalonych przez **Komisję Budżetową** po stronie dochodów, budżetowych figuruje cyfra 184.867.800.000 zł. Wydatki zamykają się sumą 173.706.700.000 złotych, a więc nie tylko że budżet jest zrównoważony, ale wykazuje NADWYŻKĘ w SUMIE 11.161 MILIONÓW ZŁOTYCH. Nadwyżka ta będzie przekazana na finansowanie planu inwestycyjnego.

Preliminarz przedłożony przez Rząd — mówił poseł Wyrzykowski był przedmiotem rozważań komisji w ciągu dwóch miesięcy. Trzymaliśmy się kardynalnej zasady nieuchwalenia wydatków na które nie ma pokrycia i zasady oględności w preliminowaniu dochodów. Musieliśmy stworzyć jakąś hierarchię potrzeb w dzisiejszych warunkach — rozwija swą myśl sprawozdawca. — Trudno jest stworzyć taką hierarchię. **Stanęliśmy wobec tego na stanowisku troski o człowieka.** W pierwszym rzędzie zwiększyliśmy wydatki na Ministerstwo Oświaty Zdrowia, Kultury i Sztuki, opiekę społeczną, na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych, emerytury i renty inwalidzkie i na zaopatrzenie naszych żołnierzy w Polsce.

W budżecie mamy olbrzymią kwotę **48,5 miliarda złotych na wyżywienie ludności.** Kwestia wyżywienia wysuwa się na czoło wszystkich zagadnień gospodarczych. Nasz bilans handlowy niesłychanie by się wzmógł, gdybyśmy mogli sami zaspokoić nasze wewnętrzne zapotrzebowanie na chleb i mąkę. **To leży tylko w naszych rękach.** Rząd uczynił wszystko, co możliwe ,aby ugory zostały obsiane. Teren obsiany wzrósł o 50 proc. Ciężka zima i powodzie obniżyły cokolwiek nadzieje na rezultaty. „Ale — twierdzi referent — nie są one tak złe". — Niemniej najważniejszym zagadnieniem z tych względów będzie zagadnienie siewów jesiennych w akcji siewnej jesiennej.

Według danych CUP-u dochód społeczny wyniósł u nas za rok 1946, 8 miliardów 550 milionów zł. (wg. parytetu z 1938 r.). Według tychże obliczeń **dochód społeczny w r. 1947 wzrośnie o 50 proc. (12 miliardów 53 mil.)**

Nawiązując do oświadczenia Premiera, że nie ma mowy o jakiejkolwiek wymianie waluty, poseł Wyrzykowski stwierdza, że **jeżeli chodzi o wszystkie państwa, które uległy inwazji hitlerowskiej — TO MY MAMY JEDNĄ Z LEPSZYCH I MOCNIEJSZYCH WALUT.** Nasza emisja od lutego rb. czyli od 5 miesięcy trzyma się w granicach 64 — 67 miliardów. **To już jest wielka stabilizacja.** Jeśli się zważy jeszcze, że zadłużenie w Skarbie Państwa nie wzrasta ponad normę 13 miliardów zł., do których ustawą skarbową Rząd jest upoważniony (a trzeba pamiętać, że zadłużenie Skarbu Państwa w Banku Narodowym jeszcze w ub. roku wynosiło 21 miliardów), widzimy, że dziś to zadłużenie spadło o 8 miliardów, t. zn., że **drenaż rynku w postaci podatków i innymi sposobami został dokonany i Skarb Państwa te pieniądze z powrotem ściągnął do siebie.**

Trybuna Czytelników

Od. ob. Osysek Marianny (pow. Zawiercie, poczta Łazy w Ciągowicach) otrzymaliśmy list następującej treści:

„W r. 1945 w mies. maju wniosłam skargę do Sądu Grodzkiego w Zawierciu z powodu bezprawnego przywłaszczenia części mej parceli przez Sadowskiego Romana w Ciągowicach, pow. Zawiercie. Sąd Grodzki wydał wyrok niekorzystny dla mnie i na podstawie tego wyroku wniosłam apelację do Sądu Apelacyjnego w Częstochowie. Dotychczas nie mam żadnej odpowiedzi od 4 maja 1946.

Pomimo kilkakrotnych upomnień w Sądzie Grodzkim w Zawierciu, by sprawę moją przyspieszyć, sędzia grodzki Stanisław Dziadoń odpowiedział że „nie ma czasu" apelacji przesłać do wyższych sądów. Ciekawa jestem, kiedy p. sędzia znajdzie czas na wysłanie mej apelacji do Sądu Apelacyjnego w Częstochowie, gdyż sprawa ciągnie się już 2 lata od wniesienia skargi.

Marianna Osysek
pow. Zawiercie, poczta Łazy
w Ciągowicach

Dopełnieniem tego listu służy list Osysek Seweryna-brata Marianny.

Ob. Osysek Seweryn jest repatriantem z Francji i obecnie chce przywieźć do kraju swoją rodzinę. Jest on inwalidą, walczył w Brygadzie Międzynarodo[illegible] był ochotnikiem francuskiego Ruchu Oporu. W czasie swego pobytu we Francji przysyłał pieniądze swej siostrze, która za te pieniądze wybudowała domek.

„W czasie wojny — pisze ob. Osysek — Niemcy nadali ten plac sąsiadom, którzy współpracowali z Niemcami. I tak pozostało. Nawet dwór został rozparcelowany. Siostra wnosiła protest, motywując m. in. tym, że brat wróci to mu się też należy kawałek ziemi, gdyż nie ma na czym stodoły postawić ani stajni. Komisja parcelacyjna jej odmówiła."

Ob. Osysek zapytuje jak może on sprowadzić swoją rodzinę z Francji, jeżeli w okresie 2 lat nie może siostra jego uzyskać sprawiedliwego załatwienia sprawy od której m. in. zależy przyszłe miejsce zamieszkania jego rodziny.

Pytanie najzupełniej usprawiedliwione. Ale nasuwają się i inne pytania, np.: jak długo p. sędzia grodzki St. Dziadoń nie będzie miał jeszcze czasu? Jak długo można tolerować „działalność" takiego sędziego? Pierwsze pytanie kierujemy bezpośrednio do Sądu Grodzkiego w Zawierciu, drugie — do prokuratury.

Dn. 18 bm. zamieściliśmy w „Trybunie Czytelników" list o skandalicznych warunkach pracy nieletnich dziewcząt w fabryce „Vesper" w Szopienicach.

Tego samego dnia był z wizytą u nas właściciel wspomnianej fabryki wraz z „współpracownikiem", który przy bliższym zapoznaniu okazał się właścicielem sklepu i odbiorcą towaru firmy „Vesper". Obaj panowie byli oburzeni notatką. Ale kłamstwo ma krótkie nogi.

Dnia 20 VI otrzymaliśmy od instruktora terenowego OKZZ w Katowicach tow. Purchla list następującej treści:

Do
Redakcji Trybuny Robotniczej
w Katowicach

W odpowiedzi na artykuł Trybuny Robotniczej z dnia 18 czerwca br. w dziale „Trybuna Czytelników" dotyczącej fabryki cukierków „Vesper" z Szopienic odpowiadamy:

Po przeczytaniu artykułu delegat z OKZZ natychmiast wyjechał do wyżej wymienionej fabryczki w towarzystwie członków Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Spożywców i sekretarza Kom. Miejskiego PPR z Szopienic. Stwierdzono, że dane „Trybuny" potwierdziły się za wyjątkiem sprawy ubezpieczenia pracowników.

1) Natomiast pracownicy nie należeli do Zw. Zawodowego.

2) Nie płacono im za nadliczbowe godziny.

3) Nie płacono im w myśl umowy zbiorowej.

4) Nie płacono im za stołówkę i kompensaty za karty żywnościowe. (Pracownice zarabiały od 200—500 zł. tygodniowo).

Zrobiono na miejscu protokół, a następnie wysłano ze Zw. Zaw. Spoż. delegata, aby zaszeregował płace pracownic według ich pracy. Rozdano deklaracje związkowe, które podpisało 16 pracownic i pracowników. Zobowiązano właściciela fabryki do wypłacenia kompensaty za karty żywnościowe i stołówkę.

Robotnice z wielkim zadowoleniem przyjęły delegatów z OKZZ i Zw. Zaw. Spożywców.

Instr. Purchla.

Dziękujemy OKZZ w imieniu robotnic i własnym za szybką i skuteczną interwencję. (Red.)

19

Sygnały

TYGODNIOWY DODATEK LITERACKI TRYBUNY ROBOTNICZEJ

STEFAN BIAŁAS

Szkoła w Ocnele Mari

Zamieszczamy drugi fragment z przygotowanych do druku wspomnień z życia uchodźców polskich w Rumunii, które ukażą się pt. „Na tułaczym szlaku".

*

Osobną kartę w dziejach uchodźstwa polskiego w Rumunii stanowi szkolnictwo. Zorganizowane w trudnych warunkach dzięki ofiarnej pracy uczących i życzliwej pomocy Komisji Pomocy Polskim Uchodźcom w Bukareszcie i Komitetów Rodzicielskich zdołało zapewnić szerokiej rzeszy młodzieży możliwość kształcenia się we własnym języku. Normalne życie szkoły wymagało zabezpieczenia tych wszystkich rzeczy, bez których nie ma należytego jej funkcjonowania, bez istnienia których nie ma mowy o jej stałej, systematycznej pracy pedagogicznej. Organizatorzy zdawali sobie sprawę z ważności tego zagadnienia toteż już w pierwszych tygodniach po przekroczeniu granicy rumuńskiej podjęto trud uruchomienia szkół w Bukareszcie, Ploesti, Craiovej, Turnu Severin. Nauczyciele, których była stanowczo mała grupka zdając sobie sprawę z ważności ciążącego na nich obowiązku, przystąpili z całym zapałem do pracy.

W Ocnele Mari zorganizowano szkołę powszechną, gimnazjum i liceum w maju 1941 r. Na prośbę Komitetu Rodzicielskiego organizację szkół objęło kilku zawodowych nauczycieli szkoły powszechnej i średniej, którzy do pracy swej przystąpili z bezwzględnym oddaniem się. Centrala w Bukareszcie odmówiła wynagradzania nauczycieli, ponieważ uruchomienie szkoły w Ocnele Mari nie leżało w zaprojektowanej sieci szkolnej i wzorem uchodźstwa polskiego na Węgrzech zamierzano skomasować szkoły w jednej miejscowości. Miało to dać oszczędności w wydatkach rzeczowych na potrzeby szkolne jak światło, opał, obsługa, a przede wszystkim zapewnić jej racjonalne warunki pedagogiczno-dydaktyczne. Ogół rodziców sprzeciwił się jednak przenoszeniu młodzieży uczącej się do Craiovej, jak było to zaprojektowane z obawy, iż ciężkie warunki egzystencji w mieście wpłyną ujemnie na położenie materialne i stan fizyczny. Centrala postanowiła „przetrzymać" opornych i odmówiła wypłacania wynagrodzenia nauczycielom, którzy solidaryzując się z rodzicami odmówili wyjazdu do szkoły w Crajovej, gdzie obiecywano im odpowiednie uposażenie. W pełnym zrozumieniu swego obowiązku podjęto trud organizacyjny.

Na lokal szkolny wynajęto parter jednopiętrowej kamieniczki „madam" Rudelescu, w którym rok temu mieściła się restauracja.

Było wiele cierni i głogów w tej pracy, co nie zrażało jednak uczących. Grono uczących nauczycieli wnet się powiększyło. Obok personelu zawodowego weszli do grona: aptekarz, lekarz, weterynarz, inżynier, leśnik, pracowniczka. Wszystkich złączyła bezinteresowna chęć pracy i wiara, że troska o młodzież uczącą się, to troska o przyszłe pokolenie i przyszłość narodu. Wysiłek osobisty został pojęty jako nakaz społeczny i obowiązek.

Były duże trudności do przezwyciężenia. Przede wszystkim brak podręczników. Inwentarz szkolny z Baile Gorova, aczkolwiek starannie zapakowany, dziwnie „skurczył się" w drodze. Po otwarciu paczek okazało się, iż obok rozmaitych gratów zostało zaledwie dwa podręczniki do nauczania historii starożytnej i podręcznik do nauczania historii nowożytnej z 1852 r. (!), który kończył się patetycznym zwrotem, iż po niedawno przeżytej wiośnie ludów nadchodzi jutrzenka spokoju i współżycia bratnich narodów.

Poczęto tłumaczyć podręczniki z obcych języków, gromadzić lektury, poszukiwać książek, które mogły dać jakąkolwiek pomoc w nauczaniu, a przede wszystkim pisano skrypty. A wszystko wśród trosk, jak powiązać koniec z końcem, przetrwać do „platy". Dwa razy na dzień odbywała się zmiana na nauczania. Młodzież garnęła się chętnie do nauki, aczkolwiek ze strony tych i owych „starszych panów" i „swarliwych pań" nie brakło burkliwych uwag, gderań i zrzędzeń w stylu „na co to wszystko."

Szkoła powszechna mieściła się w oficynie, w walącym się domku o zakratowanych oknach, brak było stołów, dzieci męczyły się w niewygodnych krzesełkach. Podobne miało gimnazjum i liceum.. Nauczyciel trwał jednak w pracy jak żołnierz na posterunku, wypełniał swój obowiązek i trudem własnym starał się zapewnić lepsze warunki rozwoju szkoły.

W uznaniu prac nauczycieli w październiku 1941 r. Centrala przyznała im mizerne wynagrodzenie za godziny lekcyjne efektywnie odbyte. Polepszyło to w pewnej mierze sytuację materialną nauczyciela, lecz z drugiej strony fakt wynagradzania za pracę spotęgował intrygi i obrzydzanie życia przez malkontentów.

Drożyzna wzrastała i to we wszystkich dziedzinach, co utrudniało egzystencję. Nauczyciele woleli zostawiać swe troski przed progiem izby szkolnej, byle młodzieży nie ukazywać swego niezadowolenia. Zdawano sobie sprawę, iż trzeba wytrwale pracować nad młodzieżą polską, że idzie tu o duszę dziecka polskiego, o jego serce i pożytek narodu.

Na skutek pozytywnych wyników wizytacji przeprowadzonej w r. 1942 przez śp. dr. Eugeniusza Zdrojewskiego szkoła w O.M. została zrównana w uprawnieniach z innymi szkołami na uchodźstwie. Ze względów na trudności formalno-prawne uznano ją jako filię szkoły średniej w Crajovej i w tym charakterze została umieszczona w wykazie polskich szkół dla uchodztwa w Monitorze oficjalnym organie rządu rumuńskiego.

W r. 1943 odbył się pierwszy egzamin dojrzałości przed Komisją powołaną przez Zarząd Główny Komitetu Pomocy Uchodźcom Polskim.. Do egzaminu przystąpiło 6 maturzystek, które złożyły egzamin z wynikiem pozytywnym. W wyniku egzaminu szkoła otrzymała pełne uznanie Zarządu Głównego.

Stefan Białas

JERZY LOVELL

Z poezji młodych

(Tadeusz Sokół: „Pocisk i lira", nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka").

W drugiej jakby fali wzmożonego zainteresowania poezją młodych (pierwsza — to rok 1945: wyszły wówczas z druku zbiory wierszy **A. Włodka, W. Machejka, J. Laua** i inne) ukazały się w ostatnich miesiącach na półkach księgarskich dwie znamienne pozycje: „Niepokój" **Tadeusza Różewicza** oraz „Pocisk i lira" **Tadeusza Sokoła.**

Idąc w porządku chronologicznym zajmę się dzisiaj omówieniem tego ostatniego tomiku.

TRZY CZASY

Poezja T. Sokoła ma trzy oblicza, określone trzema różnymi czasami: czasem młodości, czasem wojny i czasem pokoju. Ciekawym eksperymentem stało się nieuszeregowanie tych czasów według kolejności chronologicznej. Przeplatają się one swobodnie, ale nie chaotycznie: trzeba przyznać, że dzieje się to z korzyścią dla zbiorku jako całości, różnicując wrażenia czytającego, przerzucając w kontrastowe światy doznań poetyckich.

CZAS MŁODOŚCI

Ten czas jest czasem zaprzeszłym, czasem wspomnień — nie tracąc jednak mimo charakteru zadumy nic ze znamiennej dla poezji T. Sokoła dynamiczności.

„Młodości mojej ogrody, gdzie
płaskie kamienie
rzucane na rzekę niewypowiedzianą
o brokat wody klaszczą —

mówi w wierszu p. t. „Mój dom", i dalej:

Ręce mam pełne nadziei,
kieszenie pełne gwiazd —
gwiazdy są nieodkryte...

Tłem jest ulica, gdzie:

...nędza wiaszała dziurawe prześcieradła,
sąsiadka sąsiadce wydzierała krzyk
o chleb,
o litr powietrza,
o wody kubeł,
o życia łyk.

W innym zaś wierszu: („Dłonie opadłe")

Na dłoni ziemi
twarde odciski pracy —
Starachowice,
W pięści zaciskam
ziemi mojej dłoń —
piszczele głodu.

Bezpośrednim przeskokiem od czasu tej młodości już wcale nie beztroskiej, był

CZAS WOJNY

Drzewa ogniem strzelały,
konie w grzywach rozwianych...
zobaczyłem: płonął mój dom.

Oto obraz z wiersza „Pożar", który wraz z wierszem „Wrzesień" otwiera ten „czas nieludzki". Trzeba przyznać, że wiersze, znamionujące ten okres, wydają się słabe w zestawieniu z wierszami wojennymi **Bratnego** czy **Hołuja** — zaważył tu bezsprzecznie fakt odizolowania się Sokoła od nurtu bezpośredniej walki i przeżyć okupacyjnych, jakie były udziałem tamtych: Sokół bowiem, po ucieczce z pracy przymusowej w Austrii, większą część wojny spędził na spokojnych Węgrzech.

W jego wierszach z tego okresu zauważyć można charakterystyczny rys poezji emigracyjnej: stały nawrót myślą do kraju, wyrzut nieobecności w ojczyźnie, troska o dom — oto np. wiersz „Prośba":

W Polsce
dziewczyny blade uśmiechami
i drżące troską
przenoszą z lasów do lasów granaty.
Jesień nie patrzy pożądaniem —
jesień
kalin rumieńcem
nienawiść oczu przysłania
i krew
spod serii automatów.

— i dalej:

Przyjdź do mnie, mamo,
z wieczoru,
z nocy musującej winem
wyprowadź mnie w dzień
na ścieżkę
do mego domu!

— lub wiersz „Z ziemi obcej":

O c a l. —
jak ręce wyciągnięte w niebo
wznoszą się dymy...
...Nadzieją wesprzyj
że tam,
gdzie ojców dom był,
nie rośnie trawa i krzyż.

Motywy te rozprowadził Sokół w wielu innych jeszcze wierszach, jak w „Peer Gyncie" czy w poemacie lirycznym „Od strony Węgier".

Cykl ten (oczywiście, jeśli cyklem można nazwać szereg wierszy o podobnym wprawdzie temacie i nastroju, nie wydzielonych jednak w osobną całość) kończy się wierszem, brzmiącym jak pełny akord finału: „Na przełomie". Oto zakończenie:

W falach Kamiennej
ciemniały płonące włoski,
wreszcie zgasły...
to broń odpadła od ramion
salutując niewysadzone mosty.

W czerwonej gwieździe rakiety
dłoń mi podała wolność.

Odnalezieniem spalonego domu
rozpoczął się
1945.

Z wierszem tym wkraczamy w nowy rozdział czasu, w

CZAS POKOJU

Czas to niełatwy — zanim jednak przyjdą refleksje, zanim wysuną się ewentualne kwestie i problemy, trzeba głęboko i radośnie zachłysnąć się wolnością i domem —

— w lewej ręce
trzymam domowy, czarny chleb,
prawą
otwieram książkę
i czuję,
jak miłością nad Polską się pochylam.

— pisze Sokół w wierszu pt. „My".

Z nastroju tych słów wynika wiersz inny, głęboki i afirmatywny — „Nad kołyską":

Twój dzień niech będzie pracą —
odkryciem.
Pierwsze uczucie
w najsłodszym ssane pokarmie —
miłością

— By twej młodości
warkot motorów nie zatruł,
by nienawiści w pięściach nie zacisnął,
w tobie jej nie rozniecił:
drugim uczuciem niech będzie uczucie miłości
rozkwitłej ze słowa —
człowiek.

To problem pierwszy: miłość przeciwstawiona śmierci i wojnie — wojnie, której ślady widoczne są co krok.

Oto wiersz: „Inwalidom ostatniej wojny":

Jest wiosna.
Ty masz oczy niebieskie,
a zamiast nogi — laskę,
a zamiast ręki —

...teraz siedzisz na ławce w Alei.
Przejdzie dziewczyna,
przejdzie,
wiatr uśmiech jej rozwieje,
ustami usta twe minie...

I wiosna jest,
a ty...

To problem drugi: krzywd, wyrządzonych wojną, nie zmyje nic.

I wreszcie problem trzeci:

Ręka wzniesiona zamachem młota
jak drzewce pod sztandarem łuny.
...rzadko śpiewa górnik.
Pieśń robotnika stalowni jest jak pięść
bijąca w noc chmur i w lęk.

Pochyl się aż do ziemi —
słyszysz,
płynie krew żyłami kopalń:
węgiel, serce Polski...

— wyrażony w wierszu „Noc nad Śląskiem".

ZARZUTY

Tak więc tą symboliczną liczbą „3" zamyka się bilans problemów czasu pokoju, poruszonych przez Sokoła. Poezja nie jest ekonomią ani wszystko notującą prozą — ale w sposób sobie właściwy powinna wyrażać epokę, w której się kształtuje; powinna być wykładnikiem życia, które płynie tuż obok, słowem, powinna być społeczną. Tego zadania poezja Sokoła nie spełnia. W sensie obrony trzeba jednak stwierdzić fakt jej dużych walorów artystycznych, jej rzetelnego piękna poetyckiego.

Wobec tego należało by się zastanowić, czy fakt, że jakaś poezja jest piękna, nie stanowi już o jej społeczności? o przydatności społecznej raczej?

— W takim razie trzeba by było powitać w Tadeuszu Sokole naprawdę dobrego i zasłużonego społecznie poetę.

JERZY LOVELL

TADEUSZ HOŁUJ

NOWI LAUREACI w ZSRR

NOWI LAUREACI W ZSRR

Rada Ministrów ZSRR przyznała w czerwcu szereg nagród państwowych, premii Stalina, w dziedzinie nauki, sztuki literatury i produkcji. Tak się jakoś składa w naszej prasie periodycznej, że najważniejsze informacje ze Związku Radzieckiego ograniczają się do marginesowych uwag, kronik petitowych lub mało znaczących wzmianek. Rzecz dziwna, że żaden polski tygodnik literacki nie uznał za stosowne zapoznać swych czytelników z laureatami nagrody stalinowskiej chociaż by tylko w swoim zakresie, w dziedzinie literatury i sztuki, że żadne pismo polskie nie zaznajomiło swych czytelników z osiągnięciami nauki i techniki radzieckiej, z osiągnięciami, których najlepszym wyrazem jest właśnie doroczna premia stalinowska.

Przeglądając przecież listę nagrodzonych możemy sobie odtworzyć dokładny obraz zainteresowań naukowych i artystycznych w Związku Radzieckim i zapoznać się, przynajmniej z tytułami, najważniejszych pozycyj radzieckiej kultury, nauki i techniki. W dziedzinie nauki nagrody obejmują 9 grup: **nauk fizyko-matematycznych** (nagroda 200.000 rubli dla prof. Instytutu Mechaniki Ukraińskiej Akademii Nauk, Bogoliubowa Mikołaja za prace z teorii fizyki statycznej i dla członka korespondenta Akademii Nauk ZSRR Frenkla za monografię o teorii kinetycznej oraz 3 nagród po 100.000 rubli) **nauk technicznych** (200.000 rubli dla akademika Michała Pawłowa za prace o metalurgii żelaza oraz 4 nagrody po 100,000 r., **nauk chemicznych** (200,000 rubli dla Al. Arbuzowa za prace z dziedziny zjawisk fosforo-organicznych oraz trzy nagrody po 100 tysięcy), **nauk geologiczno-geograficznych** (4 premie po 100 tys. za prace o subarktyce, geochemii i tp.), **nauk biologicznych** (200 tys. rubli za prace histologiczne prof. Chłopina oraz dwie nagrody drugiego stopnia), **agronomii** (nagroda drugiego stopnia za prace o buraku cukrowym), **medycyny** (premia 1-go stopnia za prace z zakresu fizjologii, 2-go stopnia za badanie chorób krwi), **nauk prawnych** (nagrodę 1-go stopnia za pracę teoretyczną 2 stop. za „Historię więzienia carskiego"), **nauk historyczno-filologicznych** (200,000 rubli za historię języka staroruskiego, 100,000 za historię Gruzji i pracę o reformie rolnej Kisielewa).

Długa lista nagrodzonych w dziale mechaniki i produkcji zasługuje na specjalne omówienie jak również zresztą premie naukowe.

Dzisiaj chciałbym się zająć laureatami w dziedzinie kultury i sztuki. Premie stalinowskie w tej dziedzinie dzielą się na 11 grup: **muzyka** (dzieła sceniczne, instrumentalne, utwory małych form, wykonanie koncertowe), **malarstwo, rzeźba, dramaturgia, balet, film artystyczny, kronika i film dokumentarny, opera, proza artystyczna, poezja, teatr.** W każdej grupie przyznaje się nagrody po 100 i 50 tysięcy rubli czołowym artystom, wykonawcom, i odtwórcom.

Kompozytor **Szebalin**, profesor konserwatorium moskiewskiego został nagrodzony premią 1-go stopnia za kantatę **„Moskwa"**, napisaną z okazji 800 lecia stolicy Związku, poświęconą przeszłości tego miasta. Krytyka radziecka podkreśla jej czysty patos, zbliżający ją do hymnu. Druga premia dostała się gruzińskiemu kompozytorowi za muzykę do op. **„Podanie o Tarielu"** Zespół Gruzińskiego Teatru Baletu i Op. im. Paliaszwili w Tyflisie otrzymał za wspaniałe wystawienie tej narodowej op. również premię stalinowską pierwszego stopnia.

W dziale malarstwa i grafiki zasłużoną nagrodę otrzymała trójka **Kukryników** (Kuprianow, Kryłow i Sokołow) za zilustrowanie pism Czechowa, oddając doskonale epokę i charaktery czechowskich bohaterów **Wasiliew** za grafiki z życia Lenina, artysta malarz **Gaponenko Taras** za obraz „Po odejściu Niemców" i **Dechterew Borys** za ilustracje do powieści Gorkiego „Dzieciństwo". W **rzeźbie** — trzy nagrody, dwie za pomniki (Buczeticz i Abdulrachman Fuabd) i jedną za rzeźbę grupową (litewski plastyk Mikenas).

W dziale teatralno dramatycznym nagrody dotyczą nie pisarzy lecz reżyserów, aktorów, dekoratorów. inscenizatorów i kierowników artystycznych przy czym nagrody przypadają czołowym artystom zespołu za wystawienie jakiegoś spektaklu. Za rok 1946 premie stalinowskie przydzielono członkom zespołu Moskiewskiego Teatru Dramatu za wystawienie przeróbki teatralnej znanej powieści Fadiejewa „Młoda gwardia". członkom zespołu moskiewskiego Teatru Artystycznego im. Gorkiego za spektakl „Zwycięzcy" Czyrskowa oraz za wystawienie tej samej sztuki, artystom leningradzkiego Akademickiego Teatru Dramatu im. Puszkina. Sztuka Czyrskowa, niedawno jeszcze krytykowana w prasie radzieckiej oparta jest tematycznie na dziejach obrony Stalingradu Dalsze nagrody przyznano artystom charkowskiego Teatru Dramatycznego im. Szewczenki za wystawienie „Jarosława Mądrego" sztuki historycznej o tendencjach patriotycznych, głoszącej jedność narodu ukraińskiego białoruskiego i rosyjskiego w walce i pokoju, odtwórcom sztuki Ławreniewa „Za tych, co w morzu" w Małym Akademickim Teatrze. Ławreniew w swej psychologicznej sztuce oddaje konflikt pomiędzy moralnością radzieckiego kolektywu a egoizmem jego członków. Litewski Teatr Dramatyczny otrzymał premię drugiego stopnia za wystawienie sztuki Gorkiego „Wrogowie", zespół Artystycznego Teatru Łotewskiej SRR za inscenizację i grę w sztuce klasyka łotewskiej literatury Jana Rajnisa „Ogień i noc" zespół leningradzkiego Teatru im. Leningradzkiego Somsomołu — za spektal „Opowieść o prawdzie", poświęcony osobie bohaterskiej partyzantki radzieckiej Zoi Kosmodemiańskiej.

Pozostaje do omówienia dział literatury radzieckiej w którym udzielono 12 nagród. Dział ten ze względu na niedawne wystąpienia czołowych przedstawicieli życia politycznego i kulturalnego ZSRR jest ciekawym przyczynkiem do rozwoju radzieckiej literatury realistycznej. Wezwanie Żdanowa aby literatura radziecka nie pozostawała w tyle za współczesnym życiem narodów radzieckich zostało podchwycone i zrealizowane przez szereg wybitnych pisarzy. W grupie prozy artystycznej przyznano dwie nagrody po 100,000 rubli: pisarzowi Grinowi za powieść „Wiatr z południa" i „Wierze Panowej" za powieść „Sputnik" i trzy nagrody po 50,000 rubli: Piotrowi Wierszygorze za „Ludzi z czystym sumieniem", Wiktorowi Nekrasowowi za powieść „W okopach Stalingradu" i Berysowi Polewojowi za „Opowiadanie o prawdziwym człowieku".

Helmar Grin zwrócił na siebie uwagę zbiorem nowel z życia estońskiego chłopstwa, a więc ze środowiska z którego sam pochodził. „Wiatr z południa" jest powieścią o fińskim chłopie, ciemnym i prostym eksploatowanym bezlitośnie, przechodzącym dwie wojny ze Związkiem Radzieckim i budzącym się z politycznego snu pod wpływem wojennych przeżyć. Einari Pitkianinen, bohater powieści, jest uosobieniem fińskiego chłopstwa i na jego przemianach duchowych, na przykładzie ewolucji pojęć jaka zachodzi w nim, obserwować można te przemiany jakie mają miejsce na fińskiej wsi. Prosty, surowy język powieści, jej „skandynawska" aura, doskonała charakterystyka postaci czyni z książki Grina pozycję trwałą, wielkie osiągniecie młodego pisarza.

Powieść **Wiery Panowej** „Towarzysze drogi" oddaje tematykę wojenną widzianą oczyma ekipy sanitariuszy, napisana jest w czystym lirycznym tonie szkicu powieściowego. Krytyka radziecka podkreśla zgodnie mistrzowskie podejście do charakterystycznych dla wojny ojczyźnianej typów ludzkich, bohaterów codziennego dnia frontowego, odmalowanych świetnymi barwami żywych, prawdziwych ludzi radzieckich.

Piotr Wierszygora, reżyser kijowskiej wytwórni filmowej ukończył wojnę jako generał legendarnej już armii partyzanckiej Sidora Kowpaka. O swej drodze wojennej i o współtowarzyszach walk o „ludziach z czystym sumieniem" napisał Wierszygora swoją wspaniałą, jedną z najlepszych w ogóle, książek wojennych. Reżyser — widzi zjawiska wojenne rozgrywające się nie w studio, lecz na arenie walki i jak mało kto umie ze wspomnień i wrażeń, z przeżyć, układać barwny, pulsujący życiem film — książkę. Postacie wodzów partyzantki radzieckiej Kowpaka, Rudniewa i innych oddane są z rzadko spotykaną plastycznością i przejdą do literatury radzieckiej jako narodowe typy żołnierzy — partyzantów, jako wzory rewolucyjnej moralności komunistycznej. Wojenny korespondent „Prawdy" dziennikarz Polewoj otrzymał premię stalinowską za „Opowieść o prawdziwym człowieku", jaką samą nagrodę dostał uczestnik obrony Stalingradu, Niekrasow Wiktor za powieść „W okopach Stalingradu". Obie te książki są artystycznym przetworzeniem przeżytego przez autorów autentycznego materiału historycznego. Obaj pisarze przedstawiają w nich siłę ducha radzieckich ludzi ich męstwo i bohaterstwo Niekrasow — architekt patrzący na bitwę o Stalingrad, na miasto ruin i bohaterów wydobywa prostymi środkami epickiego opisu patetykę tego miasta — symbolu, Historia, opowiedziana przez Polewoja dotyczy rannego lotnika radzieckiego, który wraca na front jako beznogi żołnierz aby dalej walczyć przeciwko Niemcom. Jak bardzo literatura radziecka związana jest z życiem może świadczyć fakt, że obaj autorzy otrzymują wiele listów od czytelników, którzy w bohaterach powieści rozpoznają swoich bliskich, lub siebie samych. Niekrasow osnuł swą opowieść na autentycznej historii lotnika Maresiewa, Polewoj, na swych przeżyciach jako oficer saperów stalingradzkich.

W dziale poezji przyznano dwie premie 1-go stopnia Salomei Neris za zbiór wierszy „Mój kraj" i Simonowi Czikowani za poemat „Pieśń o Dawidzie Guramiszwili" oraz za wiersze jak również 3 premie 2-go stopnia dla Twardowskiego, Browki i Andrzeja Maliszko. Są to pozycje słabsze artystycznie aniżeli nagrodzona proza, jedynie poemat gruziński o XVIII—wiecznym poecie Gruzji Guramiszwilim stanowi pozycję odrębną. Poemat opisuje życie tego Gruzina z pochodzenia, który wywędrował na Ukrainę, oficera rosyjskiego widzącego oswobodzenie swej słonecznej Gruzji od jarzma irańskiego w braterstwie z narodem rosyjskim. Biografia Guramiszwiliego napisana jest w szeregu pieśni o różnej formie artystycznej.

Salomea Neris, poetka litewska, pochodzenia chłopskiego z zawodu nauczycielka publikowała swe utwory od przeszło 16 lat. Była poetką społeczną, uważająca swoją twórczość za oręż walki ludu litewskiego o wyzwolenie. Umarła w 1945 roku lecz nowy zbiór wierszy „Mój kraj" gotów był już do druku i teraz otrzymał stalinowską premię. Są to liryki patriotyczne o głębokim tonie społecznym, powstałe w czasie wojny, w której poetka brała czynny udział.

Premia 2-go stopnia przypada znanemu poecie radzieckiemu Twardowskiemu Aleksandrowi za dramatyczny poemat o losie żony krasnoarmiejca, skazanej przez Niemców na katorgę. Ciężarna kobieta, żyjąca w mękach niewoli faszystowskiej nie traci nadziei na wyzwolenie, jest symbolem wiary prostych radzieckich ludzi, ich siły wewnętrznej i niezłomności. Poemat malujący grozę katorgi jest utworem optymistycznym, dla tej wiary właśnie w zwycięstwo socjalistycznej ojczyzny. Twardowski urodzony epik, autor epopei żołnierskiej „Wasyl Tiorkin" zdobywa się na psychologiczną głębię swych postaci i szczęśliwie unika płytkiego typizowania bohaterów. **Piotr Browka**, nagrodzony premią stalinowską za poematy „Dymy nad Moskwą" „Chleb" i wiersze liryczne jest Białorusinem zamiłowanym w folklorze swego kraju. **Andrzej Maliszko**, poeta ukraiński nagrodzony za poemat „Prometeusz" i zbiór wierszy „Liryka" w prostych wierszach opisuje krajobraz ukraiński, ludzi, sięga po motywy historyczne, dygresje polityczne przeplata hymnem na cześć walki radzieckiej i historycznej Ukrainy z obcym najazdem.

TADEUSZ HOŁUJ

WŁADYSŁAW MACHEJEK

Dalej jestem żołnierzem

Cóż mi po twoim szczęściu,
po co słowa wytarte?
Podniosły się pięści —
(podniosła je wojna),
krew zapisałem Partii.

Podniosły się, — kiedy runą,
kierując ku słońcu
sutereny, bruk i jezdnię?
W ręce się pali
nabity browning,
i rozkłada gwiazdy dzień wszechgwiezdny.

Na piersiach mam ordery,
jak cienie ran;
Rany będą niezmiennie.
Rosną nam dłonie, by światło wybierać
— już zza otwartych okiennic.

Słowik nawilżył krew kroplą miłości,
ale cóż — chyba mnie nie dojmiesz.
Mobilizujemy rzeki i promy,
długotrwały pościg;
cóż — jestem żołnierz.

Ty trzęsiesz niebo w sadzie
i marzysz o szczęściu.
Ja o bruk oparty
stanę na każdej barykadzie
na rozkaz Partii.

Władysław Machejek

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś w niedzielę, dnia 22 czerwca o godz. 15,30 na **Dużej Scenie** Teatru Śląskiego sztuka Krystyny Grzybowskiej „SIOSTRY" w reżyserii Władysława Krzemińskiego, dekoracje Stanisława Tenerowicza. Wieczorem zaś o godz. 19.30 komedia K. Korcellego pt. „PAPUGA", w reżyserii Wład. Krzemińskiego, w oprawie scenicznej Wiesława Makojnika.

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL. Dziś w niedzielę, o godz. 16.00 i wieczorem o godz. 20-tej sztuka Witolda Świętnickiego „NOKTURN" w reżyserii Edwarda Żyteckiego. Wnętrze dekoracyjne skomponował prof. Pronaszko. Ilustracje fortepianowa, Witold Krzemieński.

W poniedziałek, dnia 23 czerwca o godz. 20-tej na **Małej Scenie** Teatru Śląskiego komedia Wł. Perzyńskiego „SZCZĘŚCIE FRANIA" w reżyserii Edwarda Żyteckiego. Dekoracje Stanisława Tenerowicza.

TEATR ŚLĄSKI NA PROWINCJI W BYTOMIU

W poniedziałek, dnia 23 czerwca br. wyjeżdża Teatr Śląski do Bytomia z sztuką Witolda Świętnickiego „NOKTURN" w reżyserii Edwarda Żyteckiego. Wnętrze dekoracyjne skomponował prof. A. Pronaszko. Ilustracje fortepianowa, Witold Krzemieński.

OPERA ŚLĄSKA W KATOWICACH

W poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 19-tej ciesząca się niesłabnącym powodzeniem opera „AIDA". Obsadę tworzą: J. Lechtówna, Fr. Słoniewska, N. Stokowacka. Fr. Arno, N. Paciejewski, Telatyński, E. Pawlak, St. Wittenberg. Świetny balet St. Miszczyka z primabaleriną S. Szatkowską. Reżyser R. Cyganik. Kapelmistrz M. Mierzejewski. Dekoracje prof. St. Jarockiego.

* * *

KINA

Katowice: Casino — Serenada w dolinie słońca; Rialto — Lord Jeff; Słońce — Wesoły pensjonat; Światowid — Na granicy; Union — Ludzie i manekiny; Zorza — Nauczycielka bawi się.

Biała: Wanda — Maria Luiza.

Bielsko: Apollo — Zeznanie szpiega; Rialto — Skandal..

Bytom: Bajka — Historia jednego fraka; Bałtyk — Młodość Tomasza Edisona; Gloria — Wyspa bezimienna. Świt — Wielki walc.

Chorzów: Apollo — Młodość Tomasza Edisona; Colosseum — Serenada w dolinie słońca; Delta — Niewidzialny detektyw.

Chorzów - Batory: Śląskie — Rywal jego królewskiej mości.

Cieszyn: Piast — Prawo kobiety.

Czeladź: Uciecha — Elvira Madigan.

Dziedzice: Świt — Marsylianka.

Gliwice: Apollo — U kresu drogi; Bajka — Biały kieł; Casino — Uwodziciel.

Mysłowice: Adria — Wyspa skarbów. Piast — Krzyżs skończony.

Pszczyna: Pszczyna — Nowe pokolenie.

Racibórz: Bałtyk — Płomień nie zgasł.

Rybnik: Apollo — Zamieć śnieżna.

Siemianowice: Piast — Robin Hood; Tęcza — Robin Hood.

Zabrze: Marzenie — Szczęśliwa trzynastka; Roma—Pontcarral; Słońce — Piętnastoletni kapitan.

Zawiercie: Stella — Syn pułku.

Będzin: Apollo — Klatka słowicza. Nowości — Dusze nieujarzmione.

Dąbrowa Górnicza: Ars — Zakazane piosenki; Bajka — Ciche wesele.

Sosnowiec: Momus — Zygmunt Kłosowski; Roxy — Honolulu; Zagłębie — Honolulu.

PRZED ZMIANĄ legitymacji partyjnych

Organizacja partyjna naszego województwa, w myśl dyrektywy KC naszej partii, przeprowadza obecnie akcję zamiany starych, tymczasowych legitymacji partyjnych, na nowe, stałe. W tej chwili KC naszej partii przeprowadza ciągle jeszcze druki i oprawę nowych legitymacji, puszczając je seriami na poszczególne województwa i dlatego też na terenie śląsko-dąbrowskim, w pierwszej fazie, w legitymacje partyjne zaopatrzona zostanie **tylko jedna trzecia część członków naszej partii.** Większą ilość legitymacji otrzymało jedynie 5 komitetów, a to Katowice—miasto, Katowice—powiat, Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza i Będzin.

W pozostałych powiatach i miastach pierwsze stałe legitymacje partyjne otrzymają **członkowie komitetów, sekretarze kół i aktyw podany przez komitety.**

Pierwszą fazą akcji wydawania nowych legitymacji będzie **zwołanie w komitetach specjalnej egzekutywy, która na czele i pod kierunkiem pełnomocnika legitymacyjnego sporządzi listę aktywistów partyjnych, którym legitymacje zostaną wydane.** Po uzgodnieniu tych spraw, egzekutywy, sekretarze komitetów i pełnomocnicy przeprowadzą **uroczyste zebrania kół, na których będzie mowa o sprawach organizacyjno-ideologicznych.** Nadawanie legitymacji odbyć się musi w powadze, tak, aby towarzysze zrozumieli, **że ta nowa legitymacja jest oznaką człowieka o wyższej społecznej wartości i o większych społecznych obowiązkach.** Za przeprowadzenie zebrań z nadawaniem legitymacji odpowiedzialny jest zarówno sekretarz komitetu, jak i egzekutywy partyjne.

Legitymacje w zasadzie, w miarę większego ich napływania, **wydawane będą wszystkim członkom partii.** KC naszej partii stwierdza, że można zatrzymać wydanie legitymacji w wypadkach szczególnych. **Zatrzymać wydanie legitymacji należy na przykład tym towarzyszom, którzy mają dochodzenie dyscyplinarne w Komisji Kontroli Partyjnej, lub tym, którzy z płaceniem składek zalegają więcej niż dwa miesiące.** Członek partii musi nową legitymację odebrać własnoręcznie, zdać starą i potwierdzić odbiór nowej własnoręcznym podpisem. Ważnym jest w tej akcji, aby komitety powiatowe i miejskie nie zgubiły się w numeracji wydawanych legitymacji. Dlatego koniecznością jest **wprowadzenie ścisłych wykazów ewidencyjnych.** W tej chwili Komitet Wojewódzki naszej partii nie otrzymał jeszcze znaczków składkowych, wobec czego przy wpłacaniu składek przez właściciela legitymacji, **skarbnik partyjny wpisywać będzie sumę i miesiąc ze swoim podpisem, w rubryce czystym polu legitymacji,** na której znaczki po ich nadejściu zostaną wklejone.

Nowe legitymacje partyjne służyć będą na 3 lata.

T. B.

Huta „Laura", jej biografia i rozwój

W żarze wielkich pieców, pracą hutnika buduje się nowa Polska

Huta „Laura" powstała w tym okresie, kiedy na zrabowanej, polskiej ziemi zagnieździli się hrabiowie i baronowie niemieccy, którzy tworzyli kapitalistyczne spółki do eksploatacji bogactw naturalnych Śląska.

W roku 1835 hrabia Hugo Henckel von Donnersmarck „pan na Siemianowicach" zawarł umowę dzierżawną z berlińskimi bankierami: Jerzym Moritzem i Karolem Oppenfeldem, którzy zobowiązali się na wyznaczonym 20 hektarowym terenie pobudować zakłady hutnicze.

W wykonaniu umowy nastąpiły trudności, toteż hr. Donnersmarck zdecydował się poprowadzić budowę huty „Laura" na „własny" rachunek. Interesy niemieckiego rekina rozwijały się pomyślnie. W końcu 1869 nabył on hutę „Królewską" i w dwa lata później obydwie huty zostały



W warsztatach mechanicznych huty „Laura"

połączone w jedno przedsiębiorstwo akcyjne pod nazwą „Zjednoczone Huty Królewska i Laura".

Wybudowano 4 wielkie piece, warsztaty do rafinowania, walcownię, piece spawalniane itp.

Plany budowy i wykonanie wszystkich robót, powierzono angielskiemu mistrzowi hutniczemu Nottenbomowi. Większość pierwszych urządzeń hutniczych pochodziła z Anglii.

Pierwszy spust stali nastąpił 17 lutego 1839 r. zapoczątkowując nową erę rozwoju nie tylko hutnictwa ale i całej gospodarki przemysłowej Śląska, ówczesnych Niemiec i Europy środkowej.

Na przestrzeni lat 1847—1863 powstawały warsztaty mechaniczne, walcownie, wykańczalnie itp. Po wojnie francusko-niemieckiej huta specjalizuje się w produkcji fabrykatów żelaza spawalnego. Równocześnie sprowadzone zostają ulepszenia i nowe urządzenia. N. p. w r. 1873 zbudowano fabrykę portland-cementu, w celu wykorzystania żużla wielkopiecowego.

Z końcem ubiegłego stulecia dobudowano piece martenowskie, walcownię rur, ocynkownię, fabrykę blachy falistej i dział cynkowania rur. Przeprowadzono pierwsze przewody elektryczne, połączono hutę ze stacją kolejową, pobudowano domy dla pracowników, tworząc osobną gminę. Urządzenia powyższe z małymi zmianami przetrwały wojnę światową, 17-letni okres niepodległości, oraz ostatnią okupację krwawych potomków Donnersmarcka. Obecnie specjalnością huty „Laura" jest produkcja rur. Każdy, kto interesuje się mechaniką parową wie, jakie znaczenie posiadają rury parowe, bądź też żarowe w kotle lokomotywy, lokomobili, czy też w kotle do centralnego ogrzewania.

Mimo przestarzałych urządzeń, produkcja rur przekroczyła w ostatnich miesiącach o 30 % produkcję przedwojenną. Oprócz tego huta produkuje beczki blaszane, rynny potrząsalne dla górnictwa, blachę ocynkowaną, blachę falistą do budowy gotowych garaży we własnym zakresie, oraz wspaniałe metalowe meble.

Po ukończeniu przebudowy nowej rurowni, zainstalowaniu wykuwarki rur, produkcja zwiększy się o dalsze 50 %.

W roku 1946 stalownia huty „Laura" wyprodukowała **45.735 t stali.** Przeciętna produkcja **rur wyniosła 1.572 miesięcznie.**

Na te wspaniałe rezultaty składa się ofiarna praca załogi, liczącej ok. 2.800 osób.

W dniu 11 bm. odbył się dwutysięczny spust stali. Dzień ten otwiera nową kartę dziejów huty, w której planach przewidziano na rok bieżący, przy tych samych piecach, podnieść produkcję stali do 50 tys. ton.

W dniu tegorocznego święta hutniczego kilku wyróżnionych hutników odznaczono Krzyżem Zasługi.

Wśród dzielnej załogi znajduje się 43 hutników, którzy przez 25 lat pracują w tej samej hucie. Jest również jubilat, który ma za sobą pół wieku zaszczytnej pracy.

Kończąc opis dotyczący historii huty „Laura" i jej obecnej produkcji, opracowany na podstawie informacji nacz. **dyr. inż. Łazarka,** wspomnieć należy o wielkich osiągnięciach w akcji szkoleniowej i socjalnej. We własnej szkole przemysłowej kształci się 130 uczniów pod kierownictwem doborowych wykładowców. Dyrektorem szkoły jest **ob. Gasidło.** Uczniowie biorą udział w produkcji wspomnianych już mebli. Świetlica hutnicza wyposażona jest w reprezentacyjną salę teatralną, bibliotekę i czytelnię. Dobrze zorganizowano orkiestrę i chór. Bardzo żywotna jest sekcja teatralna. Oprócz własnych przedstawień teatralnych odbyły się gościnne występy artystów radzieckich, występy zespołów świetlicowych, oraz częste występy Państwowego Teatru Śląskiego w Katowicach.

Chór i orkiestra zdobyły wiele cennych nagród. W eliminacjach wojewódzkich zespołów świetlicowych przypadło im zaszczytne pierwsze miejsce, a w ogólnopolskiej konkurencji miejsce drugie. Kierownikiem świetlicy oraz dyrygentem chóru i orkiestry jest ob. **prof. Soloch.** Przy hucie istnieje żłóbek, oraz Referat Opieki nad Matką i Dzieckiem. Należy-cie zorganizowano akcję wczasów i kolonii letnich.

Osiągnięcia te mogły być zrealizowane dzięki współpracy załogi, dyrekcji, personelu technicznego i Rady Zakładowej.

STANISŁAWSKI

Z całego kraju

WARSZAWA

NORWEGIA ZAPRASZA DZIECI.

Dzieci polskie przeważnie z Warszawy wyjadą do Norwegii 4 lipca z Gdyni na zaproszenie norweskiego Związku b. Więźniów Politycznych

KONTROLA SKLEPÓW WARSZAWSKICH.

Przeszkoleni na kursach w Radzie Zw. Zaw. kontrolerzy społeczni odwiedzili w m-cu czerwcu 1,652 sklepy warszawskie. W czasie kontroli sporządzono 212 protokółów karnych, oraz 34 osoby aresztowano.

32 właścicieli sklepów zostało ukaranych w trybie administracyjnym. W kontroli brało udział 308 osób.

WROCŁAW

WYSTAWA PRAC STUDENTÓW WYŻSZEJ SZKOŁY SZTUK PIĘKNYCH.

W kilku salach Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych we Wrocławiu przy ul. Traugutta 19-21 otwarta została wystawa zawierająca kilkaset prac studentów tej wyższej uczelni, kształcącej młode pokolenie plastyków dolnośląskich.

Prace malarskie jak i rzeźbiarskie wykazują wysoki poziom artystyczny wychowanków szkoły.

SCHRONISKO TURYSTYCZNE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ WE WROCŁAWIU.

W związku ze wzmożoną akcją wycieczek po Dolnym Śląsku, organizowanych przez szkoły w całej Polsce, Kuratorium Okręgu Wrocławskiego otworzyło we Wrocławiu schronisko turystyczne na 120 osób, czynne od 1 bm. Schronisko to przeznaczone jest dla młodzieży szkolnej, przybywającej na Ziemie Zachodnie w celu poznania Wrocławia jak również dla wycieczek, zwiedzających Dolny Śląsk. Schronisko urządzone jest komfortowo. Posiada natryski i nowoczesną kuchnię, w której młodzież otrzymuje całodzienny tani posiłek.

BYDGOSZCZ

PREZYDENT OJCIEC CHRZESTNYM 15-GO DZIECKA ROLNIKA.

Prezydent R. P. Bolesław Bierut wyraził zgodę na wpisanie do aktów stanu cywilnego swego nazwiska, jako ojca chrzestnego 15-go dziecka Floriana Górskiego, rolnika zamieszkałego we wsi Chełmoniec w powiecie wałbrzyskim.

OLIWA

SZWEDZI PRZEKAZALI NAM SANATORIUM W OLIWIE.

Minister zdrowia dr. Michejda przyjął przedstawicieli „Komitetu Pomocy Szwedzkiej dla Polski" mjr. Ehrenstrole, Sundelina, dr. Neumiellera, dr. Rabo, którzy przekazali Ministerstwu Zdrowia sanatorium dziecięce w Oliwie, zbudowane i prowadzone przez Szwedów. Sanatorium to będzie oddane Zarządowi Miejskiemu m. st. Warszawy.

ŁÓDŹ

NAZWISKA PIJAKÓW W PRASIE.

Wydział Administracyjny Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości m. in.:

W ostatnich czasach daje się zaobserwować wzmożony objaw pijaństwa.

Wyniki rozpraw karno - administracyjnych w łódzkich sądach starościńskich w sprawach o opilstwo nasuwają bardzo smutne refleksje i każą z troską patrzeć w przyszłość. O ile apele i przestrogi zamieszczone w prasie nie odniosą pożądanego skutku, władze administracyjne zmuszone będą stosować wobec pijaków surowsze sankcje oraz w celach pedagogicznych — ogłaszać w dziennikach miejscowych — imiona, nazwiska i adresy ich, tudzież kary na nich nałożone.

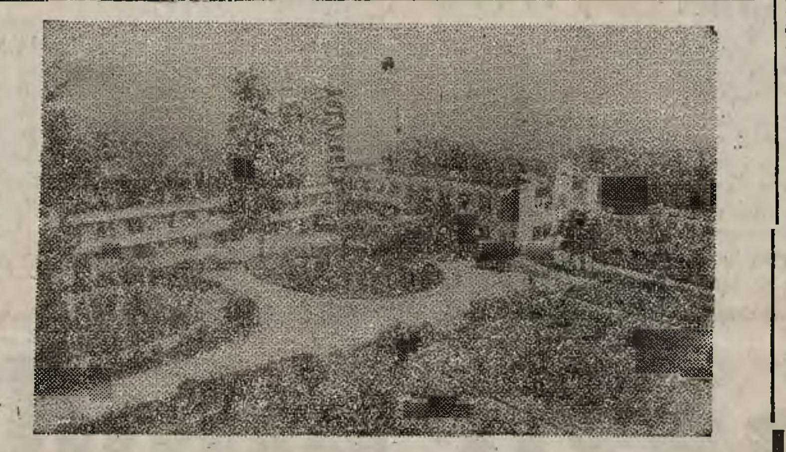
„BADAN" — ROŚLINA GARBNIKODAJNA.

Stacja naukowo - doświadczalna Państwowych Zakładów Hodowli Roślin w Strzelcach (pow. Kutno) prowadzi doświadczenia nad hodowlą rośliny garbnikodajnej „badan", sprowadzonej w roku ubiegłym z ZSRR, a zawierającej 20—24 proc. garbnika. „Badan" wysadzony z kłącz w jesieni ub. roku dobrze przetrzymał zimę. Z dotychczasowych obserwacji wynika, że „badan" zaaklimatyzuje się w Polsce i będzie dobrze wegetował na gruntach obfitujących w wilgoć.

RZESZÓW

URUCHOMIENIE FABRYKI METALOWEJ W RZESZOWSKIEM

W najbliższych dniach uruchomiona będzie fabryka gwoździ i wyrobów metalowych w Skołyszynie w pow. jasielskim. Fabryka produkować będzie początkowo tonę gwoździ oraz 30 wag dziesiętnych i stołowych dziennie.



Sanatorium w Wiśle

Wyjaśnienie

Poniżej zamieszczamy, nadesłane nam z kop. „Wujek" wyjaśnienie.

W waszym poczytnym piśmie Nr 163 wyd. E z dnia 16 czerwca br. w artykule pt. „Kto poniesie odpowiedzialność za karygodne marnotrawstwo" umieszczono następujący ustęp:

"W kopalni Wujek w Katowicach w czasie olbrzymiego pożaru w podziemiach, przebił „ktoś" aparaty tlenowe, tuż przed ubraniem ich przez członków drużyny ratowniczej".

Notatka ta jest nieścisła. Rzecz przedstawia się w ten sposób, że nasza drużyna ratownicza wyposażona w aparaty ratownicze wyjechała do akcji ratowniczej na kop. Józefa Wieczorka i według orzeczenia rzeczoznawcy stwierdzone uszkodzenia aparatów ratowniczych (uszkodzenie śliniaków, przedarcie worka oddechowego i przedarcie sznurowania górnej części wężów) mogły powstać podczas transportu. Olbrzymi pożar, o którym mowa, nie miał miejsca na kop. Wujek, lecz na kop. im. J. Wieczorka.

Odpowiedzi Redakcji

(656) Lewandowska Maria. Czeladź. W tej sprawie radzimy zwrócić się do Prokuratury Sądu Wojskowego w Katowicach.

(657) Księżyk Bronisława. Kazimierz k. Sosnowca. Dokładnych informacji o Janku Krasickim możecie uzyskać z Woj. Zarządu Z.W.M. w Katowicach, Ligonia 43. W każdym bądź razie możemy Was zapewnić, że porównując go do swego syna, mylicie się.

(658) Dąbrowski Jan, Głubczyce. Radzimy zgłosić się do Państwowej Szkoły Leśnej w Brynku pow. Strzelce Opolskie. Szkoła ta poziomem nauki odpowiada gimnazjum.

(659) Nowakowski B. Chełm. O wypadku należy donieść prokuratorowi.

(660) Józefa Barcik. Kraków. Na to pytanie najlepiej odpowie [illegible]wa Komenda Uzupełnień w Krakowie.

(661) Wichrowski Augustyn, Dąbrowa Górnicza, Rosian[illegible], Bytom. Wynalazek należy [illegible] wać w Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej w W[illegible], ul. Lwowska 15. W tym celu [illegible] zgłosić pisemnie swój [illegible], załączając do „zgłoszenia" [illegible] techniczne oraz dodatkowe wyjaśnienia odnośnie stosowania [illegible] wynalazku ewentualnie [illegible] części znanego już aparatu [illegible] ro po opatentowaniu można zawierać umowę z producentem.

(662) Nowak Zygmunt, S[illegible]. W sprawie nadsyłania korespondencji do Trybuny Robotniczej [illegible] nu Sosnowca prosimy zw[illegible] się do kierownika Oddziału naszej Redakcji w Sosnowcu, ul. W[illegible]ska nr. 1.

(663) Stały Czytelnik. Opole. Sprawy te nie zostały jeszcze unormowane, dlatego nie udzielamy konkretnej odpowiedzi. Dotychczas obowiązują jeszcze zasady sprzed 1939 r.

(664) Rabanik Wiktor. Katowice. Pozostaje Wam jedynie zwrócić się do Ambasady Polskiej w Jugosławii. Adres: Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej Beograd, Milose Velikogo nr. 28.

(665) Salbert Norbert, Lubliniec. Inwalidom wojennym, którzy służyli w armii niemieckiej podczas ostatniej wojny nie przysługuje żadna renta inwalidzka. Należy się jednak spodziewać, że sprawa ta zostanie rozwiązana już w najbliższym czasie, tak, jak to miało miejsce po 1-szej wojnie światowej.

JULIUSZ WIRSKI

Od wsi do wsi

2

W Tenczynku siedliśmy sobie w sadku koło domu. Sadek, jak to na wsi: trochę drzew owocowych co to rosną jak Bóg dał, a trochę trawy, nigdy nie koszonej bo pasą się tam 2 kozy i jedna krowa. Łąk tu mało i kwaśne. Ziemia słaba, piasek i rędzina (rodzaj marglu z piaskiem). Gospodarze położyli się na trawie i najstarszy, suchy i spalony od wiatru i słońca, objaśnia:

Bo to widzicie, my niewiele sprzedamy, ale jeszcze zakupujemy na jarmarkach w Brzeszowicach. Sławne jarmarki! Z nich żyje miasteczko.

— Taka zła ziemia?

Słaba, najwyżej 7—8 metrów z hektara się zbierze.

— Ale ziemi dość?

— Bogać tam! Na 400 numerów tylko 5 gospodarstw ma ponad 5 hektarów. Jeden ksiądz ma ponad 10 ha, ale jemu co po ziemi, sprzedaje ją w obce ręce, podobno za zgodą kurii. A my tam wiemy, czy to wolno, czy nie?

— Toście z reformy nie radzi?

— Tego znowu nie gadam. Pan wie: jak kura jajko zniesie, to się gospodyni cieszy, a cóż dopiero, jak z reformy po kilka hektarów się dostało. Tylko że to jeszcze nie bogactwo. Żeby nie kamieniołomy, fabryki, ciężko by było. Tyle że swoje zboże i swój kartofel i swój wieprzek. Jeżeli się uchowa..

A ty byś Pawełku chciał od razu całe stado, roześmiał się młody gospodarz na 3 i pół hektarach. Stado jak stado, ale krowa by się przydała, z kawałek konia też.

— Koń na takim, to złodziej..

Wiadomo więcej zeżre, niż zrobi

Ale do wyjazdu może być.

A dorobisz się na wyjazdach, jak po szosie auta ganiają.

Tak się zacietrzewili w tych gospodarskich sprawach a kłopotach, że zupełnie o mnie zapomnieli. Aż musiałem puścić w ruch papierośnicę:

To konia trzymać nie opłaca się — zapytałem.

Na kilku hektarach nie opłaca.

No to jak z uprawą radzicie sobie.

Wynajmie się.

A to opłaca się?

— Wiadomo! Zrobi się koło pola cudzymi końmi i da się na jesieni meter albo dwa żyta. — I spokój, i ryzyka nie ma.

— A kto wam zbiera, jak do kamieniołomów chodzicie?

— Po sąsiedzku nawzajem sobie zbieramy. Potym się oblicza, co komu się należy. Oblicza się też w ziarnie. Taka to nasza chłopska waluta.

Młoda kobieta stoi oparta o płot z rękami wiejskim obyczajem schowanymi pod zapaską. Koło niej uganiają dzieciaszki: pięcioletni Jędruś i starsza o dwa lata Hanusia. Są wesołe i ani im w głowie zmartwienia starszych. A kobieta wyrzeka:

Dostaliśmy 2 hektary w 14 kawałkach, ani na tym chałupy postawić, ani obórki.

Aż woła ta ziemia o komasację — potakuje starszy gospodarz.

Ale drugą gospodyni przez płot przygaduje:

Biedy znowu takiej nie macie Wasz pracuje jako szofer i zarabia. Ojciec zaorze te.. i mieszkanie też u nich. A ziemi wam nikt nie odbierze.

Znowu zaczyna się ostrożne, uprzejme, podchwytliwe badanie czy aby nie zabiorą.

— A jak Wam się zdaje? — to po to, by dzielili, nadania dawali i dekrety, żeby Wam zabierać? Co by to miało za sens?..

A bo tu niektórzy mówią...

Otóż to „niektórzy mówią". — Znamy ich tych opiekunów biednego nadzielonego chłopa. Straszą go kołchozami, 17 republiką, ani kołchozy, ani dewaluacja. Tymczasem chłop obawia się nie dewaluacji, ale podrożenia pieniądza. Dlatego unika kredytu długoterminowego. W ostatnim numerze „Nowych Dróg" w artykule „Na marginesie" ankiety chłopskiej pisze Zofia Przęczek:

„O ile właściciel gospodarstwa większego, nie zniszczonego działaniami wojennymi korzysta z kredytu krótkoterminowego i kredyt taki pomaga mu do dalszego bogacenia się, na działowice potrzebuje kredytu długoterminowego zarówno budowlanego jak produkcyjnego, a obawia się go brać ze względu na ewent. przyszłą deflację (podrożenie pieniądza) lub spadek cen produktów rolnych. Najprostszym sposobem zwalczania tych obaw byłoby udzielanie kredytu długoterminowego w przeliczeniu na żyto, (str. 199, 200)".

Gromadka gospodarzy rośnie potrochu. Przyszli od pola na obiad i przystanęli. Interesuje ich wszystko. Pokój, podatki, sprawa szarwarku, komasacja. Nagle pada pytanie:

— A zakład leczniczy Rząd odbuduje?

— Jaki znowu zakład?

— Nasz. W Krzeszowicach.

Całe szczęście, że spotkałem kogoś rozsądnego, bo bym z tym zakładem wpadł. Woda siarczana jest. Na gościec pomaga. Ale w sezonie po trzech dniach zamiast wody leczniczej sikała bardzo czysta, bardzo przyjemna woda, ale bez siarki. Tak mi oświadczył w Krakowie znawca tych stosunków tam urodzony i jeden z najpoważniejszych polskich krytyków.

A moja wrodzona łatwowierność już chciała iść na pomoc i nieudanemu zakładowi i tym ludziom, wprowadzonym w błąd, albo przez nieuków, albo przez ich lokalny patriotyzm.

A jednak jest on wzruszający ten lokalny patriotyzm gdziekolwiek się przejawia. Najpiękniejsze drzewa rosną w ich parku, piękniejszych widoków nie ma na całym świecie, lepszych warunków pobytu nie ma żadna miejscowość i tak bez końca.

Ale to można nawet polubić. Dojrzewa na wsi i społeczna postawa człowieka. Martwi ich to, że na 400 numerów (chałup) jest tylko 100 dojnych krów w Tenczynku.

Że wieprzki biją, kiedy dojdą do 100 kg zaledwie, bo takie się lepiej nadają na kiełbasy. Okazuje się, że rynek jest nasycony słoniną i to jest powodem zabijania młodszych sztuk zgodnie z prawem ekonomicznym, ale w niezgodzie z interesami całego społeczeństwa. Cieszy mnie ta ich gorliwa troska o całość interesów ich zakątka. Troszczą się o sad gminny, obradują nad ochroną już istniejących, martwią się małą ilością rasowych krów na folwarku państwowym, niepokoją o los zakł. leczn., słowem ich interesa nie ograniczają się już do własnego, jakże szczupłego zagona, ale obejmują całość gospodarki, wszystkie jej dziedziny w słusznym zrozumieniu, że żadnej możliwości wzbogacenia powiatu nie należy zaniedbywać.

Po wyjściu poza ciasne interesy jednostki, ta gospodarność tych ludzi, to nie żaden gruby materializm. To rezultat wspólnych zebrań w radach narodowych, na konferencjach partyjnych, na odczytach, urządzanych przez miejscowe siły inteligenckie. To uspołecznienie w pełnym pojęciu tego słowa ludzi, nad którymi nie ciąży już jaśniepański kaprys Potockich i Pełczyńskich, którzy pomimo ciężkich warunków jednak już odczuli i zrozumieli na zawsze: że są na swoim. I to nie tylko na tych 2-ch czy 3-ch hektarach, ale na swoim w fabrykach, zakładach, kamieniołomach, wapiennikach, tartakach. I z tego poczucia i zrozumienia społecznego stanu posiadania bierze źródło serdeczna troska o produkcję cegły, porfiru, krów rasowych i odbudowę zakładu zdrojowego.

A jeszcze jedno. Na folwarku, nieco nazbyt obciążonym służbą, i robotnikami dniówkowymi panuje rasizm, przeciwko któremu nawet my PPR-owcy nie mamy sprzeciwów. Nad zagrodami koni, krów, cieląt i świń wiszą piękne tablice z wypisanym rodowodem antenatów. Rasowe konie, jakieś perszerony, czy meklemburgi, rasowe maciory ze ślicznymi różowymi prosiętami, rasowe krowy czarno - białe, holenderki, oto jedyny przejaw rasizmu, który należy popierać jak kraj długi i szeroki. I kiedy czytam nad zagrodą wspaniałej maciory, że jest to „Łakoma" zrodzona z „Zachłannej" i „Oparłego", wtedy plan sytości nabiera w moich oczach kształtów równie realnych i obfitych, jak szlachetna „Zachłanna" pochrząkująca czule nad stadkiem różowych panienek i paniczów czystej krwi angielskiej.

I skutek tej małej hodowli już daje się zauważyć. We wsiach otaczających folwark państwowy grzebią wspaniałe karmazyny, syczą filozoficznie rasowe gęsi, a gdzieniegdzie bryka czarno - białe holenderskie, pełnej krwi cielę.

I to są najlepsze hasła i slogany propagandowe na wsi.

JULIUSZ WIRSKI

PAŃSTWOWA FABRYKA SKÓR W BRZEZIU N O

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykończenie budynku biurowego

Przetarg obejmuje roboty ziemne, murarskie, ciesielskie, zduńskie, malarskie, sanitarno - wodociągowe i instalacji elektrycznej.

Ślepe kosztorysy można otrzymać w biurze Państwowej Fabryki Skór w Brzeziu n/O.

Bliższych informacyj udziela Dyrekcja Fabryki. Oferty w zalakowanych kopertach należy w myśl obowiązujących przepisów składać pod wyżej wskazany adres do dnia 1 lipca 1947 r. godz. 10.00. Do oferty należy załączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% sumy oferowanej. Wadium należy wpłacić na konto Fabryki Skór w Brzeziu n/O w Oddziale Narodowego Banku Polskiego w Raciborzu.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu, zwiększenie lub zmniejszenie robót bez podania przyczyn, bez prawa jakiegokolwiek roszczenia ze strony oferenta. 2146kr

---

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH w Bytomiu, ul. Wyczółkowskiego 4

ogłasza

PRZETARG nieograniczony

NA PRZEPROWADZENIE ROBÓT RENOWACYJNO - KONSERWACYJNYCH URZĄDZEŃ MELIORACYJNYCH ŁĄK DYREKCJI LASÓW PAŃSTWOWYCH.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty melioracyjne" należy składać w Biurze Ub. G. pokój Nr 1 (Bytom, ul. Wyczółkowskiego 4) do dnia 30 czerwca br. W tym dniu o godz. 11-tej nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

W celu otrzymania informacji, podkładek ofertowych oraz wglądu do projektu robót należy zgłaszać się w Dyrekcji, Biuro Ub. G. — Referat melioracyjny.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, unieważnienie przetargu bez podania przyczyn oraz zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót. PAP 2162kr

---

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA O/R Bytom, Rynek 21

ogłasza

przetarg nieograniczony

NA ROBOTY STOLARSKIE, MALARSKO-MURARSKIE I ELEKTROMONTERSKIE W BUDYNKU PRZY PLACU STALINA 1, RÓG UL. POKOJU.

Termin wykonania do 21 lipca 47 r.

Podkładki ofertowe i wszelkiego rodzaju informacje dotyczące robót otrzymać można w Dz. Administracyjnym w godz. urzędowych. Oferty na drukach P. C. H. należy składać w zalakowanych nieprzejrzystych kopertach z napisem: „Oferta na roboty przy Pl. Stalina 1", do dnia 1-go lipca br. godz. 10-ta, w Sekretariacie P. C. H. Rynek 21.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11-tej. Do ofert należy dołączyć pokwitowanie o wpłaceniu wadium w wysokości 1% oferowanej kwoty na konto Nr 99 w K. K. O. Bytom.

P. C. H. zastrzega sobie wolny wybór oferenta bez względu na wysokość sumy oferowanej, częściowe oddanie robót, zwiększenie lub zmniejszenie robót. 2148kr

---

ZABRSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

przyjmie zaraz

3 techników kolejowej służby drogowej 6-ciu torowych

Reflektuje się na siły fachowe, posiadające odpowiednie egzamina ścisłe w kolejowej służbie drogowej, złożone przed Komisją Egzaminacyjną PKP i kilkuletnią praktykę.

Zgłoszenia pisemne lub osobiste do Z. Z. P. W. Zabrze, Wolności 335, Wydział Kolejowy pok. Nr 55. PAP 2165kr

---

PAŃSTWOWE ZJEDN. PRZEM. CUKIERN. REJON. AGENT. ZAOPATRZENIA W ZABRZU

ogłasza

przetarg nieograniczony

NA DOSTAWĘ OWOCÓW SEZONOWYCH JAK — TRUSKAWKI, POZIOMKI, MALINY, OŻYNY, WIŚNIE, JABŁKA I INNE.

Szczegółowych informacji udziela Rej. Ag. Zaop. Zabrze, Sienkiewicza 36, gdzie też winny być składane oferty w zalakowanych kopertach w terminie do 7-go lipca 1947. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 13-tej.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta jak również unieważnienie całego przetargu bez podania powodów. PAP 2164kr

---

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO

ogłasza

przetarg nieograniczony

NA WYKONANIE INSTALACJI OGRZEWANIA CENTRALNEGO PAROWEGO W ROZLEWNI PAŃSTW. MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO WE WROCŁAWIU NA SWOJCU.

Podkładki przetargowe można otrzymać w Biurze Technicznym DPMS w Warszawie, ul. Leszno 1, pokój 412 oraz w Zakładach PMS Wrocław — Swojec, tam też można zasięgnąć wszelkich informacji i zapoznać się z obowiązującymi „Przepisami budowlano - montażowymi PMS" oraz „przepisami dotyczącymi postępowania przy dostawach i robotach dla potrzeb PMS".

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem „Oferta na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w Rozlewni PMS we Wrocławiu" należy składać do godz. 11-tej dnia 30 czerwca 1947 r. w Kancelarii Głównej DPMS ul. Leszno 1, pokój Nr. 111. PAP 2150kr

---

URZĄD WOJEWÓDZKI ŚLĄSKO - DĄBROWSKI WYDZIAŁ ODBUDOWY

ogłasza

przetarg publiczny

na wykonanie następujących robót w Gmachu Politechniki Śląskiej w Gliwicach, ul. Strzody 19

1) ROBOTY WYKOŃCZENIOWE PRZY BUDOWIE USTĘPÓW MĘSKICH I DAMSKICH
2) ROBOTY INSTALACJI SANITARNEJ PRZY BUDOWIE USTĘPÓW

Podkładki ofertowe nabywać można w Wydziale Odbudowy pok. 514. Termin składania ofert do dnia 30. VI. 1947 r. godz. 12-ta.

Bliższe szczegóły na tablicy urzędowej Wydziału Odbudowy Urzędu Wojew. Śl.-Dąbr.

Za Wojewodę (Inż. H. Parnas) w. z. Naczelnika Wydziału

PAP 2181kr

Kupimy benzynowy silnik samochodowy

ZE SKRZYNKĄ BIEGÓW nowy, ewentualnie używany, lub wyremontowany, w bardzo dobrym stanie, nast. marek: Opel — Blitz 6 cylindr. górne sterowanie zaworów, Chevrolet 6 cylindr. lub: Thornykroft 4 cylindrowy.

Zgłoszenia kierować: Pierwsza Małopolska Fabryka Opakowań Blaszanych, w Krakowie, ul. Poznańska 20. 2105kr

---

LICYTACJA DOBROWOLNA

URZĄD WOJEWÓDZKI WYDZIAŁ APROWIZACJI I HANDLU

ogłasza

powtórne LICYTACJE

na następujące towary: WORKI JUTOWE, LNIANE, PŁÓCIENNE, przy czym cena wywoławcza została obniżona do ⅔ ceny wywoławczej na pierwszej licytacji:

dnia 24 i 25. 6. 47 r. w magazynie „Społem" Bogucice o godz. 10-tej.

dnia 27 i 28. 6. 47 r. w magazynie „Społem" Mysłowice, o godz. 10-tej.

Nadmienia się, że w w/w magazynach można będzie zakupić inne opakowania jak: beczki po mleku, żelazne, skrzynie drewniane itp. znajdujące się w magazynach „Społem" Chorzowie - Batorym, w Sosnowcu, Gliwicach i Bielsku. 2173kr

---

WALCOWNIA RENARD W SOSNOWCU ul. Niwecka 1

ogłasza

PRZETARG nieograniczony

NA PRZEŁĄCZENIE TRANSFORMATORA F-MY ELEKTROBUDOWA 4000 KvA z 30000/6000 volt na 30000/3000 volt uniwersalnie, ażeby transformator ten mógł pracować dowolnie na 6000 lub 3000 volt.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Przetarg w sprawie przełączenia transformatora" należy składać do dnia 1. 7. br. w sekretariacie Walcowni Renard.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu. Praca musi być wykonana na miejscu bez przewożenia transformatora.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 2 lipca o godz. 10 rano.

Bliższych informacji udzieli kierownik Wydziału Elektrycznego Walcowni Renard. PAP 2163kr

---

HUTA „POKÓJ" poszukuje

inżyniera budowlanego

z długoletnią praktyką, obeznanego z pracami budowlanymi w przemyśle, na stanowisko szefa Centralnego Wydziału Budowlanego.

Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego huty „Pokój" w Nowym Bytomiu. PAP 2167kr

---

POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE w Katowicach poszukuje

KUPCA - FACHOWCA

BRANŻY PASÓW TRANSMISYJNYCH dobrze zorientowanego w zakupie oraz racjonalnej gospodarki pasami.

Wynagrodzenie wg. umowy.

Zgłoszenia z podaniem życiorysu kierować do PAP-u, Katowice, ul. św. Jana 11 pod „Kupiec-fachowiec". PAP 2168kr

---



Prokurator Sądu Okręgowego w Cieszynie prowadzi dochodzenia pko Władysławowi Sielickiemu, s. Franciszka i Anny z d. Wieliczka ur. 27. 7. 1908 w Brasławiu, zam. w Strzyżowie, pow. Rzeszów, o zbrodnię z art. 1 dekr. z 31. 8. 1944 r. (Dz. U. R. P. z 1946 Nr 69 poz. 377) popełnione przez to, że w czasie od lipca 1941 r. do grudnia 1941 r. na terenie Brasławia i okolicy (Wileńszczyzna) brał udział w dokonywaniu zabójstw prześladowanej przez okupacyjne władze niemieckie ludności cywilnej, a w szczególności ludności żydowskiej. Wzywa się wszystkie osoby, które mają jakiekolwiek wiadomości o działalności przestępczej podejrzanego Sielickiego, aby bezzwłocznie zapodały swoje adresy Prokuraturze S. O. w Cieszynie do Sygn. III Ds. 2673/46 z wyszczególnieniem znanych im okoliczności. PAP 2149kr

---

DYREKCJA PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO W CZĘSTOCHOWIE

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na wykonanie izolacji dachów żelbetowych nad tkalnią bawełny w Państw. Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Częstochowie przy ul. Narutowicza 127 gdzie też otrzymać można informacje i ślepe kosztorysy (w biurze technicznym).

Oferty w zalakowanych nieprzeźroczystych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie robót izolacyjnych dachów żelbetowych" P Z P B w Częstochowie bez dopisków i znaków firmowych, składać należy do skrzynki ofertowej umieszczonej w holu biura głównego P Z P B w Częstochowie przy ul. Narutowicza 127 do dnia 26 czerwca 1947 r. godz. 10.

W tym samym dniu nastąpi o godz. 11-ej otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć:

1) Kwit Kasy Urzędu Skarbowego wzgl. Banku Gospodarstwa Krajowego konto Nr 23 z dopiskiem „Wadium do oferty na roboty izolacyjne w Państw. Zakł. Przem. Baw. w Częstochowie"
2) odpis urzędowy dowodu rejestracyjnego prawa wykonywania zawodu.

Dyrekcja P Z P B zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty. 2128kr

---

BIURO PROJEKTOWANIA URZĄDZEŃ PRZEMYSŁU HUTNICZEGO

Przedsiębiorstwo Państwowe ZABRZE, UL. NOWOBYTOMSKA 1

przyjmie od zaraz:

do Wydziału Elektrycznego: INŻYNIERÓW - ELEKTRYKÓW, TECHNIKÓW - ELEKTRYKÓW dla projektowania urządzeń elektrycznych przemysłu hutniczego

do Wydziału Organizacji Budowy: TECHNIKA - ELEKTRYKA do opracowywania zamówień, TECHNIKÓW MECHANIKÓW z praktyką w budowie urządzeń hutniczych

do Wydziału Nadzoru Technicznego: TECHNIKÓW BUDOWLANYCH I MECHANIKÓW ze znajomością urządzeń hutniczych

do Wydziału Sekretariatu Technicznego: 2 RUTYNOWANE STENOTYPISTKI ze znajomością języków obcych.

Podania wraz z życiorysami, ewentualnie osobiste zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne. 2154kr

---

Dokształcanie zawodowe

dostępne dla wszystkich prowadzi

PAŃSTWOWE TECHNICUM KORESPONDENCYJNE

Każdy może ukończyć w domu GIMNAZJUM zawodowe, LICEUM techniczne i STUDIA WYŻSZE

1230 k

Informacji udziela Dyrekcja Pansw. Technicum Korespond. WARSZAWA, ul. Pankiewicza 3

W III KL. 50-TEJ LOTERII padła wygrana

zł. 100.000

w Kolekturze SZTYBEL i RAT KATOWICE, Dworcowa 7. 2153kr

OSTRZEGA SIĘ PRZED KUPNEM MASZYNY DO PISANIA marki: „UNDERWOOD" Nr 30861-5, skradzionej w dniu 13. 6. b.r. w f-ce Pędni i Maszyn w Bielsku, przy ul. Rzeźniczej 41. PAP 2166kr

---

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO

SZKOŁA PRZEMYSŁOWA ELEKTRYCZNA ELEKTROWNI OKRĘGOWEJ W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM w Sosnowcu przy ul. Kilińskiego 25

ogłasza

zapisy na rok szk. 1947/48 do I-szej klasy.

Warunki przyjęcia: ukończone 15 lat życia 7 kl. szk. powsz.

Kandydaci przedłożą przy zapisie: świadectwo urodzenia, świadectwo szkolne i świadectwo obywatelstwa polskiego.

Zapisy przyjmuje Kancelaria Szkoły w Sosnowcu przy ul. Kilińskiego 25 codziennie do 30 czerwca br.

W dniach 2, 3 i 4 lipca 1947 odbędzie się egzamin wstępny. W wypadku zgłoszenia się większej ilości kandydatów przeprowadzony będzie egzamin konkursowy z języka polskiego matematyki z fizyka i rysunku odręcznego.

p. o. Dyrektora Szkoły Wacław Torbus

PAP 2143kr

DYREKCJA HUTY „CZĘSTOCHOWA"

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót murarskich, ciesielskich i dekarskich

PRZY BUDOWIE 2-u BLOKÓW ROBOTNICZYCH NA KOLONII ROBOTNICZEJ HUTY „CZĘSTOCHOWA" W CZĘSTOCHOWIE PRZY ULICY OKRZEI I ŁUKASIŃSKIEGO.

Roboty mogą być oddane w całości lub w części, jak również i przedsiębiorcy mogą składać oferty na całość lub też na częściowe wykonanie.

Wszelkie informacje, warunki ogólne i szczegółowe wykonania oraz kosztorysy ślepe otrzymać można w Biurze Inwestycji Huty „Częstochowa" w Częstochowie.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy tamże do dnia 26 czerwca 1947 roku do godziny 12-tej.

Dyrekcja Huty zastrzega sobie prawo unieważnienia częściowego lub całkowitego przetargu bez podania powodów, jak również wyboru oferty bez względu na cenę. 2131kr

---

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO - HANDLOWE „BACUTIL"

pod Państwowym Zarządem Przymusowym

Oddział w Katowicach, ul. Mikołowska 21

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie centralnego ogrzewania parowego, paro - powietrznego z wentylacją i odemgleniem oraz wykonania instalacji sanitarnej w nowej szlamiarni jelit Tow. Przem.-Handl. „Bacutil" w Rzeźni Miejskiej w Bytomiu.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 23 czerwca 1947 r. godz. 12-ta w sekretariacie Tow. Bacutil w Katowicach, ul. Mikołowska 21. Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego wadium w wysokości 2% oferowanej sumy, odpis rejestru handlowego i referencje o wykonanych robotach.

„Bacutil" zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Podkładki przetargowe można otrzymać i plany projektu do wglądu w Przedstawicielstwie Tow. „Bacutil" w Bytomiu, ul. Chrzanowskiego Nr 12. 2678g

---

Wolne posady

Fryzjer męski potrzebny od zaraz. Dąb, Dębowa 70. 636 I.

Poszukuję Liliputów do teatru i cyrku. Katowice, ul. Żwirki i Wigury 11/19. 645 I.

Zdolnego buchaltera-bilansistę przyjmie natychmiast Spółdz. Zakł. b. Z. P. H. Dolnoślązak w Świdnicy, Wrocławska 12, tel. 26-36. Możliwość otrzymania mieszkania. 644 I.

Potrzebny od natychmiast kuśnierz i maszynistka do kuśnierskiej maszyny. Katowice, Kochanowskiego 11 w podwórzu. 642 I.

Dmuchacz szkła laboratoryjnego poszukiwany za dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji do „Czytelnika" w Gliwicach pod „Dmuchacz Gliwice". 2675g

Nauczycieli komercjalistów, towaroznawstwa, matematyki z fizyką i chemią, języka angielskiego, historii i wychowania fizycznego poszukuje Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Handlowe w Dąbrowie Górniczej. Pożądane pełne kwalifikacje; wynagrodzenie według umowy. Podanie składać w Dyrekcji do dnia 30.VI.br. 3006kr

Buchalter ka) samodzielny potrzebny od zaraz. Warunki i czas pracy do omówienia. Zgłoszenia Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza w Mikołowie z odpowiedzialnością udziałami. 2151kr

Miejski Szpital Powszechny w Sosnowcu przy ulicy Konrada Nr 9 przyjmie dwóch asystentów na oddziały: chirurgiczny i ginekologiczno - położniczy oraz dwóch na Oddział Gruźliczy. Oferty nadsyłać na ręce Dyrektora Szpitala. Informacje ustne na miejscu w Szpitalu w godzinach 8 — 12. 2640g

Posad poszukuję

Piekarz samodzielny z kartą rzemieślniczą poszukuje posady. Zgłoszenia do „Trybuny Robotniczej" Katowice, 3-go Maja 28 pod „samodzielny". 634 I.

Poszukuję posady najchętniej w PZZ, fachowiec z 11-letnią praktyką w polerowaniu wyrobów metalowych. Zgłoszenia „Książka" - Bytom, Piekarska 27. 2665g

Kierownik hotelu z roczną praktyką w Anglii, poszukuje posady w tym dziale. Oferty „Trybuna Robotnicza", Katowice, pod „Hotel". 648 I.

Cukiernik - deserant z długoletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia możliwie z podaniem warunków. Katowice-Ligota, ul. Zgoda Nr 14 m. 2 M. Miaskowski. 649 I.

Kowal z pomocnikiem, poszukuje pracy na Ziemiach Odzyskanych. Tymiński Julian, Zabrze Nr 3, ul. Władysława 2. 2172kr

Kupno

Magiel w dobrym stanie kupię. Wiśniowski, Katowice, Mariacka 5-III. 646 I.

Wydrę na kołnierz, ładną, kupię. Tel. 331-55. 2170kr

Państwowe Gimnazjum Leśne w Brynku, poczta Tworog, zakupi: silnik elektryczny trójfazowy na prąd zmienny o napięciu 220/380 V, siła 4 — 5 KM, obrotów 2,850 na minutę. 2176kr

Teodolit, niwelator, arytmometr, kafar motorowy ropny, inny sprzęt budowlany i pomiarowy zakupi Spółdzielnia Budowlana, Zabrze, Roosevelta 55, tel. 2850. 2657g

Sprzedaż

Sprzedam lub wydzierżawię owocarnię przy ul. Żymierskiego 29, Sosnowiec. 2671g

Jest do sprzedania platforma średniej wielkości, wiadomość Będzin, Kołłątaja 55 (podwórko). 2590g

Singera maszynę sprzedam. Katowice, Jagiellońska 7, m. 5. 632 I.

Bilard do sprzedania. Orzesze, ul. Gliwicka Nr 8 Głodek. 633 I.

MASZYNY do pisania, do szycia (także podstawy) kupuje Kukulski, Katowice, 3-go Maja 20. 1749kr

SPRZEDAMY **wozy obozowe i ciężarowe** wymagające remontu lub w stanie niekompletnym. Ceny przystępne. 2186kr Wiadomość: Zrzeszenie Sp. Sp. Przem. Hutn. Wydział Transp., Katowice, Powstańców 37

Motocykl BMW 500 cm. sprzedam. Dąbrówka-Mała, Hallera 9. 643 I.

Samochód ciężarowy 2 tonowy marki „Renauld" po remoncie do sprzedania. Oferty „Trybuna Robotnicza", Katowice pod „Samochód". 2667g

RADIOAPARATY, także niekompletne, wszelkie LAMPY radiowe, głośniki i t.p. kupuje Kukulski, Katowice, 3-go Maja 20 1749kr

Sprzedam urządzenie sklepowe i 2 stoły krawieckie. Katowice, ul. Janasa 2.

Powóz parokonny do sprzedania. Wiadomość Powszechna Spółdzielnia „Jedność" Częstochowa Aleja Wolności 83/85 tel. 15-16. PAP 2156kr

5-tonowa waga wozowa z pomostem do sprzedania. Wiadomość Powszechna Spółdzielnia „Jedność" Częstochowa Aleja Wolności 83/85, tel. 15-16. PAP 2155kr

Polecenia

Fotografie nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „El-Cha-Film" Warszawa, Al. Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 2028kr

---

WYBOROWE MASŁO MLECZARSKIE **znacznie potaniało.** Hurt, „Społem" Hajduki, Floriana 1 — 3. Tel. 41986. 2187kr

Niklowanie, chromowanie. Bytom, Moniuszki 7. 1986kr

Wyprawiam i skupuję skórki futrzane. Katowice, Kochanowskiego 11, w podwórzu. 640 I.

Niklowanie przyjmuje nowotwarta niklownia. Gliwice, Dworcowa 8, w podwórzu. 2673

Woski, odpadki od świec zamienia na świece, kupuje, olejki - tłuszcze kupuje Krotoszyńska Fabryka Wyrobów Wosk. Krotoszyn, Sienkiewicza 2a. 1742kr

Gotówka

Wspólnik fachowiec z gotówką do wytwórni wyrobów szklanych w okolicy Katowic — ozdoby choinkowe poszukiwany. Oferty do „Trybuny Robotniczej", Katowice, 3-go Maja 28 pod „383". 606 I.

Pokoje

Pokoju z utrzymaniem przy rodzinie poszukuję dla staruszki. Okolice Katowic lub Sosnowca. Oferty nadsyłać inż. Pokiziak, Gliwice, Częstochowska 4/8. 2641g

Mieszkania

Zamienię 3 pokoje z kuchnią z wygodami w centrum Chorzowa na 2 lub pokój z kuchnią w Katowicach. Zgłoszenia Chorzów, Powstańców 7, (u dozorcy).

Zamienię 4 pokojowe mieszkanie willowe z werandą i ogrodem w Opolu na podobne w Katowicach. Wiadomość Sekretariat Redakcji Trybuny Robotniczej Katowice — telef. 361-04.

Mieszkanie: Przyjmę na mieszkanie chętnie nauczycielkę. Chorzów, Bytomska 8-6. 2665g

Lokale handlowe

Poszukujemy lokalu z większą piwnicą na wytwórnię lemoniad w Katowicach. Oferty „Trybuna Robotnicza", Katowice pod „Dobry czynsz". 650 I.

Poważne przedsiębiorstwo handlowe poszukuje 2-3 izbowego pomieszczenia na biura (siedzibę Oddziału) w Katowicach, Gliwicach, Bytomiu, Zabrzu, Chorzowie lub Mysłowicach. Sprawa pilna. Warunki do omówienia. Oferty składać pod „CM" do administracji „Trybuny Robotniczej" Sosnowiec. 2651g

Nauka

Wpisy na kurs kroju damskiego przyjmuje Sojkowa, Katowice, Teatralna 10. 639 I.

Kursy Mechaniczne Monterów Samochodowych przy Państwowych Zakładach Samochodowych Nr 1, w Gliwicach, ul. Łabędzka przyjmują zapisy na jednoroczne Kursy Mechaniczne Monterów Samochodowych. Zgłaszać się mogą kandydaci, którzy ukończyli siedem klas szkoły powszechnej w wieku od 15—18 lat. Podanie z życiorysem oraz świadectwem zdrowia należy składać w Dyrekcji Kursów Mechanicznych do dnia 20 sierpnia 1947 r. Egzamin wstępny 1-go września 1947 r. Nauka, wyżywienie i bursa bezpłatnie. 2654g

Trzyletnie Państwowe Gimnazjum Rolniczo-Handlowe Łodygowice (linia kolejowa Bielsko Żywiec) stacja kolejowa, poczta w miejscu, telefon 5, ogłasza wpisy do I i II klasy. Nauka bezpłatna, koszt utrzymania w internacie 1200 zł. Dyrekcja. 2171kr

Różne

Zarząd Miasta Skoczowa zwraca uwagę na ogłoszony przetarg na nadbudowę szkoły w Skoczowie, który wywieszony jest na tablicy gminnej w Skoczowie. Burmistrz, Grzegorz. 2184g

Zawiadomienie. W dniach 23 i 24 czerwca br. odbędzie się licytacja futer i skórek zwierząt futerkowych w lokalu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, ul. Krasińskiego (brama 8b) w godzinach — dnia 23. VI. 47 od godz. 14 — 18-tej, dnia 24. VI. 47 — od godz. 10 — 18-tej. Inż. Gorzechowski, Przewodn. Wydziału Finansowego T. W. M. O. S. 2676g

Przepraszam za obrazę Panią Iringerową. Alfons Matern. 2674g

Przybłąkał się pies-buldog żółty. Do odebrania za zwrotem kosztów. Nowak Jan, Niwka, ul. Przejazd Nr 3. 2671g

Przybłąkał się pies biały, rodzaj pudla. Można odebrać za zwrotem kosztów. Małota Władysław, Sosnowiec, Małachowskiego 30. 2671g

Unieważnienia

Unieważniam legitymację kopalni „Sosnowiec" — Stanisław Włodarczyk, dowód osobisty — Michalina Włodarczyk i inne papiery. Proszę zwrócić: Włodarczyk, ul. Przejazd 1. 2625g

Unieważniam skradzioną deklarację wierności na nazwisko: Franciszek, Róża, Berta i Ema Dziwoki Żory, Wodzisławska 24. 623 I.

Unieważniam zgubione dokumenty oraz zaświadczenia, na nazwisko Stachowicz Kazimierz, zamieszkały Będzin Kołłątaja 43/7. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 2652g

Unieważniam wszelkie zagubione dokumenty na nazwisko Dreksler Tomasz, Katowice, PUR. 637 I.

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną wykupioną w I Urzędzie Skarbowym w dniu 5. I. 47 r. Nr 1691/47. Ćmok Jan, Katowice. 625 I.

Unieważniam zgubione wszelkie dokumenty na nazwisko Sitko Marian, Katowice - Załęże, ulica Wojciechowskiego 62. 628 I.

Unieważniam zgubioną legitymację służbową Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie na nazwisko Gabor Konrad Michałkowice. 2638g

Unieważniam zgubioną deklarację wierności na nazwisko Wierzbińska Teresa, Mysłowice. 2659g

Nowak Edward unieważnia zgubione dokumenty. Katowice, Kunegundy 21. 2658g

Unieważniam skradziony dowód osobisty, legitymację służbową kop. Katowice i inne na nazwisko Kubiaczek Józefa, Katowice, Graniczna 3. 630 I.

Unieważniam skradzioną legitymację milicyjną i szkolną na nazwisko Irena Szczupaczkiewicz, Katowice, ul. Kilińskiego 5. 641 I.

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Majchrzyk Paweł, Chorzów II, ul. Kingi 7. 635 I.

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko Jerzy Winkler Michałkowice, Stawowa 6. 2668g

Unieważniam zgubioną legitymację PPR na nazwisko Kalisz Alojzy, Katowice - Załęże, ul. Limanowskiego 10. 638 I.

Do wszystkich Spółdzielń

ZRZESZENIE SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW PRZEMYSŁU HUTNICZEGO Katowice, ul. Słowackiego 37

dysponuje dużymi ilościami WCZESNYCH WARZYW

Reflektanci są proszeni porozumieć się z Wydziałem Sprzedaży, Katowice, ul. Matejki 6 telefon 352-17. 2183kr

---

Nie zmarnować owoców!

O pewnych i tanich sposobach konserwowania większych zbiorów poucza książka

A. MERING

PÓŁPRZETWORY OWOCOWE

Cena 120 zł.

Wydawnictwo Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. 2185kr

Do nabycia w księgarniach spółdzielczych

Niedziela

22

CZERWCA

Paulina

wschód słońca — 4,14
zachód słońca — 21,01

22. 6. 1919 r.
Zatopienie internowanej floty niemieckiej w zatoce Stagen.
22. 6. 1941 r.
Niemcy zaatakowały Z. S. R. R.

Minuta

⊙ Prezydent Republiki Węgierskiej **Tildy Zoltan** udekorował w dniu wczorajszym prem. **Dynnesa** za zasługi w dziele umocnienia demokracji na Węgrzech, Złotym Krzyżem Gwiazdy.

⊙ W Rio de Janeiro ogłoszono oficjalnie że prez. **Trumana** zaproszono do Brazylii.

⊙ Policja rzymska aresztowała osobnika, który miał przy sobie 2 granaty i jedną bombę. W jego mieszkaniu dokonano rewizji i wykryto tysiące banknotów 1000-lirowych, emitowanych przez organizację podziemną „Partito Fascista della Riscossa".

SPORT

OGÓLNOPOLSKI SPŁYW WARTĄ

KRAKÓW. Polski Związek Kajakowy powierzył poznańskiemu OPZK organizację ogólnopolskiego spływu Wartą od Sremu do Obornik, który odbędzie się w dniach 14 do 17 sierpnia br. Udział w spływie będzie punktowany do odznaki turystycznej PZK (40 punktów). Prospekt spływu będzie rozesłany klubom w pierwszej połowie lipca br.

Człowiek, który nie umie się śmiać

Zdaje się, że wszyscy znamy Chrlie Chaplina, drobnego, w wyszarzałym i przyciasnym ubraniu, ze śmiesznie drgającymi małymi wąsikami i w długich w górę wygiętych butach. **Widzieliśmy w wielu filmach tego genialnego aktora, który chociaż czyni zabawne rzeczy w niezwykle komicznych sytuacjach, ma twarz zawsze poważną i smutną.** Dużo jego filmów wyświetlano na naszych ekranach: „Światła wielkiego miasta", „Cyrk", „Dzisiejsze czasy" „Gorączka złota..." Chaplin grał w filmach, reżyserowanych przez siebie i sam pisał scenariusze.

Protest

Chaplin w swoich filmach protestuje przeciw fałszom i zakłamaniom burżuazyjnego ustroju, przeciw obłudzie i potworności życia zrodzonego przez kapitalizm.

Pokazuje nam szarych, nędznych ludzi, którzy tak długo pracowali w fabrykach stosujących taśmowy system produkcji, że po wyjściu z fabryki jeszcze ciągle w nerwowy dziwny sposób poruszali rytmicznie tak ręką, jak gdyby stali dalej przy warsztacie.

Chaplin atakuje przewagę dolara nad moralnością i człowieczeństwem, potępia w swoich obrazach boga stworzonego przez zwyrodniały zgangrenowany kapitalizm: ZŁOTO.

Ucieczka

I Chaplin ucieka. W swoich filmach odchodzi pokonany, smutny, jakimiś ulicami i drogami, które się nigdzie nie kończą, do nikąd nie wiodą...

Nie walczy z tym, czego nie nawidzi — ale ucieka. Zobaczył zło — i pozostawia je takim, jakie ono jest. czuje się bezsilny, pokonany przez materię przez fakty.

Chaplin nie chciał zrozumieć, że ucieczka może w pewnym sensie uratować przewrażliwioną jednostkę, ale nigdy nie uratuje tej klasy, którą reprezentują bohaterowie jego filmów, którą niszczy i wyzyskuje ustrój kapitalistyczny.

Samotność

Być może, że chęć ucieczki wypłynęła z odosobnienia w jakim znalazł się Chaplin, produkując filmy, które nie mogły podobać się zdegustowanej wychowanej na szmirze i tandecie publiczności amerykańskiej; filmy, których nie mógł pochwalić ani zaakceptować zdobywający coraz więcej pozycji kapitał amerykański. Ameryka dotarła do Chaplina przez Europę **Europejczycy musieli zdobywać oklaskami i podziwem sławę dla Charlie Chaplina w Ameryce.**

Ameryka nie doceniła autora i reżysera, który nie pokazywał jej gangsterów, głupawych komedii, ponurych kryminalnych filmów i taniej brukowej sensacji. Człowiek, który nie zakłamywał rzeczywistości — ale ją obnażał.

Oburzony senator

Pisaliśmy już o tym, że jeden z amerykańskich senatorów zabrał w senacie głos w sprawie Chaplina, żądając, jak najszybciej jego deportacji do Anglii. Twierdził, że filmy Chaplina demoralizują społeczeństwo i młodzież amerykańską.

O innych filmach: rewolwerowych i pornograficznych nie mówił nic. Widocznie te drugie **nie wywierają demoralizującego wpływu...**

Wystąpienie senatora nie było żadną rewelacją. Od dłuższego już czasu **dozorcy kapitalistycznej moralności** atakowali genialnego aktora. To wszystko działo się na tle antyrobotniczych ustaw i antydemokratycznej polityki Trumana. Robotnicy walczą nie chcą dać sobie wydrzeć tych zdobyczy jakie posiadają.

Walczą również gwiazdy

Gwiazdy **Hollywoodu,** teatrów na **Brodwayu** i radia, biorą udział w walce świata pracy przeciwko antyrobotniczym ustawom **Tafta-Hartleya.**

Amerykańska Federacja Pracy (AFL) przeznacza na koszty kampanii radiowej 300.000 dolarów. W kampanii tej wzięły udział sławy świata artystycznego i członkowie związków zawodowych, informując publiczność o groźbie ustawy o „niewolniczej pracy".

W tydzień po zdecydowaniu rozpoczęcia kampanii radiowej przez przedstawicieli związku zawodowego artystów, pierwszy wystąpił znany aktor filmowy **Frederik March,** wraz ze swą żoną **Florence Eldridge** w programie specjalnym, nadanym przez 239 radiostacji American Broadcasting Company.

I Chaplin będzie walczył. Może teraz dopiero zrozumie, że **przeciw barbarzyńskiej, zorganizowanej reakcji nie może występować jednostka,** że musi powstać jednolity, nieustępliwy front.

Miejsce dla zbrodniarzy

Jedna z agencji zwraca uwagę na znamienny i niepokojący fakt: reżysera niewyświetlonego u nas niestety filmu **„Dyktator"** w którym Chaplin wyśmiewa i krytykuje hitleryzm — wyrzuca się poza granice kraju. Po co? Ażeby zrobić **miejsce dla hitlerowców,** dla Messerschmidtów, dla zbrodniarzy, budujących komory gazowe w Oświęcimiach i fabrykantów straszliwego gazu „Cyklon", dla konstruktorów V-bomb, dla ludzi, którzy oddali w latach wojny swój mózg szaleńczemu dziełu hitlerowskiego zniszczenia świata.

Uśmiech

Być może, że ten człowieczek, przechadzający się w swoich filmach w powykręcanych butach i ze zgiętą laseczką — uśmiechnie się tym razem pod śmiesznym czarnym wąsikiem. **Uśmiechnie się, ubawiony tym, że ojczyzna, której oddał swój talent i swoją pracę, wyrzuca go dziś, tak, jak ołąkani hitlerowcy wyrzucali niegdyś uczonych za ich „rasowe przestępstwa".**

Rośnie brednia w Ameryce, piętrzy się drapaczami bzdur. Być może, że jest tak dlatego, ponieważ mieszka na tej ziemi więcej ludzi, którzy uciekają przed prawdą i którzy nie umieją się śmiać...

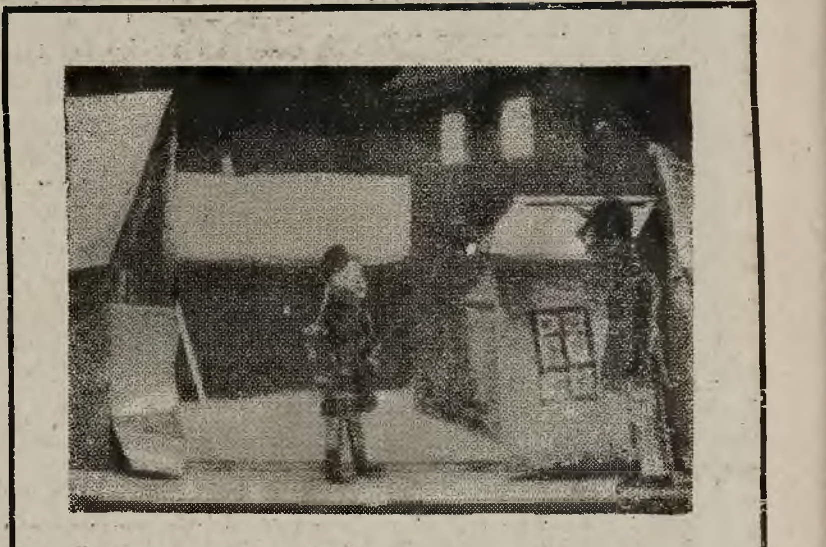
HUMOR



DŻDŻOWNICA
Dlaczego nie wylazisz po tym deszczu?
Nie mogę, bo jestem twoim drugim końcem.



CZYTELNIK
—Poproszę o jakąś książkę.
—Czy to ma być coś lekkiego?
— Wszystko jedno, mam tu swój samochód.



TEATR DOMU KULTURY
pod kierownictwem dyr. Grzyba wystawi nową sztukę dla dzieci:
„HISTORIA CAŁA O NIEBIESKICH MIGDAŁACH"
Teatr kukiełek „Czar" wzbudził niesłychane zainteresowanie tą nową premierą. Wszystkie dzieci powinny oglądnąć jedyny teatr kukiełek „Czar". A potem powinny przysłać do naszej redakcji z tej świetnie zapowiadającej się premiery recenzję.

Tunel pod Mont-Blanc

Stowarzyszenie włoskich inżynierów komunikacyjnych podało do wiadomości, że obecnie rozpoczęło się już ścisłe rozpracowywanie planów tunelu, który by przebiegał przez masyw górski Mont-Blanc łącząc ze sobą miejscowości Courmayeur i Chamonix. Finansowaniem planu zajmuje się prawdopodobnie specjalnie w tym celu utworzona włosko - szwajcarsko - francuskie towarzystwo komunikacyjne. Koszty budowy projektowanego tunelu nie mają przekroczyć 3 miliardów lirów. Tunel ma być oddany do użytku jedynie dla ruchu samochodowego. Jego szerokość wyniesie 7 metrów długość będzie wynosiła ok. 12 kilometrów. Wentylacja ma być zapewniona systemem rurowym doprowadzającym do tunelu co minutę 20 m^3 powietrza. Rentowność tego tunelu jest ściśle uzależniona od tego, czy przewidziana liczba 200 tys. wozów rocznie przejedzie przez tę trasę. Opłaty skalkulowane zostały w taki sposób, że są znacznie tańsze od kosztów okrężnego przejazdu lub przewozu towarów.

Cambridge udostępnia „KOBIETOM WSZYSTKIE STANOWISKA

Specjalna komisja badająca prawa kobiet na uniwersytecie w Cambridge uchwaliła, że wszystkie fakultety oraz stanowiska są dostępne dla kobiet na równi z mężczyznami. Uchwała ta przewiduje również że starsze członkinie colleges'ów mają prawo udziału w administracji tych collegeów. Uchwała ta ma być jeszcze zatwierdzona przez króla. Prawdopodobnie wejdzie w życie w październiku 1948 r.

NOWY NUMER „KUŹNICY"

Nr 25 (34) zawiera kilka cennych pozycji, które należało by szerzej omówić „Systemy" Wolters w dobrym przekładzie Adolfa Sowinskiego otwierają tytułową stronę.

HENRYK SWIĄTKOWSKI w artykule „Ideologia współczesnego ruchu słowiańskiego" (który jest fragmentem referatu napisanego w związku z odbywającymi się w Warszawie obradami plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego) podaje w bardzo rzeczowym skrócie krótki zarys rozwoju ideologii ruchu słowiańskiego.

Przeszkody i opory, jakie istniały na przestrzeni lat w porozumieniu ogólnosłowiańskim usunęła rewolucja październikowa. — **„Wpływ wolnościowy wielkiej październikowej rewolucji socjalistycznej na ludy środkowej Europy i półwyspu bałkańskiego objawił się przede wszystkim na wielkiej sile zasad sprawiedliwości społecznej i równości narodów, które były wypisane na sztandarach walczących narodów Rosji.**

Kongres ogólnosłowiański, odbyty w grudniu 1946 roku w Belgradzie, kontynuował prace w myśl wytycznych, ustalonych na zjazdach w latach 1941, 1942 i 1943 w Moskwie i powziął uchwały rozwijające te zasady — zasady ogólnoludzkiego braterstwa i trwałej przyjaźni narodów słowiańskich.

Dzisiaj, „w wyzwolonych krajach słowiańskich tworzy się ustrój demokracji ludowych, wyrażający interesy najszerszych mas ludowych, którym obce są cele zaborcze".

TADEUSZ HOŁUJ, w interesującym artykule rewiduje **„Sprawę polską w Izbie-Gmin (1830—1840)"** i wskazuje na niebezpieczeństwa, wynikające z chęci przeprowadzania pewnych analogii historycznych. Bogaty materiał historyczny zawiera w artykule Hołuja oraz traktowanie tematu, każą niecierpliwie oczekiwać dalszego ciągu jego pracy.

MIECZYSŁAW JASTRUŃ, w rozprawie „Głos niołachowe w sprawie nauczania literatury" pisze: Wokół programów panuje cisza. A przecież program nauczania literatury w szkołach powinien interesować nie tylko pedagogów, lecz również pisarzy. **Od tego w jaki sposób i na czym będzie kształcona młodzież, zależy przyszłość kultury i literatury w Polsce.** W przejrzystych i trafnych sformułowaniach, Jastruń omawia zmianę zeszytą wszystkim kulturze literackiej tego pisarza Jastruń stawia ten trudny problem otwarcie i zdecydowanie: **nie podobna korzystać w pełni z żadnej z dotychczas napisanych historyj literatury ojczystej, gorzej, trzeba przekreślić zdecydowaną ręką te proporcje, które po dziś dzień wiązane są za obowiązujące...** Szkoła powinna przywrócić właściwe przyzwoitym proporcjom uczniowskiej z śmiałymi liniami. — Powinna przyjmować tylko to, co w treści jest **niezawodnie humanistyczne i wzorowe w kształcie pisarskim".**

W korespondencji paryskiej **BRAZMA** „O średniowieczu, jak o tym, że nie warto być szczęśliwym" znajdujemy subtelną i doskonałym stylu ironiczną krytykę filozofii reakcyjnego myśliciela Bierdiajewa i egzystencjalizmu.

Na dalszych stronach znajdujemy czwarty i ostatni fragment prozy Brandysa „Samson".

JÓZEF SIERADZKI, w artykule „Matura" głęboko i wszechstronnie opracowanym dzięki doskonale dobranym cytatom z maturalnych wypracowań uczniowskich, dokonywuje troskliwego przekroju przez młodzież, która już jutro opuści mury szkolne. **„Rośnie młody las. Dojrzewają piękne talenty. Poszczególne drzewa w tym lesie należą już do ludu. Wiele krzewi się dziko, pnie się w górę nie wraz z innymi, lecz poprzez inne. Mało, nazbyt mało młodych uświadomiło sobie to, że przezwyciężenie sprzeczności między jednostką a gromadą. Sprawa w tym, by w lesie nie błąkały się samotne odyńce, samolubni osobnicy". Aby zwyciężył model człowieka oświeconego i rozumnego i dobrego w świadomej rozumnej gromadzie.**

Model, lecz nie szablon.

I taki model zwycięży".

LECH BUDRECKI w oryginalnie potraktowanej recenzji z powieści **Uniłowskiego** „Dwadzieścia lat życia" pisze: Dzięki niemu (Uniłowskiemu) otrzymaliśmy obraz świata niechybnie najprawdziwszy z tych wszystkich wizerunków, jakie przedstawiali nam kolejno koryfeusze polskiej literatury lat międzywojennych".

STEFAN ŻÓŁKIEWSKI zamieszcza dalszy ciąg swej rozprawy, którą należało by określić jako „odkrywczą" w dziedzinie badań literackich i formułowania ich wartości. („Nad książką antynaturalisty", II).

ADAM BROMBERG włącza się do dyskusji o planie wydawniczym dyskusji niezwykle ważnej i istotnej w naszych warunkach ogólnego „bezhołowia" wydawniczego. W swej wypowiedzi przeciwstawią się założeniom **Kazimierza Budzyka** w artykule zamieszczonym w 23 numerze „Kuźnicy".

W dalszej części numeru **RYSZARD MATUSZEWSKI** w „Pochwale imperatywów moralnych" omawia książkę **Rymkiewicza** „Rafał z lasu", a **STEFAN OTWINOWSKI** przesyła 21 list z Krakowa. Przegląd prasy, korespondencja i noty zamykają 25 nr. „Kuźnicy".

Ryszard Wright — 4 — Tłumaczyła **Wanda Melcer**

SYN AMERYKI

— Czemuś nie gadał od razu? — Bigger był rozżarzony do białości. — Oh, mógłbym cię zabić!

— Pomogę ciągnąć sznur — mówił dalej Gus — jak pomagałem zawsze. Ale niech mnie szlag trafi, jeżeli będę słuchał rozkazów Biggera. Ty sam tchórz, przezwałeś mnie tak, żeby nikt nie poznał, jak się sam trzęsiesz.

Bigger chciał się na niego rzucić, ale Jack ich rozdzielił, a G. H. zatrzymał ramię Gusa.

— Kto ci każe słuchać — krzyczał Bigger, czy mnie się chce rozkazywać takiemu wszarzowi.

— Chłopcy odłóżcie kije — powiedział spokojnie Dok.

Stali w milczeniu koło bilardu. Bigger śledził oczami Gusa, kiedy ten stawiał koj na szaragach i strzepywał kredę ze spodni, odchodząc nieco w bok. W żołądku czuł palenie, przed oczami wisiała mu ciemna, ciężka chmura. Jak piasek w klepsydrze, mijały suche i sypkie obrazy przemocy i mordów, zaraz znikając. Mógł przebić Gusa nożem, mógł go powalić uderzeniem pięści, mógł go zdusić, zdeptać i rzucić na twarz. Mógłby z nim zrobić wiele jeszcze innych rzeczy za to jedynie, że zmuszał go do takich uczuć.

— Chodź, G. H. — powiedział Gus.

— Dokąd?

— Chodźmy.

— O kej.

— Co dalej? — spytał Jack — spotkamy się tu o trzeciej?

— No chyba — powiedział Bigger — jużeśmy się przecież zdecydowali.

— Przyjdę — powiedział Gus, nie odwracając się.

Zaledwo Gus i G. H. oddalili się. Bigger usiadł, oblany zimnym potem. Więc istotnie zdecydowali się i trzeba było teraz przez to wszystko przejść. Zgrzytnął zębami, na tęczówce odbił mu się ostatni obraz Gusa, idącego ku drzwiom. Mógł złapać kij bilardowy i trzasnąć Gusa po głowie, czując, jak ciężkie drzewo rozbija szczyt czaszki. Uczucie naprężenia trwało i wiedział, że trwać będzie póty, aż się znajdą w sklepie, aż się dobiorą do pieniędzy.

Niepotrzebna była ta historia z Gusem — powiedział Jack, wstrząsając głową. Bigger odwrócił się i spojrzał na niego: zapomniał już o jego obecności.

— Ten pies, to czarny bękart.

— Ma rację — powiedział Jack.

— Tchórz — mówił dalej Bigger — żeby był do czego zdolny, trzeba go nastraszyć na dwa sposoby. Musi się więcej bać tego, co mu się może zdarzyć jeśli z nami nie pójdzie, niż jeżeli pójdzie.

— Jeśli mamy dziś iść do Bluma, nie trzeba tyle gadać — powiedział Jack — teraz mamy duże zadanie, prawdziwą robotę.

— Tak, tak, wiem — pospieszył z odpowiedzią Bigger.

Czuł, że musi w jakiś sposób uspokoić wzrastający i pogłębiający się ciągle histeryczny ucisk. Pozbyć się lub zginąć. Tęsknił do podniety dość silnej na to, żeby całkowicie zaabsorbować jego uwagę i zmobilizować energię. Biec. Słuchać muzyki jazzowej. Pękać ze śmiechu. Czytać „Magazyn prawdziwych kryminalnych historii". Iść do kina. Albo do Bessie. Przez całe rano zerkał tylko spod zasłony obojętności, w którą się owinął, patrząc, i czając się, na rzeczy, które mogły go zmusić do opuszczenia kryjówki. Teraz wyszedł stamtąd: myśl o sprawie Bluma, sprzeczka z Gusem pozbawiły go całkowicie resztek samopanowania.

Mógłby znów uwierzyć w siebie, gdyby się zdarzyło coś tak potężnego, co zmusiłoby go do zapomnienia. Oto był rytm jego życia: obojętność i gwałt, oderwane rozmyślania i gwałtowne żądze, milczenie i gniew, jak przypływ i odpływ morza pod wpływem niezmiernych widzialnych sił. Było mu to niezbędne, jak jadło. Jak dziwaczna roślina, rozkwitał za dnia, a wiądł nocą, ale słońce, niebędne dla rozkwitu równie było tajemnicze, jak zimna noc zamierania. Było to własne światło i ciemności, można by rzec prywatne. Dumną goryczą napawała go świadomość owej zmienności, jakkolwiek by cierpiał od jej rezultatów. Taki właśnie był, nic nie mógł na to poradzić myślał, chwiejąc ciężką głową. Właśnie te milczenia i gwałtowne potem ataki sprawiały, że Gus Jack i G. H. nienawidzili go i bali się go w równym stopniu jak on ich.

— Gdzie chcesz iść? — spytał Jack — znudziło mi się.

— Przejdźmy się.

Podeszli do frontowych drzwi. Bigger zatrzymał się i rozejrzał po pokoju z rozpaczliwym, dzikim wyrazem twarzy, za zaciętymi decyzją wargami.

— Poszli? — spytał Dok, nie poruszając głową.

— Yah — powiedział Bigger.

... dał Jack.

W świetle rannego słońca szli zwolna ulicą. Przystawali na rogach, oglądając pędzące wozy, nie dlatego by się ich bali, ale, że mieli wiele czasu. Doszli wreszcie do South Parkway, zapaliwszy nowe papierosy.

— Miałbym chęć na kino — powiedział Bigger.

— W kinie Regal idzie znów Trader Horn. Dają mnóstwo starych obrazów.

— Co kosztuje?

— Dwadzieścia centów.

— O kej, pójdziemy zobaczyć.

Przez sześć bloków włókł się za Jackiem. W południe doszli do South Parkway. Właśnie otwierano Regal. Bigger przystanął w przedsionku i gapił się na reklamy, podczas kiedy Jack kupował w kasie bilety. Zapowiadano dalsze przeboje: „Wesoła kobieta", gdzie biali mężczyźni i białe damy płynęli, przechadzali się nad zatoką i tańczyli w klubach nocnych, oraz „Tradern Horn" gdzie czarni ludzie tańczyli na dzikim i fantastycznym tle barbarzyńskiej dżungli. Bigger podniósł oczy i zobaczył, że Jack stoi ...

Chodź, idziemy — powiedział Jack.

— Okej.

Weszli do ciemniejącej sali. Cienie tańczyły przed oczami po blasku słońca. Obraz jeszcze się nie rozpoczął, zagłębili się więc w fotelach, nasłuchując nostalgicznych tonów muzyki, jak jękliwy głos czarnych. Bigger kręcił się i rozglądał, jakby kogoś oczekiwał. Organy grały coraz ciszej póki nie zamilkły zupełnie.

— Jak myślisz, uda nam się z Blumem — zapytał zdławionym głosem.

— Oh, na pewno — odpowiedział Jack, ale i jemu głos drżał.

— Wiesz, taką mam chęć iść do więzienia, jak i do tej przeklętej pracy.

— Nie mów tak, wszystko dobrze pójdzie.

— Sądzisz?

— Na pewno.

— Nie jestem tego taki pewny.

— Myślmy lepiej, jak się do tego zabierzemy, a nie, jak nas złapią.

— Tchórzysz?

— Nie. A ty?

— Nie, psiakrew.

Znów zamilkli, słuchając organów. Dźwięczały przez chwilę na długiej, wibrującej nucie i znowu zamilkły. Potem znów się odezwały ledwo dosłyszalnym brzęczeniem.

— Musimy chyba wziąć broń — powiedział Bigger.

— Ale ostrożnie, żeby kogoś nie zabić.

— Yah, mimo to będę się czuł pewniej z bronią.

— Wiesz, chciałbym, żeby już była trzecia. Żeby już było po wszystkim.

— I ja.

Organy westchnęły i umilkły, a ekran zaroił się cieniami. Dano krótką kronikę, której Bigger przyglądał się bez zaciekawienia. Potem pokazano „Wesołą kobietę", gdzie, wśród scen, przedstawiających picie cocktailów, taniec, pływanie, grę w golfa i ruletkę; bogata i młoda biała kobieta nawiązała stosunki miłosne z kochankiem, podczas kiedy jej mąż, milioner, siedział w fabryce papieru. Ileż to razy Bigger kłuł łokciem żebra Jacka, kiedy wesoła młoda dama oszukiwała męża, skrywając przed nim swoje sztuczki.

— Oszukała starucha — powiedział Bigger.

— Na to wygląda. Tyle kłopotu z robieniem pieniędzy, że wcale nie wie, co się dzieje u niego w domu, odparł Jack — ale co tam takiemu bogaczowi!

— A ona, to ładny numer — powiedział Bigger — powiedz no, czybym pracował dla takich, jak oni, gdybym wziął pracę? Może bym ich woził...

— Pewno — powiedział, Jack — człowieku, musisz wziąć tę pracę. Sam nie wiesz,co ci się może zdarzyć. Moja matka pracowała u białych bogaczy, trzeba ci było słyszeć, co o nich opowiadała...

— Co na przykład? — spytał ostro Bigger.

— Ach, człowieku, takie bogate. Białe kobiety to ci z każdym idą do łóżka od pudla wzwyż. Pójdzie ci taka nawet z szoferem. Jak ci się coś takiego trafi i nie podołasz, daj mi znać...

(c. d. n.).

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340 41-42 Dział ogłoszeń: Tel 361-06 — Konto PKO III 4900.
Oddział miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30, Adres Redakcji Kraków, Wiślna 1. — Tel. 586-35 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-tej do 12-tej. R — 31139